KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK XLVIII KWIECIEŃ–CZERWIEC 2020 2/2020

Redakcja:
ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)
dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)
mgr Małgorzata Wieczorkowska
mgr Monika Zielonka
75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26
e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:
Magdalena Florianowicz

Wydawca:
Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska
75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)
e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2020

ISSN 1734-9621

Druk:
Zakład Poligraficzny Polimer
ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Przesłanie papieża Franciszka na Wielki Tydzień, 3 kwietnia 2020 r. 8
Homilia papieża Franciszka podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową przy ołtarzu Katedry w bazylice św. Piotra w Watykanie, 5 kwietnia 2020 r. 9
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Wigilię Paschalną, 11 kwietnia 2020 r. 12
Homilia papieża Franciszka podczas Mszy św. sprawowanej w 20. rocznicę kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej w kościele S. Spirito in Sassia (świątyni ustanowionej w 1993 r. przez Jana Pawła II ośrodkiem kultu Bożego Miłosierdzia) 15
Orędzie papieża Franciszka na 57. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 3 maja 2020 r. 18
Orędzie papieża Franciszka na 35. Światowy Dzień Młodzieży, 5 maja 2020 r. 21
Pozdrowienia papieża Franciszka do uczestników 24. Ogólnopolskiego Spotkania Młodych na Lednicy, 6 czerwca 2020 r. 28
List papieża seniora Benedykta XVI na stulecie urodzin Świętego Papieża Jana Pawła II 18 maja 2020 r. 28
Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie dołączenia intencji specjalnej do modlitwy powszechnej odmawianej podczas liturgii Męki Pańskiej jedynie w roku 2020 33
Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie Mszy Świętej na czas pandemii 35
Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego 38
Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów na temat włączenia wezwań *Mater misericordiae*, *Mater spei* i *Solacium migrantium* do Litanii Loretańskiej 39
Nuncjatura Apostolska w Polsce, Komunikat 40
Nuncjatura Apostolska w Polsce, Wyjaśnienia związane z nominacją administratora apostolskiego w diecezji kaliskiej 41

EPISKOPAT POLSKI

List Prezydium KEP do kapłanów na Wielki Czwartek 2020 44
„Jezus żyje i chce, abyś żył". Nota Komisji Nauki Wiary KEP w związku z pandemią koronawirusa 47
Podziękowanie bp. Romualda Kamińskiego, Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia za inicjatywy wspierające lekarzy w walce z koronawirusem 51
Orędzie telewizyjne Przewodniczącego KEP 52
List Przewodniczącego KEP do premiera Mateusza Morawieckiego 55
Słowo Rady Stałej KEP „Pokój tobie, Polsko!" (św. Jan Paweł II, 1983) 56
Akt Zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski 59
Oświadczenie Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży po filmie *Zabawa w chowanego* 61
List Prezydium KEP na stulecie urodzin św. Jana Pawła II 63
Komunikat Przewodniczącego KEP ws. stosowania się do zaleceń sanitarnych podczas uroczystości Bożego Ciała 68
Komunikat KEP o ustanowienie Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski 69
Oświadczenie Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży 70

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia 72
Dekret na ustanowienie kaplicy pw. św. Symeona w Rezydencji Seniora ERANIA 72
Dekret erygowania Domu Pielgrzyma w Skrzatuszu 72
Dekret Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego 74
Dekret erygujący publiczne stowarzyszenie wiernych Siostry Miłosiernego Pana 74
Dekret ustanawiający moderatora publicznego stowarzyszenia wiernych Siostry Miłosiernego Pana 75
Zarządzenie Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego dotyczące utrzymania domów parafialnych i innych domów diecezjalnych w czasie pandemii choroby COVID-19 76
Dyspensa Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego 77
Zarządzenie Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego w sprawie odwołania dyspensy ogólnej od obowiązku uczestnictwa

w niedzielnych mszach świętych i utrzymania jej dla niektórych osób 77
Zwolnienia i nominacje 79
II. Komunikaty, wskazania, homilie i wystąpienia 81
Komunikat Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajaczka w związku z rozpoczęciem sesji synodalnych 81
Wskazania Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka, dotyczące odpowiednich zachowań w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2 Wielki Tydzień i Triduum Paschalne (nr 5 z dnia 3.04.2020 r.) 82
Wskazania Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka, ws. sprawowania posług duszpasterskich w czasie epidemii SARS--CoV-2 (nr 6 z dnia 18.04.2020 r.) 89
Wskazania Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka, ws. sprawowania posług duszpasterskich w czasie epidemii SARS--CoV-2 (nr 7 z dnia 14.05.2020 r.) 93
Wskazania Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka, ws. sprawowania posług duszpasterskich w czasie epidemii SARS--CoV-2 (nr 8 z dnia 30.05.2020 r.) 94
Wskazania Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka, ws. organizacji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w czasie epidemii SARS-CoV-2 (nr 9 z dnia 3.06.2020 r.) 98
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego 100

SYNOD DIECEZJALNY
I. Sesje synodalne 102
II. Komisje synodalne 102
III. Zespoły synodalne 102

Z ŻYCIA DIECEZJI
I. Wydarzenia w diecezji 106
Triduum w WSD 106
XXVII Pielgrzymka Promienista na Górę Chełmską 107
Peregrynacja relikwii bł. Hanny Chrzanowskiej w diecezji 108
Skrzatuska Szkoła Modlitwy 111
VIII Pielgrzymka Żywego Różańca 112
Dni formacyjne KSM 113
Setna rocznica urodzin św. Jana Pawła II 113
Święcenia prezbiteratu 114

Odkrycie miejsca pochówku Macieja von Krockowa 116
Święcenia diakonatu 117
Pielgrzymka motocyklistów do Skrzatusza 118
IX Diecezjalna Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych 119
Boże Ciało 120
Spotkanie Szkolnych Kół Caritas w WSD 121
II. Kronika wydarzeń z diecezji 123
III. Kronika żałobna 132

Stolica Apostolska

PRZESŁANIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na Wielki Tydzień, 3 kwietnia 2020 r.

Drodzy przyjaciele, dobry wieczór!

Dziś wieczorem mogę wejść do waszych domów w sposób inny niż zwykle. Jeśli mi pozwolicie, chciałbym z wami porozmawiać przez kilka chwil, w tym okresie trudności i cierpień. Wyobrażam sobie was prowadzących niecodzienne życie w waszych rodzinach, by uniknąć zarażenia. Myślę o żywotności dzieci i młodzieży, która nie może wychodzić, uczęszczać do szkoły, żyć swoim życiem. Zależy mi na wszystkich rodzinach, szczególnie tych, które mają jakieś ukochane osoby chore lub które niestety przeżyły żałobę z powodu koronawirusa lub z innych przyczyn. W tych dniach często myślę o osobach samotnych, którym trudniej jest stawić czoła tym chwilom. A przede wszystkim myślę o starszych, którzy są mi bardzo drodzy.

Nie mogę zapomnieć o tych, którzy są chorzy na koronawirusa, osobach leczonych w szpitalach. Zdaję sobie sprawę z wielkoduszności osób, które się narażają, aby leczyć tę pandemię lub zapewnić społeczeństwu podstawowe usługi. Iluż bohaterów, przez wszystkie dni, przez wszystkie godziny! Pamiętam również, że wielu z nich znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i martwią się o pracę i o przyszłość. Myślę także o osadzonych w więzieniach, którym do cierpienia dołącza się lęk przed epidemią, o nich samych i swoich bliskich; myślę o pozbawionych dachu nad głową, którzy nie mają domu, który by ich chronił.

To trudny czas dla wszystkich. Dla wielu, niezwykle trudny. Papież o tym wie i tymi słowami chce powiedzieć wszystkim o swojej bliskości i miłości. Postarajmy się, jeśli możemy, jak najlepiej wykorzystać ten czas: bądźmy hojni; pomagajmy potrzebującym w naszej okolicy; poszukajmy być może przez telefon lub sieć społecznościową osób najbardziej samotnych; módlmy się do Pana za tych, którzy są poddawani próbie we Włoszech i na świecie. Nawet jeśli jesteśmy odizolowani, myśl i duch mogą iść daleko z twórczością miłości. Tego dzisiaj potrzebujemy: kreatywności miłości.

Obchodzimy Wielki Tydzień w sposób naprawdę niezwykły, który ukazuje i streszcza orędzie Ewangelii, czyli bezgranicznej miłości Boga. A w milczeniu naszych miast rozbrzmiewać będzie Ewangelia paschalna. Apostoł Paweł mówi: „Za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5,15). W zmartwychwstałym Jezusie życie zwycię-

żyło śmierć. Ta wiara paschalna żywi naszą nadzieję. Dzisiaj wieczorem chciałbym się nią z wami podzielić. Jest to nadzieja na lepszy czas, w którym możemy być lepsi, w końcu uwolnieni od zła i od tej pandemii. Jest to nadzieja: a nadzieja nie zawodzi; to nie jest iluzja, jest to nadzieja.

Jedni obok drugich, w miłości i cierpliwości, możemy w tych dniach przygotować lepszy czas. Dziękuję, że pozwoliliście mi wejść do waszych domów. Uczyńcie gest czułości wobec tych, którzy cierpią, wobec dzieci, wobec osób starszych. Powiedzcie im, że papież jest blisko i modli się, aby Pan wkrótce wybawił nas wszystkich od zła. I wy módlcie się za mnie. Dobrej kolacji. Do zobaczenia wkrótce.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową przy ołtarzu Katedry w bazylice św. Piotra w Watykanie, 5 kwietnia 2020 r.

Jezus „ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2,7). Pozwólmy się wprowadzić tymi słowami Apostoła Pawła w dni święte, gdzie słowo Boże, jak refren, ukazuje Jezusa jako sługę: w Wielki Czwartek jest sługą umywającym uczniom nogi; w Wielki Piątek jest ukazywany jako sługa cierpiący i zwycięski (por. Iz 52,13); a już jutro Izajasz prorokuje o nim: „Oto mój sługa, którego podtrzymuję" (Iz 42,1). Bóg nas zbawił, służąc nam. Zazwyczaj sądzimy, że to my służymy Bogu. Nie, to On służył nam bezinteresownie, bo pierwszy nas umiłował. Trudno jest kochać nie będąc kochanym. A jeszcze trudniej służyć, jeśli nie pozwolimy, by służył nam Bóg.

W jaki sposób służył nam Pan? Oddając za nas swoje życie. Jesteśmy mu drodzy i drogo Go kosztowaliśmy. Święta Aniela z Foligno zaświadczyła, iż usłyszała od Jezusa następujące słowa: „To nie dla żartów cię pokochałem". Jego miłość przywiodła Go do złożenia za nas siebie w ofierze, do wzięcia na siebie całego naszego zła. Bóg nas zbawił, pozwalając, by nasze zło rozpętało się nad Nim. Nie reagując, jedynie pokorą, cierpliwością i posłuszeństwem sługi, wyłącznie siłą miłości. A Ojciec podtrzymywał służbę Jezusa: nie rozgromił zła, które się na Niego zwaliło, ale podtrzymywał Jego cierpienie, aby nasze zło zostało pokonane jedynie dobrem, aby było przeniknięte na wskroś miłością. Na wskroś.

Pan służył nam do tego stopnia, że doświadczył sytuacji najbardziej bolesnych dla tego, kto kocha: zdrady i opuszczenia.

Zdrada. Jezus doznał zdrady od ucznia, który go sprzedał oraz od ucznia, który się go zaparł. Został zdradzony przez ludzi, którzy wołali „Hosanna", a później krzyczeli: „Na krzyż z Nim!" (Mt 27,22). Został zdradzony przez instytucję religijną, która Go niesprawiedliwie skazała i przez instytucję polityczną, która umyła sobie ręce. Pomyślmy o małych lub dużych zdradach, jakich doznaliśmy w życiu. To straszne, gdy odkrywamy, że uzasadnione zaufanie zostało zawiedzione. W głębi serca rodzi się tak wielkie rozczarowanie, że życie zdaje się już nie mieć sensu. Dzieje się tak, ponieważ rodzimy się, aby być kochanymi i aby kochać, a rzeczą najbardziej bolesną jest zdrada ze strony tych, którzy przyrzekli nam być wiernymi i bliskimi. Nie możemy sobie nawet wyobrazić, jak bolesne to było dla Boga, który jest miłością.

Spójrzmy w nasze wnętrze. Jeśli będziemy wobec siebie szczerzy, to zobaczymy nasze niewierności. Jak wiele kłamstw, obłudy i dwulicowości! Ileż dobrych intencji zdradzonych! Ileż nie dotrzymanych obietnic! Ileż postanowień się rozpłynęło! Pan zna nasze serce lepiej niż my, wie jak słabi i niestali jesteśmy, jak często upadamy, jak ciężko nam powstać i jak trudno uleczyć niektóre rany. A co uczynił, żeby wyjść nam naprzeciw, żeby nam służyć? To, co powiedział przez proroka: „Uleczę ich niewierność i umiłuję ich z serca" (Oz 14,5). Uzdrowił nas, biorąc na siebie nasze niewierności, odpuszczając nam nasze zdrady. Abyśmy, zamiast popaść w zniechęcenie, obawiając się, że nie damy rady, mogli spojrzeć w górę na Ukrzyżowanego, przyjąć Jego uścisk i powiedzieć: „Oto moja niewierność jest tam, Ty ją wziąłeś, Jezu. Otwierasz przede mną ramiona, służysz mi swoją miłością, stale mnie wspierasz… Zatem idę naprzód!".

Opuszczenie. Na krzyżu, w dzisiejszej Ewangelii, Jezus mówi jedno jedyne zdanie: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?" (Mt 27,46). To mocne zdanie. Jezus cierpiał z powodu opuszczenia przez swoich uczniów, którzy uciekli. Ale został Mu Ojciec. Teraz, w otchłani samotności, nazwał Go po raz pierwszy imieniem ogólnym „Boże". I zawołał do Niego „donośnym głosem" najbardziej rozdzierające „dlaczego?": „Dlaczego także i Ty mnie opuściłeś?". Są to w istocie słowa Psalmu (por. 22,2): mówią nam one, że Jezus również zaniósł w modlitwie najskrajniejszą rozpacz. Ale faktem jest, że jej doświadczył: doświadczył największego opuszczenia, o którym świadczą Ewangelie, cytując Jego oryginalne słowa: „Elì, Elì, lemà sabactàni?".

Po co to wszystko? Po raz kolejny – by nam służyć. Bo kiedy czujemy się przyparci do muru, kiedy znajdujemy się w ślepej uliczce, bez światła i bez wyjścia, kiedy wydaje się, że nawet Bóg nie odpowiada, pamiętajmy, że nie jesteśmy sami. Jezus doświadczył całkowitego opuszczenia, sytuacji najbardziej Jemu obcej, aby być w pełni solidarnym z nami. Uczynił to dla mnie, dla ciebie, żeby ci powiedzieć: „Nie lękaj się, nie jesteś sam. Doświadczyłem w pełni twojej rozpaczy, aby być zawsze u twego boku". Oto jak dalece Jezus nam służył, zstępując w otchłań naszych najokrutniejszych cierpień, aż po zdradę i opuszczenie. Dzisiaj, w dramacie pandemii, w obliczu tak wielu pewników, które się rozpadają, w obliczu wielu zdradzonych oczekiwań, w poczuciu opuszczenia, które ściska nam serce, Jezus mówi do każdego z nas: „Odwagi: otwórz swoje serce na moją miłość. Poczujesz pocieszenie Boga, który cię podtrzymuje".

Drodzy bracia i siostry, co możemy uczynić przed Bogiem, który służył nam aż po doświadczenie zdrady i opuszczenia? Możemy nie zdradzić tego, do czego zostaliśmy stworzeni, nie porzucić tego, co się liczy. Jesteśmy na świecie, aby miłować Jego i innych ludzi. Reszta przemija, a to zostaje. Przeżywany przez nas dramat pobudza nas, by brać na serio to, co jest poważne, by nie zagubić się w rzeczach błahych; do ponownego odkrycia, że życie do niczego nie służy, jeśli nie służymy. Ponieważ życie jest mierzone miłością. Tak więc, w tych świętych dniach, w domu, stajemy przed Krucyfiksem, będącym miarą miłości Boga do nas. Przed Bogiem, który służy nam do tego stopnia, że daje życie, prośmy o łaskę, by żyć, aby służyć. Spróbujmy nawiązać kontakt z tymi, którzy cierpią, z tymi, którzy są sami i w potrzebie. Pomyślmy nie tylko o tym, czego nam brakuje, ale o dobru, które możemy uczynić.

„Oto mój sługa, którego podtrzymuję". Ojciec, który podtrzymywał Jezusa w Męce, zachęca także i nas do służby. Z pewnością miłowanie, modlitwa, przebaczanie, zatroszczenie się o innych, zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie, może kosztować. Może się wydawać, że jest to droga krzyżowa. Ale droga służby jest drogą zwycięską, która nas zbawiła i która ocala nasze życie. Chciałbym to powiedzieć szczególnie młodym, w tym Dniu, który od 35 lat jest im poświęcony. Drodzy przyjaciele, spójrzcie na prawdziwych bohaterów, którzy w tych dniach się ujawniają: nie są to ci, którzy mają sławę, pieniądze i sukcesy, ale ci, którzy dają siebie, aby służyć innym. Poczujcie się wezwani, by postawić na szali wasze życie. Nie bójcie się poświęcić go dla Boga i dla innych, zyskacie na tym! Ponieważ życie jest darem, który otrzymuje-

my dając siebie. Dlatego też, że największą radością jest powiedzenie „tak" dla miłości, bez „jeśli" czy „ale". Tak jak Jezus uczynił to dla nas.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
wygłoszona w Wigilię Paschalną, 11 kwietnia 2020 r.

„Po upływie szabatu" (Mt 28,1) kobiety poszły do grobu. W ten sposób rozpoczęła się Ewangelia tej świętej Wigilii, od szabatu. Jest to dzień Triduum Paschalnego, który najbardziej zaniedbujemy, ogarnięci gorączkowym oczekiwaniem na przejście od piątkowego krzyża do niedzielnego alleluja. Jednak w tym roku, bardziej niż kiedykolwiek zauważamy Wielką Sobotę, dzień wielkiego milczenia. Możemy dostrzec swoje odbicie w uczuciach kobiet tego dnia. Podobnie jak my, miały w oczach dramat cierpienia, nieoczekiwanej tragedii, która wydarzyła się nazbyt szybko. Widziały śmierć i miały śmierć w swoich sercach. Cierpieniu towarzyszył lęk: czy i je czeka taki sam koniec jak Mistrza? A ponadto obawy o przyszłość, wszystko trzeba odbudować. Zraniona pamięć, przytłumiona nadzieja. Dla nich, podobnie jak dla nas, była to najciemniejsza godzina.

Ale w tej sytuacji kobiety nie dają się obezwładnić. Nie poddają się mrocznym siłom narzekań i żalu, nie zamykają się w pesymizmie, nie uciekają od rzeczywistości. W szabat czynią coś prostego i niezwykłego: w swoich domach przygotowują wonności, by namaścić ciało Jezusa. Nie wyrzekają się miłości; w mrokach swoich serc rozpalają miłosierdzie. Matka Boża, w sobotę, w dniu, który będzie Jej poświęcony, modli się i żywi nadzieję. Stając przed wyzwaniem cierpienia, pokłada ufność w Panu. Te niewiasty, nie wiedząc o tym, przygotowały w ciemnościach tamtego szabatu „świt pierwszego dnia tygodnia", dnia, który zmieni historię. Jezus, jak ziarno złożone w glebie, miał sprawić, że na świecie wypuści pąki nowe życie; a kobiety, modlitwą i miłością, pomogły by zakwitła nadzieja. Iluż osób, w przeżywanych przez nas smutnych dniach, czyniło to i czyni jak te niewiasty zasiewające pędy nadziei! Poprzez drobne gesty troski, uczucia, modlitwy.

O świcie kobiety idą do grobu. Tam anioł mówi im: „Wy się nie bójcie!… Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał" (ww. 5–6). Stojąc przed grobem słyszą słowa życia... A potem spotykają Jezusa, sprawcę nadziei, który potwierdza wieść i mówi: „Nie bójcie się" (w. 10). Nie lękajcie

się, nie bójcie się: oto obwieszczenie nadziei. Jest to wieść dla nas dzisiaj. Są to słowa, które Bóg powtarza nam w nocy, której doświadczamy.

Tej nocy zdobywamy podstawowe prawo, które nie zostanie nam zabrane: prawo do nadziei. Jest to nadzieja nowa, żywa, pochodząca od Boga. Nie jest to zwykły optymizm, nie jest to poklepywanie po plecach ani też okolicznościowe dodanie otuchy. To dar z nieba, którego nie mogliśmy zapewnić sobie sami. Będzie dobrze – mówimy wytrwale w tych tygodniach, kurczowo trzymając się piękna naszego człowieczeństwa i sprawiając, że z serca wypływają słowa otuchy. Ale, w miarę upływu dni i narastania obaw, nawet najśmielsza nadzieja może się ulotnić. Nadzieja Jezusa jest inna. Wnosi do naszych serc pewność, że Bóg potrafi wszystko obrócić ku dobru, bo nawet z grobu wydobywa życie.

Grób jest miejscem, skąd ci, którzy tam wchodzą już nie wychodzą. Ale Jezus wyszedł dla nas, dla nas zmartwychwstał, aby wnieść życie tam, gdzie była śmierć, aby rozpocząć nową historię tam, gdzie na górze położono kamień. On, który odsunął kamień leżący u wejścia do grobu, może usunąć głazy, które zamykają serce. Nie poddawajmy się zatem rezygnacji, nie kładźmy kamienia na nadziei. Możemy i musimy żywić nadzieję, bo Bóg jest wierny. Nie zostawił nas samych, nawiedził nas: wszedł we wszystkie nasze sytuacje, w cierpienie, w udrękę, w śmierć. Jego światło oświetliło ciemności grobu: dziś chce dotrzeć do najmroczniejszych zakątków życia. Siostro, bracie, nawet jeśli pogrzebałeś nadzieję w swoim sercu, nie poddawaj się: Bóg jest większy. Mrok i śmierć nie mają ostatniego słowa. Odwagi, z Bogiem nic nie jest stracone!

Odwaga: to słowo w Ewangelii zawsze wypływa z ust Jezusa. Tylko raz wymawiają je inni, mówiąc do kogoś potrzebującego: „Odwagi, wstań, [Jezus] woła cię!" (Mk 10,49). To On, Zmartwychwstały, podnosi nas potrzebujących. Jeśli jesteś słaby i kruchy w drodze, jeśli upadniesz, nie lękaj się, Bóg wyciąga do ciebie rękę i mówi ci: „Odwagi!" Ale możesz powiedzieć, jak Don Abbondio: „Człowiek nie może dać sobie odwagi" (*Narzeczeni*, XXV). Nie możesz jej sobie dać, ale możesz ją otrzymać w darze. Wystarczy otworzyć serce na modlitwie, wystarczy unieść nieco ów kamień, umieszczony u drzwi serca, aby pozwolić wejść światłu Jezusa. Wystarczy Go zaprosić: „Przyjdź, Jezu, w moje lęki i powiedz także i mnie: Odwagi!". Z Tobą, Panie, będziemy doświadczani, ale nie roztrzęsieni. I niezależnie od tego, jak wielki byłby w nas smutek, poczujemy, że musimy mieć nadzieję, bo z Tobą krzyż prowadzi do zmartwychwstania, bo jesteś z nami w mrokach naszych

nocy: jesteś pewnością w naszych niepewnościach, Słowem w naszym milczeniu, i nic nigdy nie może skraść nam tej miłości, którą dla nas żywisz.

Oto orędzie wielkanocne, orędzie nadziei. Zawiera ono drugą część – posłanie. „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei" (Mt 28,10) – mówi Jezus. „Udaje się przed wami do Galilei" (w. 7) – mówi anioł. Pan nas uprzedza. Wspaniale, gdy wiemy, że idzie przed nami, że nawiedził nasze życie i naszą śmierć, aby poprzedzić nas do Galilei, to znaczy do miejsca, które jemu i Jego uczniom przypominało życie codzienne, rodzinę, pracę. Jezus pragnie, abyśmy zanieśli nadzieję tam, w życie dnia powszedniego. Ale Galilea była dla uczniów także miejscem wspomnień, zwłaszcza pierwszego powołania. Wrócić do Galilei to pamiętać, że zostaliśmy umiłowani i powołani przez Boga. Musimy podjąć drogę na nowo pamiętając, że rodzimy się i odradzamy z bezinteresownego powołania miłości. Jest to punkt, od którego zawsze musimy wyruszać na nowo, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, w czasach próby.

Ale jest też coś więcej. Galilea była regionem najbardziej oddalonym od tego, w którym byli, od Jerozolimy. I to nie tylko geograficznie: Galilea była miejscem najbardziej oddalonym od sakralności miasta świętego. Był to region zamieszkany przez różne ludy, które praktykowały rozliczne kulty: „Galilea pogan" (Mt 4,15). Jezus tam posyła, żąda, by stamtąd wyruszać na nowo. Co nam to mówi? Że orędzie nadziei nie może ograniczać się do naszych obszarów sakralnych, ale powinno być zaniesione do wszystkich. Ponieważ każdy potrzebuje podniesienia na duchu, a jeśli nie uczynimy tego my, którzy dotknęliśmy naszymi rękoma „Słowa życia" (1 J 1,1), to któż to uczyni? Jakże wspaniale być chrześcijanami, którzy pocieszają, którzy niosą brzemiona innych, którzy dodają otuchy: zwiastuni życia w czasie śmierci! W każdej Galilei, w każdym regionie tej ludzkości, do której należymy i która należy do nas, bo wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, nieśmy pieśń życia! Uciszmy krzyki śmierci, dość wojen! Niech ustanie produkcja i handel bronią, bo potrzebujemy chleba, a nie karabinów. Niech ustaną aborcje, które zabijają niewinne życie. Niech otworzą się serca tych, którzy mają, aby napełnić puste ręce tych, którzy są pozbawieni tego, co niezbędne.

W końcu kobiety „objęły Jezusa za nogi" (Mt 28,9), te nogi, które przeszły długą drogę, aby wyjść nam na spotkanie, aż po wejście i wyjście z grobu. Objęły nogi, które podeptały śmierć i otworzyły drogę nadziei. My, pielgrzymi poszukujący nadziei, gromadzimy się dziś przy

Tobie, Jezu Zmartwychwstały. Odwracamy się od śmierci i otwieramy serca dla Ciebie, który jesteś Życiem.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas Mszy św. sprawowanej w 20. rocznicę kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej w kościele S. Spirito in Sassia (świątyni ustanowionej w 1993 r. przez Jana Pawła II ośrodkiem kultu Bożego Miłosierdzia)

W poprzednią niedzielę obchodziliśmy zmartwychwstanie Mistrza, dziś jesteśmy świadkami zmartwychwstania ucznia. Minął tydzień, tydzień, który uczniowie, choć widzieli Zmartwychwstałego, spędzili w obawie, przebywając „za zamkniętymi drzwiami" (por. J 20,26), nie potrafiąc nawet przekonać o zmartwychwstaniu jedynego nieobecnego, Tomasza. Co czyni Jezus w obliczu tego bojaźliwego niedowiarstwa? Wraca, staje w tym samym miejscu, „pośrodku" uczniów, i powtarza to samo pozdrowienie: „Pokój wam!" (J 20,19.26). Zaczyna wszystko od nowa. Zmartwychwstanie ucznia zaczyna się od tego wiernego i cierpliwego miłosierdzia, od odkrycia, że Bóg niestrudzenie wyciąga do nas rękę, by nas podnieść z naszych upadków. Chce, abyśmy Go postrzegali w ten sposób: nie jako pana, z którym musimy się rozliczyć, ale jako naszego Ojca, który zawsze nas podnosi. W życiu chodzimy naprzód po omacku, jak dziecko, które zaczyna chodzić, ale upada; kilka kroków i znowu upada; pada i znowu upada, i za każdym razem, ojciec je podnosi. Ręką, która zawsze nas podnosi, jest miłosierdzie: Bóg wie, iż bez miłosierdzia zostajemy na ziemi, że, abyśmy chodzili, trzeba postawić nas na nogi.

Możesz mieć obiekcje: „Ale nigdy nie przestanę upadać!". Pan o tym wie i zawsze jest gotów cię podnieść. Nie chce, abyśmy ciągle rozmyślali o naszych upadkach, ale abyśmy spojrzeli na Niego, który w upadkach widzi dzieci, które trzeba podnieść, w nędzy widzi dzieci, które trzeba miłosiernie kochać. Dziś, w tym kościele, który stał się sanktuarium miłosierdzia w Rzymie, w niedzielę, którą 20 lat temu święty Jan Paweł II poświęcił Bożemu Miłosierdziu, ufnie przyjmujemy to orędzie. Do św. Faustyny Jezus powiedział: „Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która mogłaby mierzyć się z miłosierdziem Moim" (*Dzienniczek*, 14 września 1937 r.). Pewnego razu święta powiedziała do Jezusa, z satysfakcją, że ofiarowała Mu swoje życie,

wszystko, co miała. Ale odpowiedź Jezusa ją speszyła: „Nie ofiarowałaś mi tego, co jest istotnie twoim". Cóż ta święta zakonnica zatrzymała dla siebie? Jezus „rzekł jej z łaskawością: «Córko moja, oddaj mi nędzę twoją»" (10 października 1937 r.). My też możemy zadać sobie pytanie: „Czy oddałem Panu moją nędzę? Czy pokazałem mu moje upadki, żeby mnie podniósł?" A może jest coś, co jeszcze trzymam w sobie? Grzech, wyrzuty sumienia z przeszłości, rana, którą mam w sobie, uraza do kogoś, wyobrażenie o jakiejś osobie… Pan oczekuje, abyśmy zanieśli nasze nędze i by mógł nam okazać swoje miłosierdzie.

Wracamy do uczniów. Opuścili Pana podczas Męki i czuli się winni. Ale Jezus, spotykając ich, nie wygłasza długich kazań. Tym, którzy byli poranieni wewnętrznie, pokazuje swe rany. Tomasz może ich dotknąć i odkrywa miłość, odkrywa jak wiele Jezus cierpiał dla niego, który Go opuścił. W tych ranach dotyka namacalnie czułej bliskości Boga. Tomasz, który przybył spóźniony, gdy przyjmuje miłosierdzie, przewyższa innych uczniów: wierzy nie tylko w zmartwychwstanie, ale w bezgraniczną miłość Boga. I czyni najprostsze i najpiękniejsze wyznanie wiary: „Pan mój i Bóg mój!" (w. 28). Oto zmartwychwstanie ucznia: dokonuje się, gdy jego ułomne i poranione człowieczeństwo wkracza w człowieczeństwo Jezusa. Tam rozpraszają się wątpliwości, tam Bóg staje się moim Bogiem, tam zaczyna się na nowo akceptować siebie i miłować swoje życie.

Drodzy bracia i siostry, w przeżywanej przez nas próbie, także i my, podobnie jak Tomasz, z naszymi obawami i wątpliwościami, okazaliśmy się kruchymi. Potrzebujemy Pana, który widzi w nas, poza naszymi ułomnościami, także nieodparte piękno. Z Nim na nowo odkrywamy siebie jako cennych w naszych słabościach. Odkrywamy, że jesteśmy jak piękne kryształy, kruche i cenne jednocześnie. I jeśli, jak kryształ, jesteśmy wobec Niego przejrzyści, to jaśnieje w nas Jego światło, światło miłosierdzia, a poprzez nas, jaśnieje w świecie. To jest powód, aby, jak nam powiedział List św. Piotra, „radować się, choć teraz musicie doznać (…) różnorodnych doświadczeń" (por. 1 P 1,6).

W to święto Bożego Miłosierdzia najpiękniejsza wieść przychodzi przez ucznia, który przybył najpóźniej. Brakowało tylko jego, Tomasza. Ale Pan na niego czekał. Miłosierdzie nie porzuca tych, którzy zostali w tyle. Teraz, gdy myślimy o powolnym i żmudnym wychodzeniu z pandemii, wkrada się właśnie to niebezpieczeństwo: zapominanie o tych, którzy pozostali w tyle. Istnieje ryzyko, że dotknie nas jeszcze gorszy wirus, wirus obojętnego egoizmu. Przekazuje się on wychodząc

z idei, że życie się poprawia, jeśli jest lepsze dla mnie, że wszystko będzie dobrze, jeśli mnie będzie dobrze. Zaczynamy od tego, a dochodzimy do selekcjonowania ludzi, odrzucania biednych, składania w ofierze na ołtarzu postępu tych, którzy zostają z tyłu. Obecna pandemia przypomina nam jednak, że nie ma różnic i granic między tymi, którzy cierpią. Wszyscy jesteśmy ułomni, wszyscy równi, wszyscy cenni. To, co się dzieje, wstrząsa nami wszystkimi: nadszedł czas, aby usunąć nierówności, uzdrowić niesprawiedliwość, która podważa u podstaw zdrowie całej ludzkości! Uczmy się od pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, opisanej w Księdze Dziejów Apostolskich. Otrzymała miłosierdzie i żyła miłosierdziem: „Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby" (Dz 2,44–45). To nie ideologia, to jest chrześcijaństwo.

W tej wspólnocie, po zmartwychwstaniu Jezusa, tylko jeden pozostał w tyle, a inni na niego czekali. Dziś wydaje się, że jest wręcz przeciwnie: niewielka część ludzkości poszła naprzód, podczas gdy większość pozostała w tyle. I każdy mógłby powiedzieć: „To złożone problemy, nie do mnie należy zajmowanie się potrzebującymi, inni muszą o nich myśleć!". Święta Faustyna, po spotkaniu z Jezusem, napisała: „W duszy cierpiącej powinniśmy widzieć Jezusa ukrzyżowanego, a nie darmozjada pasożyta i ciężar… [Panie], dajesz nam sposobność do ćwiczenia się w uczynkach miłosierdzia a my ćwiczymy się w sądach" (*Dzienniczek*, 6 września 1937 r.). Ona sama jednak pewnego dnia skarżyła się Jezusowi, że będąc miłosiernymi uchodzimy za naiwnych. Powiedziała: „Panie, często nadużywają dobroci mojej". A Jezus: „Córko Moja, niech cię to nie obchodzi, ty zawsze bądź miłosierna dla wszystkich" (24 grudnia 1937 r.). Dla wszystkich: nie myślmy tylko o naszych własnych interesach, o interesach partykularnych. Wykorzystajmy tę próbę jako okazję do przygotowania się na jutro dla wszystkich. Bo bez wizji całościowej nie będzie przyszłości dla nikogo.

Dzisiaj bezbronna i rozbrajająca miłość Jezusa wskrzesza serce ucznia. My również, podobnie jak apostoł Tomasz, przyjmijmy miłosierdzie, zbawienie świata. I bądźmy miłosierni dla tych, którzy są słabsi: tylko w ten sposób odbudujemy nowy świat.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na 57. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 3 maja 2020 r.

Słowa powołania

Drodzy bracia i siostry!

4 sierpnia ubiegłego roku, w 160. rocznicę śmierci świętego Proboszcza z Ars, zechciałem wystosować *List do kapłanów*, którzy codziennie poświęcają swe życie powołaniu, jakie skierował do nich Pan, służąc Ludowi Bożemu.

Przy tej okazji wybrałem cztery kluczowe słowa – *smutek, wdzięczność, odwaga i uwielbienie* – by podziękować kapłanom i wesprzeć ich posługę. Uważam, że dziś, w 57. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, słowa te mogą zostać podjęte na nowo i skierowane do całego Ludu Bożego na tle fragmentu Ewangelii, który mówi nam o szczególnym doświadczeniu, które spotkało Jezusa i Piotra podczas burzliwej nocy nad jeziorem Tyberiadzkim (por. Mt 14,22–36).

Po rozmnożeniu chlebów, które wprowadziło tłum w zachwyt, Jezus nakazał swoim uczniom wsiąść do łodzi i wyprzedzić Go na drugi brzeg, zanim odprawi lud. Obraz tej przeprawy przez jezioro w jakiś sposób przypomina podróż naszego istnienia. Łódź naszego życia powoli płynie naprzód, wciąż niespokojna, ponieważ szuka szczęśliwej przystani, gotowa rzucić wyzwanie niebezpieczeństwom i możliwościom morza, ale także oczekująca na manewr sternika, który ostatecznie naprowadzi na właściwy kurs. Czasami jednak może się zdarzyć, że się zagubi, że da się oślepić iluzjami, zamiast podążać za latarnią morską, która prowadzi ją do bezpiecznego portu, lub że zderzy się z przeciwnymi wiatrami trudności, wątpliwości i obaw.

Dzieje się tak również w sercach uczniów, którzy, powołani do podążania za Nauczycielem z Nazaretu, muszą zdecydować się przepłynąć na drugi brzeg, wybierając odważnie porzucenie swoich zabezpieczeń i wyruszenie za Panem. Ta przygoda nie jest spokojna: nadchodzi noc, wieje wiatr przeciwny, łódź jest miotana falami, i grozi im, że przerośnie ich strach przed tym, że się nie uda i że nie potrafią sprostać powołaniu.

Ewangelia mówi nam jednak, że w przygodzie tej trudnej podróży nie jesteśmy sami. Pan, niemal wymuszając jutrzenkę w środku nocy, idzie po wzburzonych wodach i dociera do uczniów, zaprasza Piotra, by po falach wyszedł Mu na spotkanie, ratuje go, gdy widzi, że tonie, i wreszcie wsiada do łodzi i sprawia, iż ustaje wiatr.

Zatem pierwszym słowem powołania jest *wdzięczność*. Nawigacja we właściwym kierunku nie jest zadaniem powierzonym wyłącznie naszym wysiłkom, ani nie zależy tylko od wybranych przez nas tras. Realizacja siebie i naszych planów życiowych nie jest matematycznym wynikiem tego, co postanawiamy w odizolowanym „ja"; wręcz przeciwnie, jest to przede wszystkim odpowiedź na powołanie, które otrzymujemy z wysoka. To Pan wskazuje nam brzeg, ku któremu powinniśmy się udać, a jeszcze wcześniej dodaje nam odwagi, aby wejść na łódź; to On, wzywając nas, staje się również naszym sternikiem, by nam towarzyszyć, wskazać nam kierunek, zapobiec, byśmy nie osiedli na rafach niezdecydowania i uzdolnić nas wręcz do chodzenia po wzburzonych wodach.

Każde powołanie rodzi się z tego miłującego spojrzenia, z jakim Pan wyszedł nam na spotkanie, być może właśnie w chwili, kiedy nasza łódź była ogarnięta burzą. „Jest ono nie tyle naszym wyborem, ile odpowiedzią na bezinteresowne wezwanie Pana" (*List do kapłanów*, 4 sierpnia 2019 r.); dlatego będziemy mogli je odkryć i przyjąć, gdy nasze serce otworzy się na wdzięczność i będzie potrafiło przyjąć przejście Boga w naszym życiu.

Kiedy uczniowie widzą zbliżającego się Jezusa idącego po wodzie, początkowo myślą, że to zjawa i boją się. Ale Jezus natychmiast uspokaja ich słowem, które musi zawsze towarzyszyć naszemu życiu i naszej drodze powołania: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!" (w. 27). To jest właśnie drugie słowo, które chciałbym wam przekazać: *odwaga*.

Tym, co często przeszkadza nam iść, wzrastać, obierać drogę, jaką Pan dla nas wytycza, są zjawy, które miotają się w naszym sercu. Kiedy jesteśmy powołani do opuszczenia naszego pewnego brzegu i przyjęcia stanu życia – takiego jak małżeństwo, święcenia kapłańskie, życie konsekrowane – pierwszą reakcją jest często „zjawa niewiary": to niemożliwe, aby to powołanie było dla mnie; czy to naprawdę właściwa droga? Czy Pan chce tego właśnie ode mnie?

Stopniowo narastają w nas wszystkie te rozważania, usprawiedliwienia i kalkulacje, które powodują, że tracimy rozmach, wprawiają w zakłopotanie i pozostawiają nas sparaliżowanych na brzegu wyjściowym: sądzimy, że coś nas zaślepiło, że nie jesteśmy na wysokości zadania, po prostu, że zobaczyliśmy zjawę, którą trzeba odpędzić.

Pan wie, że fundamentalna decyzja życiowa – taka, jak zawarcie małżeństwa lub poświęcenie się w sposób szczególny Jego służbie – wymaga *odwagi*. On zna pytania, wątpliwości i trudności, które wstrzą-

sają łodzią naszego serca, i dlatego zapewnia nas: „Nie bój się, jestem z tobą!". Wiara w Jego obecność, która wychodzi nam na spotkanie i nam towarzyszy, nawet gdy morze jest wzburzone, wyzwala nas ze znużenia, które miałem już okazję określić jako „słodkawy smutek" (*List do kapłanów*, 4 sierpnia 2019 r.), to znaczy wewnętrzne zniechęcenie, które nas blokuje i nie pozwala nam zasmakować piękna naszego powołania.

W *Liście do kapłanów* mówiłem także o cierpieniu, ale tutaj chciałbym przetłumaczyć to słowo inaczej i odnieść się do *znużenia*. Każde powołanie wymaga zaangażowania. Pan nas powołuje, ponieważ chce uczynić nas podobnymi do Piotra, zdolnymi do „chodzenia po wodzie", to znaczy do wzięcia naszego życia w swe ręce, aby oddać je na służbę Ewangelii, w sposób konkretny i codzienny, jaki On nam wskazuje, a zwłaszcza w różnych formach powołania świeckiego, kapłańskiego oraz życia konsekrowanego. Ale jesteśmy podobni do apostoła: mamy pragnienie i zapał, ale jednocześnie jesteśmy naznaczeni słabościami i obawami.

Jeśli pozwolimy się przytłoczyć myślom o oczekujących nas obowiązkach – w życiu małżeńskim lub kapłańskim – lub przeciwnościach, które się pojawią, wkrótce odwrócimy się od spojrzenia Jezusa i, podobnie jak Piotrowi, grozi nam, że zaczniemy tonąć. Przeciwnie, pomimo naszych słabości i ubóstwa, wiara pozwala nam iść w kierunku Zmartwychwstałego Pana i pokonać także burze. On rzeczywiście wyciąga ku nam rękę, gdy z powodu znużenia lub strachu grozi nam zatonięcie, i daje nam zapał niezbędny do przeżywania naszego powołania z radością i entuzjazmem.

Wreszcie, kiedy Jezus wsiada do łodzi, wiatr ustaje, a fale się uspokajają. Jest to piękny obraz tego, jak Pan działa w naszym życiu i podczas zawirowań historycznych, zwłaszcza gdy przeżywamy burzę: On nakazuje przeciwnym wiatrom, by zamilkły, a moce zła, lęku, rezygnacji nie mają już nad nami władzy.

Wiatry te mogą nas wyczerpać w konkretnym powołaniu, do którego przeżywania jesteśmy powołani. Myślę o tych, którzy podejmują ważne obowiązki w społeczeństwie obywatelskim, o małżonkach, których nie przypadkiem lubię nazywać „odważnymi", a zwłaszcza o tych, którzy podejmują życie konsekrowane i kapłaństwo. Znam wasze trudy, samotność, która czasem obciąża serce, ryzyko rutyny, która powoli gasi żar powołania, brzemię niepewności i niedostatku naszych czasów, lęk przed przyszłością. Odwagi, nie lękajcie się! Jezus jest obok nas

i jeśli uznajemy Go za jedynego Pana naszego życia, On wyciąga ku nam rękę i chwyta nas, aby nas zbawić.

A wówczas, nawet pośród fal, nasze życie otwiera się na *uwielbienie*. Jest to ostatnie słowo powołania, które chce być także zaproszeniem do pielęgnowania wewnętrznej postawy Najświętszej Maryi Panny: wdzięczna za spojrzenie Boga, które na Niej spoczęło, oddając w wierze lęki i troski, odważnie podejmując powołanie, Ona uczyniła swoje życie wieczną pieśnią uwielbienia dla Pana.

Najmilsi, szczególnie w tym Dniu, ale także w zwykłym działaniu duszpasterskim naszych wspólnot, pragnę, aby Kościół podążał tą drogą w służbie powołań, otwierając przestrzeń w sercu każdego wierzącego, aby mógł z wdzięcznością odkryć powołanie, jakie kieruje do niego Bóg, znaleźć odwagę, by powiedzieć „tak", przezwyciężyć znużenie w wierze w Chrystusa i wreszcie ofiarować swoje życie jako pieśń chwały dla Boga, braci i całego świata. Niech Dziewica Maryja towarzyszy nam i wstawia się za nami.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 8 marca, w II Niedzielę Wielkiego Postu
Franciszek

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na 35. Światowy Dzień Młodzieży, 5 maja 2020 r.

„Młodzieńcze, tobie mówię wstań" (por. Łk 7,14).

Najdrożsi młodzi,

w październiku 2018 r., wraz z Synodem Biskupów na temat „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania", Kościół podjął proces refleksji nad waszą sytuacją we współczesnym świecie, nad waszym poszukiwaniem sensu i projektu życia, waszą relacją z Bogiem. W styczniu 2019 roku spotkałem setki tysięcy waszych rówieśników z całego świata, zebranych w Panamie na Światowym Dniu Młodzieży. Wydarzenia tego typu – Synod i ŚDM – wyrażają zasadniczy wymiar Kościoła: „podążać razem".

Na tej drodze, za każdym razem, gdy osiągamy ważny punkt, jesteśmy wezwani przez Boga i przez samo życie, by zacząć od nowa. Wy, ludzie młodzi, jesteście w tym biegli! Lubicie podróżować, stawać przed miejscami i twarzami, których nigdy wcześniej nie widzieliście, przeżyć

nowe doświadczenia. Wybrałem więc jako miejsce docelowe waszej następnej pielgrzymki międzykontynentalnej, w 2022 roku Lizbonę, stolicę Portugalii. Stamtąd w piętnastym i szesnastym wieku liczni młodzi ludzie, w tym wielu misjonarzy, wyjechali do nieznanych krajów, aby podzielić się również swoim doświadczeniem Jezusa z innymi ludami i narodami. Temat ŚDM w Lizbonie będzie brzmiał: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem" (Łk 1,39). Pomyślałem, aby w ciągu dwóch lat poprzedzających to spotkanie, wraz z wami zastanowić się nad dwoma innymi tekstami biblijnymi: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań" (por. Łk 7,14), w 2020 r., i „Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś" (por. Dz 26,16), w 2021 roku.

Jak widzicie wspólnym czasownikiem dla trzech tematów jest „wstać". Wyrażenie to nabiera także znaczenia odradzania się, przebudzenia do życia. To czasownik powtarzający się w adhortacji *Christus vivit* (Chrystus żyje!), którą wam poświęciłem po Synodzie w 2018 roku i którą, wraz z dokumentem końcowym, Kościół daje wam jako latarnię, by rzucić światło na drogi waszego życia. Ufam całym sercem, że droga, która będzie nas wiodła do Lizbony, zbiegnie się w całym Kościele z silnym zaangażowaniem we wdrażanie tych dwóch dokumentów, ukierunkowując misję animatorów duszpasterstwa młodzieżowego.

Przejdźmy teraz do naszego tegorocznego tematu: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań" (por. Łk 7,14). Cytowałem już ten werset z Ewangelii w *Christus vivit*: „Jeśli utraciłeś wewnętrzny wigor, marzenia, entuzjazm, nadzieję i wspaniałomyślność, Jezus ukazuje się tobie, tak jak stanął przed zmarłym synem wdowy, i z całą swoją mocą Zmartwychwstałego Pan zachęca cię: «Młodzieńcze, tobie mówię wstań!» (Łk 7,14)" (n. 20).

Fragment ten opowiada nam, jak Jezus, wchodząc do miasta Nain w Galilei, spotkał kondukt pogrzebowy towarzyszący pogrzebowi młodego mężczyzny, jedynego syna owdowiałej matki. Jezus, poruszony rozdzierającym bólem tej kobiety dokonał cudu wskrzeszenia jej syna. Ale cud nastąpił po całym ciągu postaw i gestów: „Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz!» Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, stanęli" (Łk 7,13–14). Zatrzymajmy się, by przemyśleć niektóre z tych gestów i słów Pana.

Zobaczyć cierpienie i śmierć

Jezus przygląda się temu konduktowi pogrzebowemu uważnie i w skupieniu. W tłumie widzi twarz kobiety, przeżywającej skrajne cierpienie. Jego spojrzenie rodzi spotkanie, będące źródłem nowego życia. Nie trzeba wielu słów.

A jakie jest moje spojrzenie? Czy patrzę czujnym okiem, czy też tak, jakbym szybko przeglądał tysiące zdjęć w mojej komórce czy na profilu społecznościowym? Ileż razy zdarza się, że jesteśmy dzisiaj naocznymi świadkami wielu wydarzeń, nigdy nie doświadczając ich na żywo! Czasami naszą pierwszą reakcją jest nakręcenie sceny za pomocą telefonu komórkowego, być może nie zwracając uwagi, aby spojrzeć w oczy ludziom biorącym w niej udział.

Dookoła nas, ale czasem także w nas samych, napotykamy realia śmierci: fizycznej, duchowej, emocjonalnej, społecznej. Czy to zauważamy, czy po prostu ponosimy konsekwencje? Czy coś możemy uczynić, by przywrócić życie?

Myślę o wielu sytuacjach negatywnych, jakie przeżywają wasi rówieśnicy. Są na przykład tacy, którzy wszystko rozgrywają dzisiaj, narażając swoje życie w ekstremalnych doświadczeniach. Natomiast inni młodzi „umarli", ponieważ zatracili nadzieję. Słyszałem od pewnej dziewczyny: „Wśród moich przyjaciół widzę osoby, które utraciły entuzjazm, żeby się zaangażować, odwagę, żeby się podnieść". Niestety również wśród młodych rozprzestrzenia się depresja, która w niektórych przypadkach może nawet prowadzić do pokusy odebrania sobie życia. Ileż sytuacji, w których panuje apatia, w których gubimy się w otchłani udręki i wyrzutów sumienia! Iluż młodych ludzi płacze, a nikt nie słucha krzyku ich duszy! Wokół nich często roztargnione spojrzenia tych, którzy być może cieszą się swoją *happy hour*, zachowując dystans.

Są tacy, którzy wegetują powierzchownie, sądząc, że żyją, podczas gdy wewnątrz są martwi (por. Ap 3,1). Można mieć dwadzieścia lat i wlec życie w dół, nie na miarę swej godności. Wszystko sprowadza się do tego, by „dać sobie żyć", dążąc do odrobiny satysfakcji: trochę zabawy, trochę okruchów uprzejmości i uczucia od innych… Istnieje również rozpowszechniony narcyzm cyfrowy, który dotyka zarówno młodych, jak i dorosłych. Wielu tak żyje! Być może niektórzy z nich oddychali wokół siebie materializmem ludzi myślących tylko o zarabianiu pieniędzy i urządzeniu się, jak gdyby były to jedyne cele życia.

Na dłuższą metę pojawi się nieuchronnie głuchy niepokój, apatia, nuda życia, coraz bardziej bolesna.

Postawy negatywne mogą być również wywoływane niepowodzeniami osobistymi, gdy coś, na czym nam zależało, w co byliśmy zaangażowani, nie posuwa się naprzód czy nie osiąga pożądanych rezultatów. Może się to zdarzyć w dziedzinie edukacji lub z ambicjami sportowymi, czy artystycznymi… Kres „marzeń" może sprawić, że poczujesz się martwy. Ale niepowodzenia należą do życia każdego człowieka, a czasem mogą się nawet okazać łaską! Często coś, co naszym zdaniem dawało szczęście, okazuje się iluzją, idolem. Bożki żądają od nas wszystkiego, czyniąc nas niewolnikami, ale nic nie dają w zamian. I w końcu upadają, pozostawiając jedynie kurz i dym. W tym sensie niepowodzenia, jeśli powodują upadek bożków, są dobre, nawet jeśli sprawiają cierpienie.

Moglibyśmy kontynuować mówiąc o innych sytuacjach śmierci fizycznej lub moralnej, w których może się znaleźć młoda osoba, takie jak uzależnienia, przestępstwa, nędza, poważna choroba… Ale zostawiam wam do osobistego rozważenia i uświadomienia sobie tego, co spowodowało „śmierć" w was lub w kimś wam bliskim, obecnie, lub w przeszłości. Jednocześnie pamiętajcie, że ten młodzieniec z Ewangelii, który naprawdę umarł, powrócił do życia, ponieważ spojrzał na niego Ktoś, kto chciał, aby żył. To może się zdarzyć dzisiaj i każdego dnia.

Ulitować się

Pismo Święte często opisuje nastrój tych, którzy pozwalają się poruszyć „dogłębnie" cierpieniem innych. Wzruszenie Jezusa czyni Go uczestnikiem rzeczywistości drugiego człowieka. Przyjmuje na siebie nędzę drugiego. Cierpienie tej matki staje się Jego cierpieniem. Śmierć tego syna staje się Jego śmiercią.

Przy wielu okazjach wy, młodzi okazujecie, że *umiecie cierpieć wraz z drugą osobą*. Wystarczy zobaczyć jak wielu z was wielkodusznie poświęca się, gdy wymagają tego okoliczności. Nie ma katastrofy, trzęsienia ziemi, powodzi, które by nie powodowały, że grupy młodych wolontariuszy są gotowe do pomocy. Także wielka mobilizacja ludzi młodych, którzy chcą bronić świata stworzonego, świadczy również o waszej zdolności do usłyszenia krzyku ziemi.

Drodzy młodzi, nie pozwólcie ukraść sobie tej wrażliwości! Obyście zawsze słyszeli jęk tych, którzy cierpią; wzruszali się tymi, którzy

płaczą i umierają w dzisiejszym świecie. „Pewne realia życia można zobaczyć jedynie oczami obmytymi przez łzy" (*Christus vivit*, 76). Jeśli będziecie umieli płakać z tymi, którzy płaczą, będziecie naprawdę szczęśliwi. Wielu z waszych rówieśników nie ma szans, doznają przemocy, prześladowań. Niech ich rany staną się waszymi, a będziecie nieśli nadzieję w ten świat. Będziecie mogli powiedzieć swojemu bratu, swojej siostrze: „Wstań, nie jesteś sam" i sprawić, by doświadczyli, że Bóg Ojciec nas kocha, a Jezus jest Jego ręką wyciągniętą ku nam.

Przystąpić i „dotknąć"

Jezus zatrzymuje kondukt pogrzebowy. Podchodzi, staje się bliźnim. Bliskość sięga dalej i staje się odważnym gestem, aby drugi żył. To gest proroczy. To dotyk Jezusa, Żyjącego, który przekazuje życie. Dotyk, który wszczepia Ducha Świętego w martwe ciało chłopca i przywraca jego funkcje życiowe.

Ten dotyk przenika rzeczywistość przygnębienia i rozpaczy. Jest to dotyk Boskości, który obejmuje także autentyczną ludzką miłość i otwiera niewyobrażalne przestrzenie wolności, godności, nadziei, nowego i pełnego życia. Skuteczność tego gestu Jezusa jest nieobliczalna. Przypomina nam, że także znak bliskości, prosty, ale konkretny, może rozbudzić siły zmartwychwstania.

Tak, również wy, ludzie młodzi, możecie zbliżyć się do sytuacji bólu i śmierci, jakie napotykacie, możecie ich dotknąć i zrodzić życie tak, jak Jezus. Jest to możliwe dzięki Duchowi Świętemu, jeśli wy sami jako pierwsi zostaliście dotknięci Jego miłością, jeśli wasze serca zostały poruszone doświadczeniem Jego dobroci względem was. Jeśli zatem odczuwacie w swoim wnętrzu żarliwą czułość Boga wobec każdego żywego stworzenia, szczególnie dla brata głodnego, spragnionego, chorego, nagiego, uwięzionego, to wówczas będziecie mogli zbliżyć się do niego tak, jak On, dotknąć jak On i przekazać życie swoim przyjaciołom, którzy umarli wewnętrznie, którzy cierpią lub utracili wiarę i nadzieję.

„Młodzieńcze, tobie mówię wstań!"

Ewangelia nie podaje imienia tego młodzieńca wskrzeszonego przez Jezusa w Nain. Jest to zaproszenie czytelnika, aby się z nim utożsamił. Jezus zwraca się do ciebie, do mnie, do każdego z nas i mówi: „Wstań!". Dobrze wiemy, że także my, chrześcijanie, upadamy i zawsze musimy

powstawać. Tylko ten, kto nie chodzi, nie upada, ale też nie idzie dalej. Dlatego trzeba przyjąć działanie Chrystusa i dokonać aktu wiary w Boga. Pierwszym krokiem jest zgodzić się, aby wstać. Nowe życie, które On nam da, będzie dobre i warte, by je przeżyć, ponieważ będzie wspierane przez Kogoś, kto będzie nam towarzyszył również w przyszłości, nigdy nas nie opuszczając, pomagając nam przeżyć nasze życie w sposób godny i owocny.

To naprawdę nowe stworzenie, nowe narodziny. To nie jest oddziaływanie psychologiczne. Zapewne w chwilach trudności wielu z was słyszało, jak powtarza się słowa „magiczne", które są modne i powinny rozwiązać wszystko: „Musisz uwierzyć w siebie", „Musisz znaleźć siłę w sobie", „Musisz sobie uświadomić swoją energię pozytywną"… Ale są to wszystko zwykłe słowa, a w przypadku człowieka, który jest „wewnętrznie martwy", nie działają. Słowo Chrystusa jest innego rodzaju, nieskończenie wznioślejsze. Jest to słowo Boskie i stwórcze, jedyne, które może przywrócić życie tam, gdzie ono obumarło.

Nowe życie jako „zmartwychwstałych"

Ewangelia powiada, że młodzieniec „zaczął mówić" (Łk 7,15). Pierwszą reakcją osoby, która została dotknięta i przywrócona do życia przez Chrystusa, jest wyrażenie siebie, ukazanie bez lęku i bez kompleksów tego, co posiada w swym wnętrzu, swojej osobowości, pragnień, potrzeb i marzeń. Może nigdy wcześniej tego nie czyniła, była przekonana, że nikt nie może jej zrozumieć!

Mówić oznacza także nawiązywać relację z innymi. Kiedy jesteś „martwy", zamykasz się w sobie, relacje zostają przerwane lub stają się powierzchowne, fałszywe, obłudne. Kiedy Jezus przywraca nam życie, „oddaje" nas innym (por. w. 15).

Dzisiaj często jest „łączność", ale nie komunikacja. Korzystanie z urządzeń elektronicznych, jeśli nie jest wyważone, może sprawić, że zawsze będziemy przyklejeni do ekranu. Poprzez to orędzie chciałbym wraz z wami, młodymi, podjąć wyzwanie przemiany kulturowej, zaczynając od Jezusowego „Wstańcie!". W kulturze, która chce, aby ludzie młodzi byli odizolowani i zamknięci w świecie wirtualnym, rozpowszechniajmy to słowo Jezusa: „Wstań!". Jest to zaproszenie do otwarcia się na rzeczywistość wykraczającą daleko poza świat wirtualny. Nie oznacza to pogardzania technologią, ale używanie jej jako środka, a nie celu. „Wstań" oznacza również „miej marzenia", „podejmij

ryzyko", „weź udział w przemianie świata", rozpal swe pragnienia, podziwiaj niebo, gwiazdy, świat wokół ciebie. „Wstań i stań się tym, kim jesteś!". Dzięki temu orędziu wiele wyblakłych twarzy ludzi młodych wokół nas ożyje i stanie się o wiele piękniejszymi, niż jakakolwiek rzeczywistość wirtualna.

Jeśli bowiem dajesz życie, ktoś je przyjmuje. Pewna dziewczyna powiedziała: „Wstajesz z kanapy, jeśli widzisz coś pięknego i ty też postanawiasz to zrobić". To, co jest piękne rozbudza pasję. A jeśli młody człowiek czymś się pasjonuje, lub – lepiej – Kimś, w końcu wstaje i zaczyna czynić wspaniałe rzeczy; z martwego, jakim był, może stać się świadkiem Chrystusa i oddać dla Niego życie.

Drodzy młodzi, jakie są wasze pasje i marzenia? Sprawcie, by się ujawniły i poprzez nie zaproponujcie światu, Kościołowi, innym ludziom młodym coś pięknego w dziedzinie duchowej, artystycznej i społecznej. Powtarzam wam w moim języku ojczystym: *hagan lìo!* Zróbcie raban! Od innego młodego człowieka usłyszałem: „Gdyby Jezus był kimś, kto zajmuje się swoimi sprawami, to syn wdowy nie byłby wskrzeszony".

Wskrzeszenie młodzieńca na nowo połączyło go z matką. W tej matce możemy widzieć Maryję, naszą Matkę, której powierzamy wszystkich młodych świata. Możemy w niej również rozpoznać Kościół, który pragnie serdecznie przyjąć każdego człowieka młodego, nikogo nie wykluczając. Dlatego módlmy się do Maryi za Kościół, aby zawsze był matką swoich dzieci, które trwają w śmierci, płacząc i modląc się o ich odrodzenie. Z każdym swym dzieckiem, które umiera, umiera także Kościół, a z każdym dzieckiem, które powstaje do życia, również on powstaje do życia.

Błogosławię wasze pielgrzymowanie. I proszę was, nie zapomnijcie za mnie się modlić.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 11 lutego 2020, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

Franciszek

POZDROWIENIA PAPIEŻA FRANCISZKA
do uczestników 24. Ogólnopolskiego Spotkania Młodych na Lednicy, 6 czerwca 2020 r.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. Szczególne wyrazy mojej bliskości kieruję do młodych, którzy jednoczą się na modlitewnym czuwaniu i uwielbieniu w ramach XXIV Spotkania Młodych LEDNICA 2000. Tym razem tylko niewielu będzie mogło fizycznie zgromadzić się w pobliżu źródeł chrzcielnych Polski, ale liczni będą mogli w nim uczestniczyć za pośrednictwem środków przekazu. Wszyscy razem dziękujcie Bogu za dar Ducha Świętego, który ożywia w was entuzjazm wiary i czyni was świadkami radości tych, którzy starają się żyć w świetle Chrystusa zmartwychwstałego.

Niech towarzyszy wam Patron tych spotkań, św. Jan Paweł II, którego stulecie urodzin świętujemy w tym roku. Przyjmijcie za swoje jego motto: *Totus tuus* i, jak on, przeżywajcie waszą młodość, całkowicie zawierzając siebie Chrystusowi i Jego Matce, abyście z odwagą postępowali ku horyzontom przyszłości.

Podczas waszego spotkania dokonacie dość śmiałego gestu: pobłogosławicie swoich rodziców. Zróbcie to w pokornym geście miłości i wdzięczności za dar waszego życia i wiary.

Jednoczę się z wami w modlitwie i proszę was: módlcie się także za mnie. Niech Bóg wam błogosławi!

LIST PAPIEŻA SENIORA BENEDYKTA XVI
na stulecie urodzin Świętego Papieża Jana Pawła II 18 maja 2020 r.

18 maja upłynie 100 lat od urodzin papieża Jana Pawła II w małym polskim mieście Wadowice. Polska, którą trzy sąsiednie mocarstwa – Prusy, Rosja i Austria – podzieliły między siebie i okupowały przez ponad sto lat, po pierwszej wojnie światowej odzyskała niepodległość. Było to wydarzenie budzące wielkie nadzieje, ale domagające się także wielkich wysiłków, ponieważ organizujące się na nowo państwo ciągle odczuwało nacisk obydwu mocarstw – Niemiec i Rosji. W tej sytuacji opresji, ale przede wszystkim nadziei, wzrastał młody Karol Wojtyła, który niestety bardzo wcześnie stracił swą matkę, brata, a na koniec także ojca, któremu zawdzięczał swoją głęboką i gorącą pobożność. Młodego Karola

pociągały szczególnie literatura i teatr, dlatego po uzyskaniu matury zaczął najpierw studiować te dwa przedmioty.

„Aby uchronić się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec, jesienią roku 1940 zaczął pracę jako robotnik fizyczny w kamieniołomie, związanym z fabryką chemiczną Solvay" (por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 12). „Jesienią roku 1942 podjął ostateczną decyzję wstąpienia do krakowskiego Seminarium Duchownego, które arcybiskup Krakowa Sapieha potajemnie zorganizował w swej rezydencji. Już jako fabryczny pracownik rozpoczął z pomocą starych książek studiowanie teologii, tak że 1 listopada 1946 mógł otrzymać święcenia kapłańskie" (por. tamże, s. 15). Teologii uczył się jednak nie tylko z książek, ale także poprzez doświadczenie konkretnej ciężkiej sytuacji, w której znajdował się on sam i jego kraj. Jest to poniekąd charakterystyczne dla całego jego życia i działalności. Studiuje książki, ale zawarte w nich pytania stają się treścią, którą przeżywa i której dogłębnie doświadcza. Tak też dla niego jako młodego biskupa – od 1958 roku biskupa pomocniczego, a od 1964 roku arcybiskupa Krakowa – Sobór Watykański II stanowi szkołę całego jego życia i pracy. Pojawiające się doniosłe pytania, przede wszystkim wiążące się z tak zwanym Schematem XIII – późniejszą Konstytucją *Gaudium et spes* – były jego osobistymi pytaniami. Wypracowane na soborze odpowiedzi wskazały mu drogę jego pracy jako biskupa, a później jako papieża.

Gdy kardynał Wojtyła 16 października 1978 roku został obrany Następcą Świętego Piotra, Kościół znajdował się w sytuacji dramatycznej. Obrady soborowe przedstawiano na forum publicznym jako spieranie się o samą wiarę, która w ten sposób wydawała się pozbawiona swego charakteru nieomylnej i nienaruszalnej pewności. Tak na przykład pewien bawarski proboszcz sytuację tę scharakteryzował w następujących słowach: „Na koniec wpadliśmy w błędną wiarę". To poczucie, że nic już nie jest pewne, że wszystko można kwestionować, podsycał jeszcze sposób przeprowadzania reformy liturgii. Na koniec wydawało się, że także w liturgii można wszystko tworzyć samemu. Paweł VI energicznie i zdecydowanie doprowadził do końca sobór, jednak po jego zakończeniu stawał przed coraz trudniejszymi problemami, które na koniec postawiły pod znakiem zapytania sam Kościół. Socjologowie porównywali w tamtym czasie sytuację Kościoła z sytuacją Związku Sowieckiego pod rządami Gorbaczowa, w którym w procesie poszukiwania niezbędnych reform rozpadł się na koniec cały potężny wizerunek państwa sowieckiego.

Tak więc na nowego papieża czekało w istocie zadanie po ludzku niemal niewykonalne. Już na pierwszy rzut oka okazało się jednak, że Jan Paweł II budził nowe zachwycenie się Chrystusem i Jego Kościołem. Najpierw jego słowa na rozpoczęcie pontyfikatu, zawołanie: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!" Ten ton charakteryzował zresztą cały jego pontyfikat i uczynił go wyzwalającym odnowicielem Kościoła. Stało się tak dlatego, że nowy papież pochodził z kraju, w którym recepcja soboru była pozytywna. Decydujące było nie powątpiewanie we wszystko, lecz radosna odnowa wszystkiego.

W 104 wielkich podróżach duszpasterskich papież przemierzył cały świat i wszędzie głosił Ewangelię jako radosną nowinę, wyjaśniając w ten sposób także swój obowiązek opowiadania się za dobrem, za Chrystusem.

W 14 encyklikach na nowy sposób ukazywał wiarę Kościoła i jego ludzkie nauczanie. Nieuniknione więc było to, że wywołał sprzeciw w Kościołach Zachodu, które były przepełnione wątpliwościami.

Dzisiaj istotne wydaje mi się wskazywanie na właściwe centrum, z perspektywy którego należy odczytywać przesłanie zawarte w jego różnych tekstach. Centrum to sugestywnie odsłoniła nam wszystkim godzina jego śmierci. Papież Jan Paweł II zmarł w pierwszych godzinach ustanowionego przez niego święta Miłosierdzia Bożego. Pozwólcie mi najpierw dołączyć tutaj małą osobistą uwagę, która ukazuje nam coś ważnego dla zrozumienia istoty i postępowania tego papieża. Jan Paweł II był od początku pod dużym wrażeniem orędzia krakowskiej zakonnicy Faustyny Kowalskiej, która przedstawiała miłosierdzie Boże jako istotne centrum całej chrześcijańskiej wiary i pragnęła ustanowienia jego święta. Po konsultacjach papież przewidział na nie Białą Niedzielę. W sprawie stosowności tej daty, przed podjęciem ostatecznej decyzji, poprosił jednak o opinię Kongregację Nauki Wiary. Daliśmy odpowiedź negatywną, ponieważ uważaliśmy, że takiej wielkiej, starej i pełnej treści daty jak Biała Niedziela nie należy obciążać nowymi ideami. Dla Ojca świętego przyjęcie naszego „nie" z pewnością nie było łatwe. On jednak zrobił to z całą pokorą i przyjął również nasze drugie „nie". Na koniec sformułował propozycję, która Białej Niedzieli pozostawia jej historyczne znaczenie, ale w jej pierwotną treść wprowadza miłosierdzie Boże. Często zdarzały się takie przypadki, w których wywierała na mnie wrażenie pokora wielkiego papieża, rezygnującego ze swych ulubionych idei, gdy nie było na nie zgody urzędowych organów, o którą zgodnie z klasycznym porządkiem należało je prosić.

Gdy Jan Paweł II wydał ostatnie tchnienie na tym świecie, było akurat po pierwszych nieszporach święta Miłosierdzia Bożego. Rozjaśniło to godzinę jego śmierci: światło miłosierdzia Bożego rozbłysło nad jego konaniem jako krzepiące orędzie. W swojej ostatniej książce *Pamięć i tożsamość*, która ukazała się prawie w przeddzień jego śmierci, papież raz jeszcze po krótce przedstawił orędzie Bożego miłosierdzia. Wskazuje w niej, że siostra Faustyna zmarła jeszcze przed okropieństwem drugiej wojny światowej, ale przekazała już odpowiedź Pana na te potworności. „Zło nie odnosi ostatecznego zwycięstwa! Tajemnica paschalna potwierdza, że ostatecznie zwycięskie jest dobro; że życie odnosi zwycięstwo nad śmiercią; że nad nienawiścią tryumfuje miłość" (s. 62).

Papieżowi przez całe życie chodziło o to, aby obiektywne centrum wiary chrześcijańskiej – naukę o zbawieniu – subiektywnie przyjąć za swoje i uzdalniać innych do jego przyjęcia. Dzięki zmartwychwstałemu Chrystusowi miłosierdzie Boże jest przeznaczone dla każdego. Mimo iż to centrum chrześcijańskiej egzystencji jest nam darowane tylko w wierze, ma ono jednocześnie znaczenie filozoficzne, bo skoro miłosierdzie Boże nie jest faktem, to musimy radzić sobie z takim światem, w którym ostateczna przeciwwaga dobra wobec zła nie jest rozpoznawalna. Ostatecznie poza tym obiektywnym historycznym znaczeniem każdy musi wiedzieć, że miłosierdzie Boże okaże się na koniec silniejsze od naszej słabości. W tym miejscu należy odnajdywać wewnętrzną jedność orędzia Jana Pawła II i zasadnicze intencje papieża Franciszka: wbrew spotykanej niekiedy opinii Jan Paweł II nie jest moralnym rygorystą. Ukazując istotne znaczenie Bożego miłosierdzia, daje on nam możność przyjęcia stawianych ludziom moralnych wymogów, mimo iż człowiek nigdy nie zdoła im w pełni sprostać. Nasze moralne wysiłki podejmujemy w świetle Bożego miłosierdzia, które dla naszej słabości okazuje się uzdrawiającą mocą.

Gdy papież Jan Paweł II umierał, Plac św. Piotra był pełen ludzi, przede wszystkim młodych, którzy chcieli po raz ostatni spotkać się ze swym papieżem. Nigdy nie zapomnę chwili, w której arcybiskup Sandri podał wiadomość o odejściu papieża. Nie zapomnę przede wszystkim chwili, w której wielki dzwon św. Piotra ogłosił tę wiadomość. W dniu pogrzebu Ojca świętego można było zobaczyć mnóstwo plakatów z napisem *Santo subito*. Było to wołanie, które płynęło ze spotkania z Janem Pawłem II ze wszystkich stron. I nie tylko na Placu św. Piotra, ale w różnych kręgach intelektualistów dyskutowano nad nadaniem Janowi Pawłowi II tytułu „Wielki".

Słowo „święty" wskazuje na sferę Bożą, a słowo „wielki" na wymiar ludzki. Zgodnie z zasadami Kościoła świętość ocenia się na podstawie dwóch kryteriów: heroiczności cnót i cudu. Obydwa te kryteria są ściśle ze sobą związane. Bowiem pojęcie „cnoty heroicznej" oznacza nie jakiś sukces olimpijski, ale fakt, że w danym człowieku i przez niego widoczne jest to, co nie ma źródła w nim samym, lecz jest tym, co działanie Boga ukazuje w nim i przez niego. Chodzi tu nie o moralne współzawodnictwo, lecz o rezygnację z własnej wielkości. Chodzi o to, że człowiek pozwala Bogu działać w sobie i w ten sposób uwidaczniać przez siebie działanie i moc Boga.

To samo odnosi się do kryterium cudu. Również tutaj nie chodzi o to, że dzieje się coś sensacyjnego, lecz o to, że uzdrawiająca dobroć Boga staje się widoczna w sposób przekraczający ludzkie możliwości. Święty jest człowiekiem otwartym, którego przenika Bóg. Święty to ktoś otwarty na Boga, to człowiek przeniknięty Bogiem. Świętym jest ten, kto nie koncentruje uwagi na sobie, ale sprawia, że widzimy i rozpoznajemy Boga. Celem procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego jest właśnie zbadanie tego zgodnie z normami prawa. W odniesieniu do Jana Pawła II obydwa te procesy zostały przeprowadzone ściśle według obowiązujących reguł. Stoi on więc teraz przed nami jako ojciec ukazujący nam miłosierdzie i dobroć Boga.

Trudniejsze jest poprawne zdefiniowanie pojęcia „wielki". W ciągu prawie dwutysiącletniej historii papiestwa tytuł „Wielki" przyjął się tylko w odniesieniu do dwóch papieży: do Leona I (440–461) i do Grzegorza I (590–604). Słowo „wielki" ma u obydwu wydźwięk polityczny, ale w tym sensie, że dzięki sukcesom politycznym ukazuje się coś z tajemnicy samego Boga. Leon Wielki w rozmowie z wodzem Hunów Attylą przekonał go do oszczędzenia Rzymu, miasta apostołów Piotra i Pawła. Bez broni, bez władzy wojskowej czy politycznej, mocą swego przekonania do wiary zdołał straszliwego tyrana namówić do oszczędzenia Rzymu. W walce ducha z władzą, duch okazał się silniejszy. Grzegorz I nie odniósł żadnego podobnie spektakularnego sukcesu, ale mimo to potrafił kilka razy ocalić Rzym przed Longobardami – również on, przeciwstawiając władzy ducha, odnosił zwycięstwo ducha.

Gdy zestawiamy historię tych dwóch papieży z historią Jana Pawła II, podobieństwo jest niezaprzeczalne. Także Jan Paweł II nie dysponował żadną siłą militarną ani władzą polityczną. W lutym 1945 roku, przy naradzaniu się nad przyszłym kształtem Europy i Niemiec, ktoś zwrócił uwagę, że trzeba też uwzględnić opinię papieża. Stalin zapytał wtedy:

„Ile dywizji ma papież?" Oczywiście nie miał żadnej. Ale moc wiary okazała się siłą, która na koniec w roku 1989 wytrąciła z równowagi sowiecki system siły i umożliwiła nowy początek. Nie ulega wątpliwości, że wiara papieża stanowiła istotny element w przełamaniu sił. I z pewnością także tutaj widoczna jest owa wielkość, która ujawniła się w przypadku Leona I i Grzegorza I.

Pytanie, czy w tym przypadku przydomek „wielki" przyjmie się czy nie, pozostawmy otwarte. Prawdą jest, że w Janie Pawle II uwidoczniły się nam wszystkim moc i dobroć Boga. W czasie, kiedy Kościół na nowo cierpi z powodu naporu zła, jest on dla nas oznaką nadziei i otuchy.

Drogi Święty Janie Pawle II, módl się za nami!

Watykan, 4 maja 2020 r.

Benedykt XVI

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 155/20

DEKRET
w sprawie dołączenia intencji specjalnej do modlitwy powszechnej odmawianej podczas liturgii Męki Pańskiej jedynie w roku 2020

Liturgia Męki Pańskiej sprawowana w tym roku w Wielki Piątek ma szczególny wydźwięk z powodu straszliwej pandemii, która dotknęła cały świat.

W dniu, kiedy obchodzimy mękę i odkupieńczą śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa, który, jako baranek bez skazy, wziął na siebie cierpienie i grzech świata, Kościół wznosi błagania do Boga Ojca wszechmogącego za całą ludzkość, a w sposób szczególny za tych, którzy cierpią najbardziej, oczekując jednocześnie z wiarą radości zmartwychwstania swego Oblubieńca.

Dlatego też Kongregacja ta, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca świętego FRANCISZKA, korzystając z możliwości, której Mszał Rzymski udziela biskupom diecezjalnym na wypadek szczegól-

nie poważnej i publicznej potrzeby, proponuje dołączenie dodatkowej intencji do modlitwy powszechnej odmawianej podczas liturgii Wielkiego Piątku, tak aby do Boga Ojca dotarły błagania tych, którzy przyzywają Go w swej udręce i aby wszyscy, pomimo przeciwności, mogli doświadczyć radości Jego miłosierdzia.

Do niniejszego Dekretu załącza się tekst wezwania i modlitwy.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 30 marca 2020 r.

Robert kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

Wielki Piątek – Modlitwa powszechna:

9b. ZA UDRĘCZONYCH W OKRESIE EPIDEMII

Módlmy się za wszystkich udręczonych trwającą epidemią, * aby nasz Bóg i Pan przywrócił chorym zdrowie, * dał siły tym, którzy się nimi opiekują, * pocieszył płaczące rodziny, *a zmarłym dał pełnię odkupienia.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący wieczny Boże, w Tobie słaba ludzkość ma najlepszą obronę, † prosimy Cię, wejrzyj łaskawie na znużenie Twoich dzieci, które przygniata boleść gwałtownego utrapienia; * w Twojej łasce ulżyj cierpieniu chorych; udziel sił tym, którzy im służą; daj wieczny odpoczynek zmarłym i spraw, aby w tych nieszczęśliwych dniach wszyscy mogli odnaleźć pociechę w Twoim miłosierdziu. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 156/20

DEKRET
w sprawie Mszy Świętej na czas pandemii

„Nie ulękniesz się zarazy, co idzie w mroku" (por. Ps 90,5–6). Te słowa psalmisty to zaproszenie do okazania wielkiej ufności w wierną miłość Boga, który nigdy nie opuszcza Swego ludu w czasie próby.

W tych dniach, kiedy cały świat jest ciężko dotknięty wirusem Covid-19, do Kongregacji wpłynęły liczne prośby o możliwość odprawienia specjalnej Mszy świętej błagalnej w intencji ustąpienia pandemii.

Dlatego też Kongregacja ta, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca świętego FRANCISZKA, zezwala na możliwość odprawiania Mszy Świętej na czas pandemii, we wszystkie dni, z wyjątkiem uroczystości oraz niedziel Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, dni Oktawy Wielkanocnej, wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, Środy Popielcowej i Wielkiego Tygodnia (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 374), przez cały czas trwania pandemii.

Do niniejszego Dekretu załącza się formularz mszalny.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 30 marca 2020 r.

Robert kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

Formularz Mszy:

W CZASIE PANDEMII

Tę Mszę można sprawować, zgodnie z rubrykami Mszy i Modlitw w różnych potrzebach, we wszystkie dni z wyjątkiem uroczystości oraz

niedziel Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocy, dni Oktawy Wielkanocy, Wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, Środy Popielcowej i dni Wielkiego Tygodnia.

Antyfona na wejście
Por. Iz 53,4
On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści.

Kolekta
Wszechmogący wieczny Boże, Ty jesteś najpewniejszą obroną w każdym niebezpieczeństwie i wysłuchujesz swoje dzieci wołające ufnie w utrapieniu, + prosimy Cię, zmiłuj się łaskawie nad nami i daj wieczne życie zmarłym, pociechę płaczącym, uzdrowienie chorym, pokój umierającym, siłę tym, którzy poświęcają się w służbie zdrowia, ducha mądrości sprawującym władzę, a nam odważnej życzliwości wobec wszystkich, * abyśmy mogli wspólnie oddawać chwałę Twojemu świętemu imieniu. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Modlitwa nad darami
Prosimy Cię, Panie, przyjmij dar ofiarny, który w tych dniach zagrożenia Tobie składamy, * i spraw, aby dzięki Twojej wszechmocy stał się on dla nas źródłem uzdrowienia i pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego.

5 Modlitwa eucharystyczna C z własną prefacją (Chrystus wzorem miłości).

Antyfona na Komunię
Mt 11,28
Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Modlitwa po Komunii
Boże, od Ciebie przyjęliśmy lekarstwo życia wiecznego, * spraw, prosimy, abyśmy przez ten Sakrament mogli się radować pełnią niebiańskiego uzdrowienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.
Modlitwa nad ludem

Boże, Obrońco ufających Tobie, + błogosław swój lud, wybawiaj, ochraniaj i prowadź, * aby wolny od grzechów i bezpieczny od nieprzyjaciela, zawsze trwał w Twojej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

CZYTANIA
Można użyć czytań z Mszy w okresie trzęsienia ziemi:
Pierwsze czytanie (LM VIII, nr 36.2)
Lm 3,17–26
Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana
Pozbawiłeś mą duszę spokoju…
Psalm responsoryjny (LM VIII, nr 36.2)
Ps 80 (79), 2ac i 3b.5–7 (R.: por. 4): Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

albo:

Pierwsze czytanie (LM VIII, nr 36.5)
Rz 8,18–30 *Ani śmierć, ani życie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga*
Bracia: Jeżeli Bóg z nami…
Psalm responsoryjny (LM VIII, nr 36.4)
Ps 123 (122), 1b–2 (R.: 3a): Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się nad nami.
Śpiew przed Ewangelią (LM VIII, nr 36.9)
Por. 2 Kor 1,3b–4a
Błogosławiony Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który nas pociesza w każdym naszym ucisku.
Ewangelia (LM VIII, nr 36.9)
Mk 4,35–41 *Kim On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?*
Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: Przeprawmy się…

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 229/20

DEKRET
w sprawie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego

„Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją" (Łk 1,50). Pieśń, którą Dziewica Maryja wyśpiewała w *Magnificat*, rozważając zbawcze dzieło Boga wobec rodu ludzkiego na wieki, wybrzmiała w doświadczeniu duchowym świętej Faustyny Kowalskiej, która dzięki Bożej łasce rozpoznała w Panu Jezusie Chrystusie miłosierne oblicze Ojca i stała się jego gorliwą zwiastunką.

Urodzona w roku 1905 w Głogowcu niedaleko Łodzi w Polsce i zmarła w Krakowie w roku 1938, święta Faustyna dopełniła swoje krótkie życie wśród Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, wielkodusznie kształtując samą siebie zgodnie z *przyjętym* od Boga powołaniem oraz wydoskonalając bogate życie duchowe, wypełnione darami mistycznymi i wierną uległością wobec nich. W *Dzienniczku* swojej duszy, będącej sanktuarium spotkania z Panem Jezusem, opowiedziała o tym, czego Pan dokonał w niej dla dobra wszystkich: nakłaniając ucha ku Temu, który jest Miłością i Miłosierdziem, zrozumiała, że żadna ludzka nędza nie może się równać z niewyczerpanym miłosierdziem, tryskającym z serca Chrystusa. Dlatego wznieciła dzieło głoszenia i wypraszania Miłosierdzia Bożego na całym świecie. Imię świętej Faustyny, wpisane do katalogu świętych w roku 2000 przez św. Jana Pawła II, w krótkim czasie stało się znane na całym świecie, propagując w całym ludzie Bożym, to jest wśród Pasterzy i wiernych świeckich, praktykę wzywania miłosierdzia Bożego, oraz nawołując wierzących do takiego sposobu życia, aby było ono wiarygodnym świadectwem Bożego miłosierdzia.

Dlatego Jego Świątobliwość Ojciec święty Franciszek, przyjmując prośby Pasterzy, zakonnic i zakonników, a także stowarzyszeń wiernych, rozważywszy wpływ duchowości świętej Faustyny w różnych częściach świata, postanowił, aby imię świętej Marii Faustyny (Heleny) Kowalskiej, dziewicy, zostało wpisane do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego, a jej wspomnienie dowolne było dorocznie obchodzone przez wszystkich w dniu 5 października.

Nowe wspomnienie ma być zatem włączone do wszystkich Kalendarzy i ksiąg liturgicznych przeznaczonych do sprawowania Mszy i Liturgii Godzin, z użyciem tekstów liturgicznych dołączonych do niniejszego dekretu, które staraniem Konferencji Episkopatów powinny zostać przetłumaczone, zatwierdzone i – po uzyskaniu potwierdzenia tej Dykasterii – opublikowane.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dn. 18 maja 2020 r.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 296/20

na temat włączenia wezwań *Mater misericordiae*, *Mater spei* i *Solacium migrantium* do Litanii Loretańskiej

Z Watykanu, 20 czerwca 2020
Wspomnienie Niepokalanego Serca NMP

Eminencjo / Ekscelencjo

Kościół, który pielgrzymuje do Niebieskiego Jeruzalem, aby radować się nierozłączną komunią z Chrystusem, swoim Oblubieńcem i Zbawicielem, kroczy po ścieżkach historii polecając się Tej, która uwierzyła w słowa Pańskie. Wiemy z Ewangelii, że uczniowie Jezusa nauczyli się od samego początku wychwalać „błogosławioną między niewiastami" i liczyć na Jej matczyne pośrednictwo. Niezliczone są tytuły i wezwania, które pobożność chrześcijańska w ciągu dziejów zastrzegła dla Dziewicy Maryi, która jest uprzywilejowaną i pewną drogą do spotkania z Chrystusem. Również w dzisiejszych czasach, naznaczo-

nych niepewnością i zagubieniem, Lud Boży wyczuwa potrzebę pobożnego, pełnego miłości i nadziei zwrócenia się ku Niej.

Mając za zadanie rozeznawać ten zmysł Ludu Bożego, Jego Świątobliwość papież Franciszek, uznając wyrażone pragnienia, postanowił polecić, aby do formularza Litanii zwanej „loretańską": włączyć wezwania *Mater misericordiae*, *Mater spei* i *Solacium migrantium*. Pierwsze wezwanie zostanie umieszczone po *Mater Ecclesiae*, drugie po *Mater divinae gratiae*, trzecie po *Refugium peccatorum*.

Cieszę się mogąc zakomunikować Waszej Eminencji / Ekscelencji to zarządzenie ku wiadomości i zastosowaniu, korzystam z okazji do przekazania wyrazów mojego uszanowania, z pamięcią przed Panem.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE

N. 4200/20

Komunikat

Ojciec święty Franciszek

Mianował administratora apostolskiego *sede plena* diecezji kaliskiej w osobie metropolity łódzkiego, arcybiskupa Grzegorza Rysia.

+ Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

Warszawa, 25.06.2020 r.

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE
Wyjaśnienia związane z nominacją administratora apostolskiego w diecezji kaliskiej

1. Administrator apostolski *sede plena* od chwili nominacji (25.06.2020) przejmuje rządy w diecezji kaliskiej. Nominalnie biskupem kaliskim pozostaje bp Edward Janiak.
2. Abp Grzegorz Ryś, jako administrator diecezji kaliskiej, otrzymał w niej uprawnienia biskupa diecezjalnego.
3. Bp Edward Janiak otrzymał polecenie przebywania poza diecezją kaliską na czas prowadzenia dochodzenia w sprawie zaniedbań. Oznacza to, że nie może w niej przebywać fizycznie, jak również w jakikolwiek sposób ingerować w kierowanie diecezją kaliską.
4. Zachowują moc postanowienia, zawarte w komunikacie arcybiskupa poznańskiego z dnia 2 czerwca 2020 r. (metropolita poznański otrzymał: 1° upoważnienie do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zasygnalizowanych zaniedbań biskupa kaliskiego oraz 2° wyłączną kompetencję w sprawach oskarżeń o nadużycia seksualne, wysuwanych wobec duchownych diecezji kaliskiej).

Warszawa, 25.06.2020 r.

Episkopat Polski

LIST PREZYDIUM KEP
do kapłanów na Wielki Czwartek 2020

Drodzy Bracia Kapłani!

Jak co roku na Wielki Czwartek kierujemy do Was serdeczne słowa pozdrowienia i braterskiej więzi. Pierwotnie planowaliśmy przekazać Wam ten wielkoczwartkowy list z innym przesłaniem i rozważaniem, które wpisywało się w tradycję minionych lat i w ogólnopolski program duszpasterski. Jednakże wydarzenia minionych tygodni zaskoczyły nas wszystkich, czyniąc czas tegorocznego Wielkiego Postu nieporównywalnym z niczym, co osobiście znamy i co dotychczas przeżywaliśmy.

Na skutek pandemii i wprowadzonych rygorów sanitarnych opustoszały zarówno ulice naszych miejscowości, jak i kościoły czy kaplice. Po raz pierwszy od czasu wojny nie będziemy razem celebrować Mszy Krzyżma i odnawiać w katedrze przyrzeczeń kapłańskich.

Ograniczyliśmy sprawowanie liturgii do kilkuosobowych grup, a bezpośredni kontakt z wiernymi możliwy stał się tylko w wyjątkowych przypadkach. Łączymy się na modlitwie dzięki środkom społecznego przekazu. Z bólem serca przyjmujemy wiadomości o zarażeniu, chorobie i śmierci tysięcy osób na całym świecie oraz o przebywających w szpitalach zakaźnych w oddaleniu od bliskich. Wśród ofiar pandemii jest wielu kapłanów. Dla naszych wiernych i dla nas samych trudnym doświadczeniem staje się nie tylko zarażenie i choroba, ale także skutki społeczne: kwarantanna, zawieszone zajęcia w szkołach i uczelniach, przymusowe przestoje i urlopy w wielu miejscach pracy, zatrzymanie życia kulturalnego. Zapewne przyjdzie nam przyjąć jeszcze wiele cierpień i zmagań związanych ze skutkami pandemii.

Wszystko to powoduje wiele niepokoju i lęku wśród wiernych, ale także między nami. „Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy – mówił kilka dni temu papież Franciszek. Podobnie jak uczniów z Ewangelii ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem”.

W tym miejscu wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność Wam, drodzy Kapłani, za Waszą postawę miłości i ofiarną posługę w tych trudnych okolicznościach, za serce, które okazujecie potrzebującym. Dziękujemy zwłaszcza za troskę o chorych, cierpiących i samotnych, a także za modlitwę za tych, którzy się nimi opiekują, narażając wła-

sne zdrowie, a często także życie. Dziękujemy, że wielu naszych braci kapłanów stworzyło możliwość wspólnej modlitwy poprzez Internet. Prosimy Was o trwanie na osobistej modlitwie i o ofiarowywanie przeżywanych cierpień w intencji zatrzymania epidemii i ograniczenia jej negatywnych skutków. Dziękujemy za konkretne zaangażowanie w pomoc osobom starszym, potrzebującym, będącym w kwarantannie, za jałmużnę wielkopostną wspierającą finansowo wiele dzieł, za zorganizowanie internetowych rekolekcji oraz telefonów duszpasterskiego wsparcia. Dziękujemy za dowody, jakie okazujecie sobie wzajemnie w kapłańskim życiu i posłudze, pomimo fizycznego oddalenia od siebie. Dziękujemy jednocześnie za zrozumienie i stosowanie się do rozporządzeń kościelnych i państwowych. Służą one zachowaniu zdrowia i życia nas wszystkich.

Czas, który teraz przeżywamy, jest dla nas wielką tajemnicą, którą trudno obecnie odczytać. Ufamy, że w przyszłości lepiej i głębiej ją zrozumiemy. Jednak już dziś pragniemy ją przeżywać w duchu pokory i wiary.

W tym duchu odkrywamy bliskość Chrystusa Pana. Doświadczenia, w których uczestniczymy, są czasem, w którym On jest obecny, działa i przechodzi drogą Paschy wśród nas i dla nas. Przechodzi może niezauważalnie i jakby bezowocnie, bo pośród mrocznych okoliczności, przyjmując słabość, cierpienie, odrzucenie, osamotnienie i niezrozumienie. Przechodzi z nami przez wielorakie doświadczenia cierpienia, choroby i śmierci, które budzą w nas lęk i paraliżują. Jezus wytycza jednak drogę z perspektywą zmartwychwstania i życia – drogę paschalną, wpisaną w nasz chrzest. Podobnie jak poznali ją apostołowie, tak obecnie doświadczamy jej my i przeżywamy lęki i opory wobec misterium paschalnego (por. Mt 16,22). Jednocześnie ta właśnie Pascha – Jezusa i Kościoła – jest dla nas podstawowym światłem i zaczynem, by odnowić i przyjąć sens naszego życia i towarzyszących nam wydarzeń. Uczymy się tego z pokorą. Możliwe, że te szczególne Eucharystie, które przeżywamy w ogromnym osamotnieniu i wyciszeniu, oraz czas przeżyty na adoracji eucharystycznej, staną się zaczynem odnowy naszej obecności i posługi w życiu diecezji, parafii, wspólnot życia konsekrowanego i w domach formacyjnych.

W tym doświadczeniu wiary nie idziemy i nie możemy iść w pojedynkę – każdy zdany tylko na samego siebie lub na małą grupę osób. Chrystus gromadzi nas wokół Siebie i obdarowuje nas sobą – Kościołem. Przypomina nam o tym papież Franciszek: „W obecnej sytuacji

pandemii, w jakiej się znajdujemy, żyjąc mniej lub bardziej odizolowani, jesteśmy zachęceni do odkrycia na nowo i do pogłębienia wartości komunii jednoczącej wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało, którego On jest Głową". Bardzo pragniemy tej wspólnoty i wspólnotowego towarzyszenia. Chcemy przekładać to pragnienie na potrzebne gesty jedności, solidarności i pomocy, na miarę naszych możliwości. Mamy w tym przykład ze strony samego Chrystusa, który u progu Paschy objawił się uczniom jako prawdziwy sługa braci i sióstr (por. J 13,1–20).

Drodzy Kapłani!

Jako pasterze Kościoła w Polsce chcemy podjąć wyzwania tego czasu wspólnie z Wami. Modląc się razem, chcemy prosić o łaski Ducha Świętego, by móc lepiej rozeznać stojące przed nami zadania i wspólnie zaangażować się w ich realizację. Z naszej strony pragniemy uczynić wszystko, co potrzebne, aby wspomóc Was, parafie i wspólnoty w tym trudnym okresie. Już podjęte w tym celu działania uzupełnimy kolejnymi, w miarę zmieniającej się sytuacji i kondycji naszych wspólnot. Wspólnie prośmy Boga, abyśmy mogli ukierunkować wszystkie nasze pragnienia, zamiary, czyny i posiadane dobra jedynie do dyspozycji miłosiernego Pana.

Z całego serca powierzamy Was wstawiennictwu i opiece Matki Najświętszej i patronów Polski. Prosimy razem Boga za cały Kościół w Polsce, abyśmy mogli sprostać wyzwaniom, przed którymi stoimy.

Z pasterskim błogosławieństwem,

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Konferencji Episkopatu Polski

+Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 31.03.2020 r.

„JEZUS ŻYJE I CHCE, ABYŚ ŻYŁ”. NOTA KOMISJI NAUKI WIARY KEP w związku z pandemią koronawirusa

Wyznanie wiary w Boga i Jego Opatrzność nad światem ma wielkie znaczenie dla ludzkiego życia. Przypomina, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, że jest On Władcą wszechświata i Panem ludzkiego losu. Bóg nie pozostawia dzieła stworzenia samemu sobie, ale troszczy się o dobro duchowe każdego człowieka. Wiara w Opatrzność Bożą może być jednak wystawiona na próbę w obliczu zła i cierpienia, zwłaszcza o wymiarze tak globalnym, jak pandemia spowodowana przez koronawirusa SARS-CoV-2.

1. Oblicza lęku

„Na naszych placach, ulicach i miastach zebrały się gęste ciemności – mówił papież Franciszek w swojej przejmującej homilii na pustym Placu Świętego Piotra – ogarnęły nasze życie, wypełniając wszystko ogłuszającą ciszą i posępną pustką, która paraliżuje wszystko na swej drodze. Czuje się je w powietrzu, dostrzega w gestach, mówią o tym spojrzenia. Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy” (27.03.2020 r.).

W czasie pandemii ludzie doświadczają lęku, który przybiera różne kształty. Najczęściej jest to lęk przed śmiercią, będący przyczyną wielu innych ludzkich obaw. Z tego podstawowego lęku wyrastają inne: lęk przed zarażeniem, chorobą, odejściem bliskich osób, bezrobociem, bankructwem, blokadą szans rozwoju, długotrwałą izolacją. Nie można też zapomnieć o dotkliwym lęku przed samotnością, utratą sensu życia, przed zwątpieniem w Bożą Opatrzność i związaną z tym wszystkim obawą o przyszłość świata.

Oprócz rozmaitych przejawów strachu, będącego spontaniczną reakcją ludzi na dostrzegane niebezpieczeństwa, pojawia się także negatywne zjawisko sztucznego wywoływania lęku generowane przez współczesnych proroków pesymizmu, apokaliptycznego końca świata i rzekomej „godziny działania karzącego Boga”. Głównym błędem owych samozwańczych proroków jest nieprawomocne i zarazem sugestywne wypowiadanie się w imieniu Boga, promowanie prostych i naiwnych „recept” na zmianę sytuacji, błędne pojmowanie Opatrzności Bożej jako mechanicznej i natychmiastowej interwencji Bożej na zawołanie człowieka. Rodzi się tu niebezpieczeństwo manipulowania

Bogiem, wystawiania Go na próbę, a w konsekwencji niedopuszczalnego rozliczania Boga. Człowiek nie może stać się zuchwałym sędzią oskarżającym Boga. Na tej złudnej drodze nigdy nie znajdzie satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia.

2. Kościół jako „sakrament nadziei"

W sytuacji narastającego lęku, którego liczne formy dotyczą realnych i konkretnych zagrożeń, pojawia się również niebezpieczeństwo rozpaczy. Jest ona szczególnie destrukcyjna. Rozpacz – w odróżnieniu od innych form lęku – nie jest spontaniczną reakcją człowieka na jakieś konkretnie rozpoznane zagrożenie, lecz subiektywnym stanem poczucia beznadziejności, całkowicie paraliżującym osobę ludzką. Rozpacz jest wyrazem skrajnego braku wiary w możliwość pokonania niebezpieczeństwa, całkowitego zwątpienia w możliwość pozytywnej zmiany. W obecnym czasie pandemii, naznaczonym ludzką skłonnością do rozpaczy, Kościół na nowo odkrywa swoją misję, którą jest głoszenie Chrystusa jako źródła nadziei, pociechy i umocnienia. Będąc sakramentem nadziei w świecie dotkniętym cierpieniem i zwątpieniem, Kościół rozpoznaje swoją odpowiedzialność za stan nadziei w ludzkich sercach i za wiarę w przezwyciężenie groźby destrukcyjnej rozpaczy. Wspólnota Kościoła jest wezwana, aby szczególnie w sytuacji zagrożenia okazywać swoje macierzyńskie i miłosierne oblicze, zatroskane o umocnienie nadziei w sercach ludzi zmagających się ze światową pandemią.

Najpełniejszą odpowiedzią na pytanie o sens zła i cierpienia jest Ewangelia, Dobra Nowina o Bogu, który objawił się w Jezusie Chrystusie jako Pan życia i śmierci, Zwycięzca piekła i szatana, Odkupiciel człowieka i wszelkiego stworzenia. On zwyciężył zło i daje nam udział w tym zwycięstwie. „On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napełnia się życiem. (…) On żyje i chce, abyś żył" (Franciszek, *Christus vivit*, nr 1).

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że dopuszczenie przez dobrego i wszechmocnego Boga zła fizycznego i moralnego jest tajemnicą, na którą światło rzuca Chrystus. Podkreśla też, iż – choć zło nie staje się dobrem – Bóg ze zła może wyprowadzić dobro: „Z największego zła moralnego, jakie kiedykolwiek mogło być popełnione, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego, spowodowanego przez grzechy wszystkich

ludzi, Bóg, w nadmiarze swej łaski, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze Odkupienie" (KKK 312).

3. Bezdroża pseudoreligijnych propozycji

W obliczu realnego niebezpieczeństwa płynącego z faktu pandemii rodzą się ze strony pseudoreligijnych interpretatorów szkodliwe postulaty. Niezgodne z biblijnym obrazem Boga jest ukazywanie Go jako niemiłosiernego sędziego, bezdusznego kontrolera ludzkich działań, mściwego tyrana lub przeciwnie – obojętnego władcy świata, zdystansowanego obserwatora ludzkiego teatru dziejów. Niebezpieczne jest obsesyjne szukanie kozła ofiarnego jednoznacznie odpowiedzialnego za pandemię, a także praktyka potępiania, stygmatyzowania, obwiniania całych grup ludzkich za zło pandemii.

Szkodliwe jest propagowanie fałszywej historiozofii, powoływanie się na prywatne pseudoobjawienia i sny, nonszalancka, wyrwana z kontekstu egzegeza biblijna, ignorowanie, marginalizowanie lub nawet otwarte kwestionowanie współczesnego nauczania Kościoła. Ze słuszną krytyką spotyka się nierozróżnianie porządku natury i łaski, wymiaru duchowego i materialnego, prowadzące do lekceważenia zasad bezpieczeństwa podczas liturgii.

Niedopuszczalne jest magiczne traktowanie sakramentów i sakramentaliów, promowanie wizji Kościoła jako bezpiecznej arki, przeznaczonej wyłącznie dla świętych i sprawiedliwych. Pojawia się niekiedy ukryta pochwała indywidualizmu i egoizmu, wyrażająca się w poszukiwaniu ratunku wyłącznie dla siebie i swoich bliskich, czy współwyznawców, którzy dzięki realizacji proponowanych akcji zostaną zachowani od nieszczęścia.

Dojrzała religijność wyraża się zarówno w odrzuceniu kwietyzmu, postawy polegającej na braku jakichkolwiek działań w oczekiwaniu na pomoc Bożej łaski, jak i pelagianizmu, polegającego na przekonaniu, że człowiek sam z siebie jest w stanie osiągnąć zbawienie i rozwiązać wszystkie problemy. Należy natomiast dowartościować postawę synergii, czyli współpracy człowieka z Bogiem, połączenia ludzkich działań z otwarciem na dar Bożej łaski, rzetelnej wiedzy z głęboką wiarą, codziennej aktywności z gorącą modlitwą.

4. Czas próby i wyboru

Odrzucając pesymistyczne i fatalistyczne rozumienie historii, Kościół ukazuje Chrystusa jako sens dziejów świata, a Boga jako naszą absolutną przyszłość. Na początku nowego tysiąclecia św. Jan Paweł II wyraził życzenie, aby Kościół stawał się domem i szkołą komunii. „Duchowość komunii – pisał w *Novo millennio ineunte*, to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach sióstr i braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń" (nr 43).

Pandemia ogarniająca wszystkie kraje świata odsłania naszą kruchość egzystencjalną i złudne poczucie samowystarczalności. Jednocześnie mobilizuje do odkrycia braterstwa i przynależności do jednej rodziny ludzkiej. Możemy ją odczytać jako globalny „znak czasu" będący wezwaniem do jedności, współpracy, solidarności i odpowiedzialności ludzi wierzących i niewierzących, chrześcijan i wyznawców innych religii. Szczególna wdzięczność należy się pracownikom służby zdrowia: lekarzom, pielęgniarkom, diagnostom, wolontariuszom za ich ofiarną, wręcz bohaterską służbę dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego.

Konieczne dla walki z epidemią ograniczenia swobody przemieszczania się i gromadzenia są szczególnie bolesne dla wiernych, pozbawionych bezpośredniego dostępu do Eucharystii i sakramentów Kościoła. Możemy jednak łączyć się duchowo z Chrystusem Eucharystycznym za pośrednictwem transmisji telewizyjnych, radiowych oraz internetowych. Możemy ten trudny czas wykorzystać do odnowienia praktyki modlitwy domowej i rodzinnej, do konkretnych uczynków miłosierdzia, zwłaszcza wobec osób starszych i samotnych, szczególnie zagrożonych epidemią. Codzienna modlitwa różańcowa może stać się dla nas szkołą głębokiej wiary połączonej z ofiarną służbą bliźniemu na wzór Maryi, Wspomożycielki Wiernych.

Warto postrzegać okres trwania pandemii jako czas próby i wyboru, zgodnie ze słowami papieża Franciszka: „Nie jest to czas Bożego sądu, ale naszego osądzenia: czas wyboru tego, co się liczy, a co przemija,

oddzielenia tego, co konieczne od tego, co nim nie jest. Jest to czas przestawienia kursu życia ku Tobie, Panie, i ku innym" (27.03.2020 r.).

Abp Stanisław Budzik
Arcybiskup Metropolita Lubelski
Przewodniczący Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski

Lublin, 31.03.2020 r.

PODZIĘKOWANIE BP. ROMUALDA KAMIŃSKIEGO, Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia za inicjatywy wspierające lekarzy w walce z koronawirusem

Polska doświadcza realiów batalii z wirusem Covid-19 od pierwszych dni marca. Z prawdziwym podziwem, uznaniem, wdzięcznością patrzymy na tych, którzy stają na pierwszych liniach frontu troski o nasze życie i zdrowie, o zachowanie maksymalnej, dostępnej w zmieniających się warunkach, normalności życia codziennego.

Ten czas ma wielu bohaterów, bo jak zawsze w sytuacjach granicznych – a z taką mamy do czynienia – ujawnia się prawda o głębi ludzkiego serca.

Bohaterami, którzy zasługują na najwyższe laury są lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, diagności laboratoryjni, farmaceuci, kapelani i wolontariusze – wszyscy pracownicy placówek medycznych i im pokrewnych. Z narażeniem życia i bezpieczeństwa swojego i swoich najbliższych, przełamując wewnętrzne lęki i obawy, wbrew niepokojom, zmęczeniu, ludzkiemu zniechęceniu: są, trwają, służą, ratują, troszczą się i opiekują, niosą pomoc i wsparcie.

Codzienne informacje odsłaniają także prawdę o wciąż rosnącej grupie osób chorych w szpitalach i w domach, osób oczekujących na rozpoznanie ich stanu zdrowia, osób pozostających w kwarantannie, przeżywających często osamotnienie i lęk.

W całej Ojczyźnie, w wielu środowiskach, pojawiają się różnorodne inicjatywy mające wspierać najbardziej utrudzone walką z koronawirusem grupy i środowiska zawodowe. Wystarczy wspomnieć działania ogólnopolskiej Caritas i poszczególnych Caritas diecezjalnych.

Zainicjowane zostały również formy wsparcia duchowego, takie jak pallotyńska akcja modlitewna „Wasze imiona zapisane są w nie-

bie", franciszkańska „Adoptuj medyka" i inicjatywa Krajowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie oraz Apostolstwa Chorych „Zaadoptuj medyka i chorego i wiele innych.

Jako Przewodniczący Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, we współpracy z Krajowym Duszpasterstwem Służby Zdrowia, bardzo dziękuję za ich podjęcie. Proszę Chrystusa Najlepszego Lekarza o ich obfite i błogosławione owoce; Matce Bożej z Lourdes zawierzam ich realizację.

Wszystkim, którzy angażują się w walkę z pandemią, wszystkim ich wspierającym, wszystkim chorym i objętym kwarantanną z serca błogosławię.

+ Romuald Kamiński
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia

Warszawa, 1.04.2020 r.

ORĘDZIE TELEWIZYJNE PRZEWODNICZĄCEGO KEP,

Drodzy Telewidzowie,
Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry,
Drodzy Rodacy w ojczyźnie i na obczyźnie,

„Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie"(Łk 21,28).

1. Przywołuję te słowa Ewangelisty Łukasza, podczas gdy – razem z Niedzielą Palmową – rozpoczyna się tydzień zwany Wielkim, wspominający mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Te trzy dni – od wieczoru Wielkiego Czwartku aż do wieczoru Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego – są największym świętem naszej chrześcijańskiej wiary.

2. W tym szczególnym czasie Kościół katolicki w Polsce podziela niepokoje i cierpienia całego społeczeństwa. Z wielkim bólem przyjmujemy wiadomości o chorobie i śmierci osób zakażonych wirusem, umierających w oddaleniu od swoich bliskich. Modlimy się razem – kapłani, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy – o to, aby spo-

łeczne skutki epidemii (tj. kwarantanna, samotność, zawieszone zajęcia w szkołach i uczelniach, zatrzymanie życia kulturalnego, spowolnienie gospodarcze, niebezpieczeństwo bankructwa części przedsiębiorstw, widmo recesji, a co za tym idzie utrata miejsc pracy i źródła utrzymania) okazały się jak najmniej dotkliwe.

Jakże innym – wskutek pandemii i rygorów sanitarnych wprowadzonych przez rząd z jej przyczyny – będzie tegoroczny Wielki Tydzień. Wyludniły się nasze ulice, opustoszały kościoły. Po raz pierwszy od czasu wojny nie będziemy mogli celebrować wspólnie Liturgii Paschalnej. „Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy – mówił kilka dni temu papież Franciszek. Podobnie jak uczniów z Ewangelii ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem".

3. Na tej drodze – na której wierni zostali pozbawieni możliwości bezpośredniego dostępu do Eucharystii i sakramentów – obudziliśmy się nagle z głodem Eucharystii. Ci, którzy regularnie uczestniczyli we mszach świętych, a nawet ci, którzy czynili to sporadycznie, poczuli się nieswojo. Wprawdzie mogą przyjmować Komunię duchową, ale nie są w stanie – ze względu na rygory sanitarne – uczestniczyć we Mszy Świętej i Komunii sakramentalnej. Mogą oglądać i słuchać transmisje telewizyjne, internetowe, radiowe, pokonując dzięki temu niewidzialne mury, ale to wszystko nie jest w stanie zastąpić bogactwa osobistych spotkań. Nie da się transmitować wiary, nadziei i miłości, przekazywanej przez żywą liturgię Kościoła.

4. Jak w obecnej sytuacji ma wyglądać wielkopostna spowiedź? Poza okolicznościami, gdzie możliwa jest indywidualna spowiedź, wytyczne księży biskupów przypominają o – wskazanej w Katechizmie – możliwości uzyskania odpuszczenia grzechów ciężkich w sytuacji niemożności przystąpienia do pojednania sakramentalnego. W takich okolicznościach trzeba – po rachunku sumienia – wzbudzić żal doskonały za grzechy oraz postanowienie sakramentalnego ich wyznania przy najbliższej sposobności. W ten sposób „od razu wrócisz do łaski Bożej" – mówi papież Franciszek.

5. Wyrażam mój najgłębszy szacunek tym wszystkim, którzy w tej trudnej sytuacji niosą pomoc drugiemu człowiekowi. Dziękuję pracownikom służby zdrowia, służbom odpowiedzialnym za nasze bezpieczeństwo, pracownikom handlu, transportu, służb komunalnym, wszystkim

osobom tych zawodów, bez których nasze życie nie byłoby dzisiaj możliwe. Myślę też o pracownikach sektorów rządowych i samorządowych, o służbach mundurowych, harcerzach i wolontariuszach, o pracownikach organizacji pożytku publicznego, Ośrodków Pomocy Społecznej, Caritas Polska i Caritas diecezjalnych oraz parafiach i zakonach. Dziękuję wszystkim, którzy starają się – na różne sposoby – wychodzić z pomocą potrzebującym, a także szpitalom.

6. Ten szczególny czas jest dla nas wszystkich wielkim wyzwaniem. Wymaga on przede wszystkim roztropnych i odpowiedzialnych decyzji. Takie decyzje musi teraz podejmować każdy z nas. Rządzący i politycy wszystkich obozów – aby biorąc pod uwagę prawo, a jednocześnie otaczającą nas rzeczywistość – jednoczyli się w wysiłkach dla dobra społeczeństwa. Odpowiedzialni za służby medyczne – aby jak najskuteczniej mogli pomóc osobom dotkniętym przez epidemię. Pracodawcy – aby chronili dobro powierzonych im pracowników oraz przedsiębiorstw. Rodzice – aby znaleźli sposoby połączenia życia zawodowego z opieką edukacyjną nad dziećmi. Każdy obywatel – aby odpowiedzialnie troszczył się o swoje i innych zdrowie, a jednocześnie solidarnie pomagał potrzebującym. Duszpasterze – aby umiejętnie towarzyszyli i wspierali każdego w jego aktualnych doświadczeniach. Obecny czas jest nam dany, ale jednocześnie zadany. W Kościele modlimy się o to, aby Duch Święty umacniał nas w dobrych decyzjach.

7. „Nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją" – pociesza nas prorok Nehemiasz (Ne 8,10). Wszystkich powierzam opiece naszego Zbawiciela; Tego, który „rozbudza prawdziwą siłę życia, która nie jest brakiem problemów, ale pewnością, że jest się kochanym". Niech wstawiennictwo Matki Najświętszej, św. Jana Pawła i patronów naszej Ojczyzny pomoże nam godnie odpowiedzieć na wymagania obecnego czasu. Do wszystkich kieruję serdeczne słowa i wyrazy braterskiej więzi. Każdej i każdemu z Was życzę błogosławionych, duchowych owoców Wielkiego Tygodnia!

Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, 4.04.2020 r.

LIST PRZEWODNICZĄCEGO KEP
do premiera Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze,

Kościół katolicki w Polsce z szacunkiem przyjmuje działania Państwa polskiego, których celem jest ochrona zdrowia i życia Polaków w sytuacji pandemii. Na szczególne uznanie zasługuje wysiłek podejmowany tak przez lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, innych pracowników służby zdrowia i służb sanitarnych, jak i przez służby mundurowe.

Kościół ze swej strony wspiera walkę z koronawirusem przez wytrwałą, codzienną modlitwę duchownych, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich jak i przez konkretną pomoc personalną i materialną, świadczoną przez Caritas, duchowieństwo, zgromadzenia zakonne, wiernych świeckich czy zaangażowanie wolontariuszy.

W związku z restrykcjami dotyczącymi przemieszczania się i gromadzenia, ostatnie dni również w kościołach były bardzo trudne, zwłaszcza w okresie świątecznym, niemniej zrozumiałe w kontekście walki o życie ludzkie. Owocem tych działań jest – jak ufam – mniejsza liczba zachorowań i ofiar śmiertelnych w porównaniu z krajami, gdzie restrykcje wprowadzono zbyt późno.

Po tygodniach ograniczeń, cieszą nas zapowiedzi złagodzenia nałożonych restrykcji, w tym dotyczących zgromadzeń religijnych. Siła do walki z epidemią pochodzi przecież nie tylko z siły intelektu, czy psychiki, ale przede wszystkim z siły ducha, która od wieków w Polsce jest umacniana dzięki sakramentom i wspólnej modlitwie.

W kontekście przygotowywanych przez Rząd zmian chciałbym zwrócić uwagę – podobnie jak w moim poprzednim liście, skierowanym do Pana Premiera – na potrzebę bardziej spójnego, proporcjonalnego i sprawiedliwego kryterium ograniczania dopuszczalnej liczby wiernych w kościołach, podobnie jak to ma miejsce w przypadku innych podmiotów. Ponadto restrykcje nie powinny obejmować osób znajdujących się poza budynkiem sakralnym, do których stosują się ogólne przepisy o zachowaniu bezpiecznej odległości.

Proponuję więc, aby §9 ust. 2 *aktualnego Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii*, przyjął następujące brzmienie: „W okresie od dnia 20 kwietnia 2020 r. do odwołania ograniczeń w kwestii sprawowania kultu religij-

nego w miejscach publicznych, w tym w budynkach i innych obiektach kultu religijnego, ograniczenia te polegają na obowiązku zapewnienia, aby – w trakcie sprawowania kultu religijnego, czynności lub obrzędów religijnych – w danym obiekcie znajdowała się jedna osoba na 9 m^2, nie wliczając w to osób sprawujących kult i posługujących lub osób zatrudnionych przez zakład lub dom pogrzebowy w przypadku pogrzebu. Powyższe przepisy odnoszą się do osób znajdujących się wewnątrz obiektów sakralnych. W innych przypadkach mają zastosowanie ogólne przepisy o zachowaniu bezpiecznej odległości".

Ufam, że dzięki wysiłkom wszystkich Polaków, uda się ochronić zdrowie i życie wielu z naszych rodaków, a sytuacja, którą przechodzimy umocni naszą jedność i uczyni nasze społeczeństwo jeszcze bardziej solidarnym i silnym.

Z wyrazami szacunku,

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, 15.04.2020 r.

SŁOWO RADY STAŁEJ KEP
„Pokój Tobie, Polsko!" (św. Jan Paweł II, 1983)

W pełnym niepokoju czasie epidemii, a także w sytuacji napięcia związanego z nadchodzącymi wyborami prezydenckimi, pragniemy zaapelować o odpowiedzialność za dobro wspólne, jakim jest Polska.

1. Cały świat, w tym także nasza Ojczyzna, przeżywa obecnie dramatyczny, pełen udręki czas, wywołany przez pandemię. W tej nadzwyczajnej sytuacji najważniejsza jest troska o każdego człowieka, o jego zdrowie i życie, poczynając od osób najbardziej poszkodowanych, zarażonych, przeżywających kwarantannę, ogarniętych lękiem o przyszłość swoją i swoich najbliższych.

Z wdzięcznością myślimy o naszych braciach i siostrach, którzy niosą pomoc osobom chorym: lekarzach, pielęgniarkach, służbie zdrowia, służbach dostarczających leki, środki dezynfekcyjne i żywność, wolontariuszach oraz tych wszystkich, którzy ofiarnie służą, abyśmy

w atmosferze solidarności pokonali to bolesne doświadczenie. W tym gronie zasługującym na najwyższe wyrazy podziękowania znajdują się także osoby duchowne i zakonne oraz pracownicy Caritas.

Doceniamy dotychczasowe zaangażowanie władz państwowych i samorządowych. Życzymy odpowiedzialnym za rządy naszym państwem, aby potrafili opracować i wdrożyć najodpowiedniejsze mechanizmy w celu rychłego pokonania epidemii. Przypominamy, że racją istnienia każdej władzy jest troska o dobro wspólne, które obejmuje „całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość" (Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 65).

2. Na sytuację pandemicznego zagrożenia zdrowia i życia ludzi nakłada się u nas przewidywany termin wyborów prezydenckich. Ze względu na „słuszną autonomię porządku demokratycznego" (*Centesimus Annus*, 47) Kościół nie ma mandatu, by uczestniczyć w czysto politycznych sporach na temat formy, czy terminu wyborów, a tym bardziej, by opowiadać się za tym lub innym rozwiązaniem. Misją Kościoła w takiej sytuacji jest jednak zawsze, pełne życzliwości, przypominanie o szczególnej, moralnej i politycznej odpowiedzialności, jaka spoczywa na uczestnikach życia politycznego.

Apelujemy zatem do sumień ludzi odpowiedzialnych za dobro wspólne naszej Ojczyzny, zarówno do ludzi sprawujących władzę, jak i do opozycji, aby w tej nadzwyczajnej sytuacji wypracowali wspólne stanowisko, dotyczące wyborów prezydenckich. Zachęcamy, aby w dialogu między stronami poszukiwać takich rozwiązań, które nie budziłyby wątpliwości prawnych i podejrzenia nie tylko o naruszenie obowiązującego ładu konstytucyjnego, ale i przyjętych w demokratycznym społeczeństwie zasad wolnych i uczciwych wyborów. Prosimy, aby kierując się najlepszą wolą, w swoich działaniach szukali dobra wspólnego, którego wyrazem jest dziś zarówno życie, zdrowie oraz społeczny byt Polaków, jak i szerokie społeczne zaufanie do wspólnie wypracowanych przez lata procedur wyborczych demokratycznego państwa. W tej trudnej sytuacji, jaką przeżywamy, powinniśmy dbać o kultywowanie dojrzałej demokracji, ochronę państwa prawa, budowanie – mimo różnic – kultury solidarności, także w sferze polityki.

W procesie dokonywania odpowiedzialnego wyboru kandydata na urząd prezydenta należy wziąć pod uwagę w szczególny sposób prawość moralną, miłość Ojczyzny i traktowanie władzy jako służby, kompetencje w dziedzinie życia politycznego i obywatelskiego, wyrazistą

tożsamość, postawę dialogu i umiejętność współpracy, zdolność do roztropnego rozwiązywania konfliktów, merytoryczne przygotowanie i wiedzę, a także szacunek dla zasad demokracji, kierowanie się fundamentalnymi zasadami etycznymi, poszanowanie dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci, gwarancję dla prawnej definicji małżeństwa jako trwałego związku mężczyzny i kobiety, promocję polityki rodzinnej oraz gwarancje dla rodziców w zakresie prawa do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną wiarą i wartościami.

3. Będąc ludźmi wiary, jesteśmy przekonani, że nie wszystko w życiu zależy od geniuszu człowieka. Wierzymy przecież w Boga i w Jego opatrznościowe czuwanie nad każdym człowiekiem, nad ludzkością i światem, dlatego przypominamy o wielkiej roli jedności człowieka z Bogiem oraz o mocy modlitwy.

Wyrażamy wdzięczność Ojcu świętemu Franciszkowi za Jego List do wszystkich wiernych na maj 2020 roku. Wraz z Papieżem zachęcamy do odmawiania Różańca Świętego, szczególnie w środowisku rodzinnym. Zgodnie z polskim zwyczajem zachęcamy do pielęgnowania nabożeństw majowych. Módlmy się za wstawiennictwem Maryi, Królowej Polski o opiekę nad nami i pomoc w pokonaniu pandemii. Czyńmy to z głęboką wiarą i nadzieją, że nasza Matka i Królowa, która wyprowadziła nas z wielu narodowych nieszczęść i tym razem okaże się nam Nieustającą Pomocą i Wspomożycielką.

Byłoby też rzeczą pożyteczną, aby w pierwszym dniu maja – który przypada w piątek – odstąpić od praktyki coraz częściej udzielanej dyspensy od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. Bardziej właściwym byłoby uczynić ten dzień dniem pokuty i postu w intencji zachowania miejsc pracy dla naszych rodaków.

W trudnym czasie epidemii, 3 maja br. na Jasnej Górze będzie miało miejsce zawierzenie naszej Ojczyzny Matce Bożej Królowej Polski, którego dokona Przewodniczący Konferencji Episkopatu Arcybiskup Stanisław Gądecki.

„O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał Swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju. Zawierzamy się Tobie, która jaśniejesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!" (Papież Franciszek).

Zachęcamy wszystkich, którym leży na sercu dobro Ojczyzny, do gorliwej modlitwy w rodzinach i parafiach. Prosimy Boga, aby spełniło się życzenia świętego Jana Pawła II – Pokój Tobie, Polsko!

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 27.04.2020 r.

AKT ZAWIERZENIA POLSKI NAJŚWIĘTSZEMU SERCU PANA JEZUSA I MATCE BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI

Boże, Ojcze Wszechmogący, bogaty w Miłosierdzie, bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej Miłości, objawionej przez Syna w Duchu Świętym.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata. Dziękujemy Ci za Twoją ofiarną miłość, która w tajemnicy Ukrzyżowania i Zmartwychwstania stała się miłością zwycięską.

Duchu Święty, Duchu Prawdy, miłości, mocy i świadectwa, prowadź nas.

Gdy zbliża się 100. rocznica Cudu Nad Wisłą – który w sierpniu 1920 roku za przyczyną Najświętszej Maryi Panny ocalił naszą Ojczyznę i cywilizację europejską od bolszewickiego panowania – my, Pasterze Kościoła w Polsce, podobnie jak nasi Poprzednicy przybywamy na Jasną Górę. To tutaj od pokoleń uczymy się, że królowanie Chrystusa, a wraz z Nim Maryi, Królowej Polski, obejmuje w sposób szczególny również służbę Narodowi. Tutaj – na Jasnej Górze – uświadamiamy sobie wyraźniej odpowiedzialność za chrześcijańskie dziedzictwo na polskiej ziemi. Potrzebę wspólnej troski wszystkich warstw społecznych nie tylko za materialne, ale także za duchowe dobro naszej Ojczyzny.

W tym szczególnym roku dziękujemy za 100. rocznicę urodzin Św. Jana Pawła II, który dostrzegał w Maryi wzór niezawodnej nadziei ogarniającej całego człowieka. Dziękujemy również za decyzję o beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który przypominał nam, że nie wystarczy patrzeć w czyste, zranione oblicze Matki, ale trzeba też, aby nasz Naród wyczytał w Jej oczach wszystko, co jest potrzebne dla odnowy polskich sumień.

Wraz z Maryją, Bogurodzicą Dziewicą, Królową Polski i Świętymi Patronami, błagamy o ratunek dla naszej Ojczyzny w jej dzisiejszym trudnym doświadczeniu.

W duchu Aktu Zawierzenia przez Biskupów Polskich sprzed 100 laty, wyznajemy „w prawdzie i pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę, ale przez zasługi naszych Świętych Patronów, przez krew męczeńską przelaną dla wiary przez braci naszych, za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Twojej Rodzicielki, a naszej ukochanej Matki Częstochowskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy". Prosimy Cię, przebacz nam nasze grzechy przeciwko życiu, bezczeszczenie Twojej eucharystycznej Obecności, bluźnierstwa wobec Twojej Najświętszej Matki i Jej wizerunków oraz wszelki grzech niezgody. „Przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca; przemień nas potęgą Twojej wszechmocnej łaski, a z obojętnych i letnich uczyń nas gorliwymi i gorącymi, z małodusznych mężnymi i spraw, abyśmy już wszyscy odtąd trwali w wiernej służbie Twojej i nigdy Cię nie opuścili".

Najświętsze Serce Jezusa, Tobie zawierzamy Kościół na polskiej ziemi, wszystkie jego stany i powołania: duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wszystkich wiernych, którzy „Polskę stanowią" w kraju i poza jego granicami. Oddal od nas wszelką zarazę błędów i grzechów, pandemię koronawirusa, grożącą nam suszę, jak również kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie. Te nasze prośby ośmielamy się zanieść do Ciebie przez szczególne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, która jest naszą Przedziwną Pomocą i Obroną.

Bogurodzico Dziewico, Królowo Polski i nasza Jasnogórska Matko! Ku Tobie wznosi się dzisiaj nasza ufna modlitwa, która zespala serca wszystkich Polaków. Przyjmij godziwe pragnienia Twoich dzieci, którymi opiekowałaś się zawsze z macierzyńską troską. Twoimi jesteśmy i Twoimi pragniemy pozostać. Towarzysz nam w codziennej wędrówce naszego życia, bądź Przewodniczką, błagającą i niezwyciężoną Mocą.

Maryjo! Pragniemy w tej modlitwie przywołać solidarny Akt Zawierzenia świata, Kościoła a także naszej Ojczyzny, który w dniu 25 marca 2020 r., wypowiadał Pasterz Kościoła Portugalskiego w Fatimie. Dzisiaj zawierzamy Tobie naszą Ojczyznę i Naród, wszystkich Polaków żyjących w Ojczyźnie i na obczyźnie. Tobie zawierzamy całe nasze życie, wszystkie nasze radości i cierpienia, wszystko czym jesteśmy i co posiadamy, całą naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Uproś nam wszystkim obiecanego Ducha Świętego, aby ponownie zstąpił i odnowił oblicze tej Ziemi.

Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!

Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami. Amen.

W imieniu Kościoła w Polsce
+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Jasna Góra, 3.05.2020 r.

OŚWIADCZENIE DELEGATA KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY po filmie *Zabawa w chowanego*

Film *Zabawa w chowanego*, który obejrzałem, ukazuje, że nie dochowano obowiązujących w Kościele standardów ochrony dzieci i młodzieży. Mam na myśli sposób traktowania osób pokrzywdzonych i ich rodzin, brak podjęcia odpowiednich działań w wyniku otrzymanych informacji o wykorzystywaniu seksualnym dzieci przez księdza, czyli niewypełnienie obowiązków nałożonych na przełożonego przez prawo kościelne.

Każda prawdopodobna wiadomość o wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej przez księdza, która wpływa do biskupa lub do kurii, musi być w Kościele uznana za zawiadomienie zobowiązujące do wszczęcia dochodzenia kanonicznego oraz do ograniczenia duchownego w czynnościach. Niedopuszczalne jest przesuwanie podejrzanego księdza do miejsca, w którym może mieć jakikolwiek kontakt z dziećmi.

Ze względu na przedstawione w filmie informacje, jako Delegat Episkopatu Polski ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, zwracam się poprzez Nuncjaturę do Stolicy Apostolskiej o wszczęcie postępowania nakazanego przez motu proprio papieża Franciszka dotyczącego zaniechania wymaganego prawem działania.

Dziękuję osobom pokrzywdzonym, które decydują się opowiedzieć o doznanej krzywdzie. Apeluję, aby każdy, kto posiada wiedzę o wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej, pamiętał, że jest zobowiązany w sumieniu – i przepisami prawa – do złożenia zawiadomienia. Proszę księży, siostry zakonne, rodziców i wychowawców o to, by nie

kierowali się fałszywą logiką troski o Kościół, skutkującą ukrywaniem sprawców przestępstw seksualnych.

Z bólem słyszę o cierpieniu każdej osoby pokrzywdzonej przez duchownego. Jest to zawsze wynik nadużycia zaufania, jakim obdarzony jest przedstawiciel Kościoła. Dlatego każda osoba pokrzywdzona powinna szybko uzyskać ze strony biskupa natychmiastową ofertę pomocy psychologicznej, duszpasterskiej i prawnej, z której mogłaby skorzystać, jeżeli będzie tym zainteresowana. Jest to podstawowy wyraz solidarności i odpowiedzialności Kościoła.

Chcę równocześnie podkreślić, że zasadę współpracy między prokuraturą a Kościołem w celu ochrony osób małoletnich i ukarania sprawców uważam za rzecz potrzebną i dobrą. Taka obustronna współpraca musi być zawsze prowadzona w sposób przejrzysty i uczciwy, z zachowaniem wszystkich procedur. Dzięki niej nie tylko prokuratura otrzymuje potrzebne informacje od Kościoła, ale także instytucje kościelne mogą otrzymać dostęp do wyników postępowania dowodowego prowadzonego przez organy ścigania. Umożliwia to unikanie kilkukrotnego przesłuchiwania osób pokrzywdzonych oraz pozwala sprawniej i bardziej efektywnie prowadzić postępowanie kanoniczne.

Historie z filmu nie są prawdą o zdecydowanej większości księży. Nie możemy pozwolić na to, by skandaliczne przypadki przekreśliły dobro, które jest w Kościele. W zdecydowanej większości księża i siostry zakonne to ludzie z powołaniem, sumiennie wypełniający swoje obowiązki. Nie ma wśród duchownych miejsca dla osób wykorzystujących seksualnie małoletnich. Nie ma zgody na ukrywanie ich przestępstw. Ścigamy sprawców również po to, by stanąć po stronie dobrych księży i wraz z nimi pomagać wszystkim wiernym w odkrywaniu Bożej miłości.

+ Wojciech Polak
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Gniezno, 16.05.2020 r.

LIST PREZYDIUM KEP
na stulecie urodzin św. Jana Pawła II

Umiłowani Siostry i Bracia!

1.W tym roku świętujemy setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, który przyszedł na świat 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Ten wielki święty wniósł nieoceniony wkład w historię naszego kraju, Europy, świata oraz w historię Kościoła powszechnego. O Karolu Wojtyle powiedziano i napisano już bardzo wiele, dobrze znana jest również jego biografia, która doczekała się licznych ekranizacji. W trudnym dla nas wszystkich czasie – gdy zmagamy się z pandemią koronawirusa i stawiamy pytania o przyszłość naszych rodzin oraz społeczeństwa – warto także zapytać o to, co On dziś miałby nam do powiedzenia? Z jakim przesłaniem zwróciłby się do rodaków w maju 2020 roku?

Jako pierwsze przychodzą nam na myśl słowa, które wypowiedział w homilii rozpoczynającej pontyfikat: „Nie lękajcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!" (22.10.1978). Tak, Chrystus wie, co każdy z nas nosi dziś w sobie, On doskonale zna nasze radości, niepokoje, nadzieje, lęki, tęsknoty. Tylko On ma odpowiedź na pytania, które stawiamy sobie w obecnej chwili.

Święty Jan Paweł II był człowiekiem, w którego życiu niezwykle wyraźnie uwidaczniały się cierpienie i niepewność jutra. Jego droga do świętości wiodła przez szereg trudnych doświadczeń życiowych, jak choćby przedwczesna śmierć ukochanej matki czy okrucieństwa II wojny światowej. On przyjmował te wydarzenia z wiarą w to, że historię człowieka ostatecznie prowadzi Pan Bóg, a śmierć nie jest pragnieniem Stwórcy. Gdyby Papież Polak żył dzisiaj, na pewno dobrze rozumiałby osoby, które przebywają w izolacji i kwarantannie. Modliłby się za chorych, zmarłych oraz ich rodziny. Sam przecież wielokrotnie chorował i cierpiał w warunkach szpitalnego odosobnienia, bez możliwości sprawowania Mszy św. z wiernymi. Jego brat Edmund zmarł w wieku 26 lat, jako młody lekarz, kiedy zaraził się od chorej pacjentki, udzielając jej pomocy medycznej. Na jego płycie nagrobnej wyryto napis: „Swe młode życie oddał w ofierze cierpiącej ludzkości". By upamiętnić swego starszego brata, nasz święty Papież trzymał na swoim biurku

lekarski stetoskop. Święty Jan Paweł II rozumiał i cenił pracę lekarzy, pielęgniarek, ratowników i pracowników medycznych, za których często się modlił i z którymi się spotykał.

2. Początek kapłańskiej drogi Karola Wojtyły miał miejsce w czasie II wojny światowej. Wraz ze swoimi rodakami był on ofiarą dwóch totalitarnych systemów: narodowego i międzynarodowego socjalizmu. Obydwa odrzucały Boga. Obydwa wyrosły na pysze, pogardzie dla innych i nienawiści. Obydwa odbierały wolność i godność człowiekowi. Obydwa niosły strach i śmierć. Obydwa te systemy ściśle też ze sobą współpracowały, aby doprowadzić do eksterminacji polskiej inteligencji, a naród polski przekształcić w rzesze niewolników. W tym czasie młody Karol Wojtyła był robotnikiem w kamieniołomach fabryki chemicznej Solvay w podkrakowskich Łagiewnikach.

Następny rozdział księgi życia św. Jana Pawła II to posługa księdza oraz biskupa krakowskiego. Po dwuletnich studiach w Rzymie został wikariuszem i katechetą w parafii w Niegowici, później pracował w Krakowie. Wykładał w seminariach duchownych i na uniwersytetach. 28 września 1958 roku został wyświęcony na biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, a w roku 1964 został jej arcybiskupem metropolitą. Brał czynny udział we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II. W roku 1967 papież Paweł VI mianował go kardynałem. W czasach komunistycznego reżimu stanowczo bronił chrześcijańskich wartości. Otwarty na dialog, w każdym widział brata. Nieustannie apelował o poszanowanie godności każdego człowieka. Emanował entuzjazmem duszpasterskim. Wiele serca poświęcał pracy z młodzieżą, studentami, z młodymi małżeństwami. Wycieczki w góry, na narty, obozy na łonie natury służyły mu zbliżaniu ludzi do Boga. Żartował, słuchał i uczył, stawiając młodym wysokie cele i wymagania. „Odkrycie Chrystusa to najpiękniejsza przygoda waszego życia" – mówił najpierw do młodzieży w Polsce, a potem – na całym świecie.

I tak nadszedł historyczny dzień 16 października 1978 roku, gdy kard. Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Tu okazało się, jak ważną postacią w jego życiu był kard. Stefan Wyszyński. Po wyborze na papieża, Jan Paweł II powiedział: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła. Gdyby nie było Jasnej Góry".

Obydwaj byli głęboko związani z sanktuarium jasnogórskim. Tam wszystko zawierzali Matce Bożej.

Wybór kard. Karola Wojtyły na następcę św. Piotra otworzył nowy rozdział nie tylko w jego życiu, ale także w historii Kościoła w Polsce i na świecie. Niespełna rok później zabrzmiały w Polsce słowa modlitwy: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!". Te słowa, wypowiedziane 2 czerwca 1979 roku podczas Mszy św. na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Warszawie, stały się momentem zwrotnym w procesie polskich przemian demokratycznych. Dodały odwagi i nadziei, której Polacy wówczas tak bardzo potrzebowali. Dzisiaj – z perspektywy czasu – możemy traktować je jako słowa prorocze.

3. Święty Jan Paweł II głosił Ewangelię na całym świecie. Odwiedził 132 kraje i około 900 miejscowości. Jego nauczanie jest wciąż aktualne. Warto do niego sięgać, także poprzez internet i media społecznościowe, wykorzystując możliwości, które stwarzają nowe technologie. Już w 2002 roku Papież wzywał przecież cały Kościół do wypłynięcia „na głębię cyberprzestrzeni".

Głosząc konieczność poszanowania praw każdej osoby ludzkiej, Papież bronił najsłabszych i bezbronnych. Dzisiaj, gdy w czasie pandemii koronawirusa świat walczy o każde ludzkie życie, trzeba przypomnieć, że Jan Paweł II domagał się ochrony życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Podkreślał, że w żadnej dziedzinie życia prawo cywilne nie może zastąpić właściwie ukształtowanego sumienia. Kiedy wielu niepokoją zmiany demograficzne, wyludnianie się i starzenie Europy, jego słowa są nadal aktualną przestrogą: „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości". W 1991 roku, w Radomiu, św. Jan Paweł II mówił: „Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film – i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić,

nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie".

Polacy i Polska stanowili bardzo ważną część życia św. Jana Pawła II, który po latach wyznał: „Sprawy mojej Ojczyzny zawsze były i są mi bardzo bliskie. Wszystko, co przeżywa mój naród, wszystko to głęboko noszę w sercu. Dobro Ojczyzny uważam za moje dobro" (audiencja do Polaków z okazji 20. rocznicy pontyfikatu, 1998). Polska była krajem, który Ojciec święty odwiedzał najczęściej – odbył do Ojczyzny dziewięć pielgrzymek. Przyjeżdżał zawsze z konkretnym przesłaniem do rodaków, dostosowanym do aktualnie panującej sytuacji religijnej i politycznej. Każda z pielgrzymek była traktowana przez Polaków jako narodowe rekolekcje, a w spotkaniach z Papieżem uczestniczyły miliony osób. Święty Jan Paweł II wzywał Polaków do sprawiedliwości społecznej i wzajemnego szacunku. Mówił: „«Jeden drugiego brzemiona noście» – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy «brzemię» dźwigane przez człowieka samotnie" (Gdańsk, 1987).

4. Dla wielu osób świadectwo o prawdziwości Ewangelii, jakie dał całemu światu św. Jan Paweł II, wybrzmiało najbardziej przekonująco wtedy, gdy przyszło mu osobiście zmagać się z cierpieniem i chorobą, a na koniec życia stanąć wobec konieczności śmierci. Po raz pierwszy z doświadczeniem wielkiego cierpienia spotkał się w związku z zamachem na swoje życie 13 maja 1981 roku. Kardynał Stanisław Dziwisz, wieloletni osobisty sekretarz św. Jana Pawła II i świadek jego świętości, tak wspominał ten niezwykle dramatyczny czas: „Pamiętam, że w momencie zamachu na Placu św. Piotra [Papież] zachował duży spokój i opanowanie, choć sytuacja była dramatyczna, a zagrożenie życia ogromne. Pytany przeze mnie, potwierdził, że odczuwa ból spowodowany przez rany, pokazał też ich miejsca. Nie można jednak mówić o żadnej panice. Zanim stracił świadomość, od razu też zawierzał się Maryi i mówił, że przebacza temu, który do niego strzelił".

W ostatnim dniu swojej ziemskiej pielgrzymki, 2 kwietnia 2005 roku, Jan Paweł II był pełen wewnętrznego pokoju i poddania się woli Bożej. Jak wspomina kardynał Dziwisz, Papież był „zanurzony w modlitwie, miał świadomość swojego stanu i tego, co się z nim dzieje. Prosił, żeby czytać mu fragmenty Ewangelii według św. Jana, żegnał się ze współpracownikami, przyszedł m.in. kard. Joseph Ratzinger, były

siostry zakonne, które mu posługiwały, był także fotograf Arturo Mari. Odprawialiśmy jeszcze Mszę św. ze Święta Miłosierdzia Bożego, stawał się coraz słabszy, z coraz mniejszą świadomością, ale gotowy na przejście do Domu Ojca".

Podczas pogrzebu Jana Pawła II, 8 kwietnia 2005 roku, wiatr silnym podmuchem zamknął księgę Ewangeliarza znajdującą się na jego trumnie. Tak jakby zamknął księgę jego życia. Na zakończenie uroczystości wierni zebrani na Placu św. Piotra wołali „S*anto Subito!* – Natychmiast świętym!". W ten sposób prosili, aby Kościół ogłosił to, czego sami byli pewni: ten Papież był człowiekiem prawdziwie świętym!

Cieszymy się bardzo, że 7 maja tego roku – niemal dokładnie w setną rocznicę przyjścia na świat Jana Pawła II – w Bazylice pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach, gdzie został ochrzczony, za zgodą Stolicy Apostolskiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny jego Rodziców: sług Bożych Emilii i Karola Wojtyłów. Wiemy dobrze, że nie byłoby takiego człowieka, kapłana i biskupa jak Karol Wojtyła, gdyby nie było wielkiej wiary jego Rodziców.

5. Papież Franciszek, który kanonizował Jana Pawła II, we wstępie do książki opublikowanej w Watykanie z okazji stulecia urodzin Papieża Polaka wyznał: „Wiele razy w czasie mojego życia kapłańskiego i biskupiego spoglądałem na niego, prosząc w moich modlitwach o dar wierności Ewangelii, tak jak on dawał o niej świadectwo. (…) Już piętnaście lat dzieli nas od jego śmierci. Może to niewiele, ale to bardzo długo dla nastolatków i młodych ludzi, którzy go nie znali lub którzy mają tylko kilka mglistych wspomnień o nim z dzieciństwa. Z tego powodu w setną rocznicę jego urodzin słusznie było upamiętnić tego wielkiego świętego świadka wiary, którego Bóg dał swojemu Kościołowi i ludzkości" (San Giovanni Paolo II, *100 anni, Parole e Immagini*, Prefazione di Papa Francesco [Święty Jan Paweł II, *100 lat. Słowa i Obrazy*, Wstęp Papieża Franciszka], Città del Vaticano, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 3, 6).

Od śmierci św. Jana Pawła II ludzie z całego świata modlą się nieprzerwanie u jego grobu w Bazylice św. Piotra. Za jego przyczyną proszą Boga o potrzebne łaski. Dołączmy i my do nich i módlmy się – przez jego wstawiennictwo – w intencjach, które głęboko nosimy w naszych sercach. Prośmy za naszą Ojczyznę, Europę i cały świat. Módlmy się o ustanie pandemii, za chorych, zmarłych i ich rodziny, za lekarzy, służbę medyczną i tych wszystkich, którzy narażają swoje życie dla naszego bezpieczeństwa. Niech setna rocznica urodzin Papieża Polaka będzie

dla nas wezwaniem do braterstwa i jedności. Niech będzie źródłem nadziei i zaufania Miłosierdziu Bożemu.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami. Amen.

Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Abp Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 7.05.2020 r.

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KEP ws. stosowania się do zaleceń sanitarnych podczas uroczystości Bożego Ciała

W kontekście zbliżającej się Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – mając na uwadze zdrowie i życie naszych rodaków – zwracam się do wszystkich uczestników uroczystości religijnych z gorącym apelem o konsekwentne stosowanie się do aktualnych zaleceń sanitarnych. W sposób szczególny proszę o zasłanianie ust i nosa lub zachowanie dystansu 2 metrów od innych uczestników zgromadzenia. Wskazania te obowiązują wszystkich uczestników liturgii, z wyjątkiem celebransów.

Wyrażając radość ze zniesienia limitu wiernych mogących uczestniczyć w zgromadzeniach religijnych – zwłaszcza w niedzielnej Eucharystii – pragnę jednocześnie przypomnieć o dalszej konieczności stosowania prewencyjnych zasad bezpieczeństwa w duszpasterstwie, według zaleceń biskupa miejsca.

W tym kontekście zachęcam, aby jeden kapłan udzielał Komunii Świętej na rękę, a pozostali kapłani udzielali odrębnie Komunii Świętej do ust. Jeśli jest obecny tylko jeden kapłan, proszę, aby udzielał Komunii

Świętej najpierw osobom pragnącym przyjąć Ją na rękę, a później tym, którzy pragną przyjąć Komunię Świętą do ust.

Dołóżmy wszelkich starań, aby – w poczuciu odpowiedzialności za siebie i innych – godnie i bezpiecznie celebrować święte tajemnice naszej wiary.

Wszystkich Polaków zapewniam o mojej stałej modlitwie za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Polski i św. Jana Pawła II.

Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy

Warszawa, 9.06.2020 r.

KOMUNIKAT KEP
o ustanowienie Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski

W odpowiedzi na pytania dotyczące publikacji medialnych ws. wypowiedzi bpa Edwarda Janiaka – na podstawie stenogramów z zebrań plenarnych Konferencji Episkopatu Polski – informuję, że:

1. Podczas 382. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, odbywającego się w Warszawie w dniach 12–14 marca 2019 roku – na podstawie art. 54 Statutu KEP oraz § 4 ust. 3 Regulaminu KEP – biskupi zdecydowaną większością głosów wybrali abp. Wojciecha Polaka, Metropolitę Gnieźnieńskiego, Prymasa Polski na Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży na pierwszą pięcioletnią kadencję.

2. Podczas 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, odbywającego się w Warszawie w dniach 8–9 października 2019 roku – na podstawie art. 19 Statutu KEP – biskupi zdecydowaną większością głosów wyrazili zgodę na ustanowienie Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski.

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 15.06.2020 r.

OŚWIADCZENIE DELEGATA KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

Odpowiadając na zarzuty dotyczące moich działań w sprawie zdarzeń w diecezji kaliskiej, przypominam:

Zgodnie z motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi*, po otrzymaniu wiarygodnej informacji o „działaniach lub zaniechaniach mających na celu zakłócenie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych" dotyczących wykorzystania seksualnego osoby małoletniej przez duchownego, każdy ksiądz jest zobowiązany do poinformowania o sprawie władzę kościelną. Tym bardziej jako delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ochrony dzieci i młodzieży, po zapoznaniu się materiałem zawartym w filmie *Zabawa w chowanego*, nie mogłem milczeć lub pozostać bezczynny wobec przedstawionych faktów. Złożenie zawiadomienia nie rozstrzyga o winie i daje rzeczywistą szansę ks. bp. Edwardowi Janiakowi na przedstawienie argumentów w swojej obronie. Osądzenie sprawy jest wyłączną kompetencją Stolicy Apostolskiej.

Podjęte przeze mnie działanie jest wyrazem ewangelicznej troski o dobro osób pokrzywdzonych i o prawdziwe dobro Kościoła, a także realizacją misji ochrony dzieci i młodzieży, powierzonej mi przez Konferencję Episkopatu Polski.

Abp Wojciech Polak
Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski
Delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży

Gniezno, 16.06.2020 r.

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET
na ustanowienie kaplicy pw. św. Symeona w Rezydencji Seniora ERANIA

Mając na uwadze dobro duchowe pensjonariuszy oraz personelu Rezydencji Seniora ERANIA, po stwierdzeniu przez Księdza Proboszcza, że wszystko zostało odpowiednio przygotowane, przychylam się do prośby Przewielebnego Księdza Proboszcza z dnia 2.04.2020 r., l.dz. 1/2020 i niniejszym – na mocy kan. 1223–1224 KPK – udzielam zezwolenia na ustanowienie kaplicy pw. św. Symeona w Rezydencji Seniora ERANIA, Malechowo 5, 78-111 Ustronie Morskie.

Jednocześnie – na mocy kan. 934 §1 n. 2 KPK – zezwalam na przechowywanie w tej kaplicy Najświętszej Eucharystii z zachowaniem przepisów prawa kanonicznego i przepisów liturgicznych dotyczących przechowywania i kultu Najświętszej Eucharystii (kan. 934–943 KPK).

Gromadzącym się na modlitwie w kaplicy św. Symeona w Rezydencji Seniora ERANIA życzę wszelkich łask Bożych i z serca błogosławię.

ks. dr Kazimierz Klawczyński
Wicekanclerz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 2.04.2020 r.
Znak: LU3–6/20

DEKRET
erygowania Domu Pielgrzyma w Skrzatuszu

Mając na uwadze potrzebę prowadzenia duchowej formacji wiernych oraz rozwijający się ruch pielgrzymkowy, działając w oparciu o art. 12 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczpospolitej Polskiej (Dz.U. z 2018 r., poz. 380 tj.) niniejszym – **z dniem 16 maja 2020 r. – eryguję Dom Pielgrzyma w Skrzatuszu** z siedzibą w Skrzatuszu przy ul. Katarzyny Kadrzyckiej 2, 64-930 Szydłowo.

Dom Pielgrzyma będzie działał, jako jednostka wydzielona, w ramach kościelnej osoby prawnej jaką jest Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Skrzatuszu, dlatego każdorazowy proboszcz parafii będzie odpowiadał za działalność i majątek tego domu. Dom Pielgrzyma nie posiada odrębnej osobowości prawnej, kanonicznej ani cywilnej, ale posiada wydzieloną strukturę organizacyjną oraz wydzieloną działalność gospodarczą.

Budowa Domu Pielgrzyma wraz z wyposażeniem została sfinansowana w całości przez Diecezję Koszalińsko-Kołobrzeską.

Celem działalności Domu Pielgrzyma będzie prowadzenie rekolekcji i spotkań formacyjnych, działalność oświatowa i wychowawcza na rzecz dzieci i młodzieży, udostępnianie bazy noclegowej i gastronomicznej dla pielgrzymów i turystów, organizowanie imprez okolicznościowych oraz innej działalności zgodnie ze Statutem.

Dla osiągnięcia swych celów Dom Pielgrzyma może podejmować działalność gospodarczą taką jak: hotelarstwo, organizowanie imprez, catering, rehabilitacja, terapia uzależnień, handel.

Dom Pielgrzyma będzie zarządzany przez dyrektora powoływanego przez biskupa diecezjalnego, który będzie działał w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu. Zakres obowiązków dyrektora i innych pracowników Domu Pielgrzyma powoływanych przez dyrektora oraz szczegółowe zasady funkcjonowania Domu Pielgrzyma określa Statut i Regulamin. Statut ustala również zakres odpowiedzialności za finanse Domu Pielgrzyma oraz za sprawy reprezentowania go wobec instytucji państwowych, samorządowych i społecznych.

Wszystkim pracownikom i gościom Domu Pielgrzyma w Skrzatuszu życzę wszelkich łask Bożych i z serca błogosławię.

ks. dr Wacław Łukasz	+ Edward Dajczak
Kanclerz Kurii	Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Dan w Koszalinie w święto św. Andrzeja Boboli, 16.05.2020 r.
Znak: O12–5/20

DEKRET
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO

Na podstawie kan. 838 §4 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w którym stwierdza się, że „do biskupa diecezjalnego w Kościele mu powierzonym należy, w ramach przysługującej mu kompetencji, wydawanie w sprawach liturgicznych norm, które obowiązują wszystkich", niniejszym ogłaszam *Agendę liturgiczną diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej* jako obowiązującą w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Jednocześnie wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej księgi liturgicznej. Tym zaś, którzy będą z niej korzystali, z serca błogosławię, ufając, że wspólnie będziemy mogli się cieszyć duchowym dobrem, które przyniesie ona Kościołowi koszalińsko-kołobrzeskiemu jak i, być może, również innym Kościołom lokalnym w naszej Ojczyźnie.

ks. dr Wacław Łukasz Kanclerz Kurii	+ Edward Dajczak Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 18.05.2020 r.
Znak: O0–1/20

DEKRET
erygujący publiczne stowarzyszenie wiernych Siostry Miłosiernego Pana

W odpowiedzi na prośbę zainteresowanych osób, na podstawie kanonów 301, 312 §1 n. 3 oraz 313–314 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, niniejszym:

1. eryguję publiczne stowarzyszenie wiernych Siostry Miłosiernego Pana w oczekiwaniu przekształcenia się w instytut zakonny prawa diecezjalnego;
2. zatwierdzam *ad experimentum* na okres trzech lat statut ww. stowarzyszenia w brzmieniu załączonym do niniejszego dekretu;
3. nadaję ww. stowarzyszeniu kościelną osobowość prawną.

Wszystkim członkiniom stowarzyszenia Siostry Miłosiernego Pana życzę obfitości łask Bożych i z serca błogosławię.

ks. dr Wacław Łukasz	+ Edward Dajczak
Kanclerz Kurii	Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Dan w Koszalinie w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca RP 2020
Znak: HŻ37–4/20

DEKRET
ustanawiający moderatora publicznego stowarzyszenia wiernych Siostry Miłosiernego Pana

W nawiązaniu do *Dekretu erygującego publiczne stowarzyszenie wiernych Siostry Miłosiernego Pana* z dnia 19.06.2020 r. znak: HŻ37–4/20, w oparciu o kan. 317 §1 KPK, celem właściwego funkcjonowania stowarzyszenia w pierwszym okresie jego działalności, niniejszym mianuję na okres trzech lat:

– ks. dra Radosława Siwińskiego – moderatorem stowarzyszenia,
– Małgorzatę Łopacką – zastępczynią moderatora,

Do grona członkiń założycielek stowarzyszenia wiernych Siostry Miłosiernego Pana należą ponadto:

– Anna Łepska,
– Aleksandra Konrady.

Moderator stowarzyszenia ma obowiązek, raz w roku, składać biskupowi diecezjalnemu pisemne sprawozdanie o stanie stowarzyszenia.

Wszystkim członkiniom stowarzyszenia Siostry Miłosiernego Pana życzę obfitości łask Bożych i z serca błogosławię.

ks. dr Wacław Łukasz	+ Edward Dajczak
Kanclerz Kurii	Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Dan w Koszalinie w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca RP 2020, Znak: HŻ37–5/20

ZARZĄDZENIE
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO
dotyczące utrzymania domów parafialnych i innych domów diecezjalnych w czasie pandemii choroby COVID-19

Epidemia choroby postawiła nas wobec nowej sytuacji życiowej i spowodowała trudności w naszej kapłańskiej posłudze, z którymi nigdy dotąd nie przyszło nam się zmierzyć. Jednym ze skutków panującej epidemii jest drastyczny spadek przychodów naszych parafii, co powoduje brak środków materialnych na utrzymanie domów parafialnych i diecezjalnych. Nasza solidarność kapłańska pomoże nam przetrwać trudny czas, abyśmy wyszli z obecnych doświadczeń przemienieni i umocnieni. Dziękuję wszystkim księżom, którzy już sami podjęli tę inicjatywę.

W związku z tym zarządzam co następuje:

§1

Księża proboszczowie i wikariusze Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej otrzymujący wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenie, zatrudnieni w szkołach, przedszkolach i innych instytucjach oraz otrzymujący ofiary ze stypendiów parafialnych, są zobowiązani do wniesienia do kasy parafialnej opłaty w wysokości 30% swojego, łącznego, miesięcznego wynagrodzenia.

§2

Biskupi i księża rezydujący w domach parafialnych i diecezjalnych otrzymujący wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenie, zatrudnieni poza parafią (np. kuria, WSD, Caritas, uniwersytet, szpital, praca naukowa, etc.) są również zobowiązani do partycypowania w kosztach utrzymania domu parafialnego lub diecezjalnego w wysokości 30% swojego miesięcznego wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę lub umowy zlecenie.

§3

Wpłaty, o których mowa w §1 i 2 mogą być przeznaczone tylko i wyłącznie na pokrycie kosztów utrzymania domu parafialnego lub diecezjalnego i wyżywienia.

§4

Wykonanie niniejszego zarządzenia powierzam księżom proboszczom i dyrektorom poszczególnych placówek. Zarządzenie wchodzi w życie

z dniem 15 kwietnia 2020 r. i obowiązuje do odwołania. W kwietniu br. powyższe zobowiązanie wyniesie 15% miesięcznego wynagrodzenia.

ks. dr Kazimierz Klawczyński
Wicekanclerz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 14.04.2020 r.
Znak: B23–14/20

DYSPENSA
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO

Mając na uwadze świąteczny charakter dni pierwszego weekendu majowego, niniejszym – na podstawie kanonu 87 §1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* – udzielam dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek 1 maja 2020 r., wszystkim wiernym na terenie Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Jednocześnie zachęcam wiernych, którzy skorzystają z łaski dyspensy, aby podjęli dzieła miłosierdzia lub inne czyny pokutne, które zastąpią przepisaną na ten dzień wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

ks. dr Kazimierz Klawczyński
Wicekanclerz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 27.04.2020 r.
Znak: B23–16/20

ZARZĄDZENIE
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO
w sprawie odwołania dyspensy ogólnej od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych mszach świętych i utrzymania jej dla niektórych osób

W kontekście decyzji ogłoszonej przez rząd 27 maja br., dotyczącej zniesienia limitu uczestników zgromadzeń religijnych w kościołach, co daje możliwość udziału w liturgii wszystkim wiernym, biorąc pod

uwagę Komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie dyspens od udziału w niedzielnych mszach św. z 27 maja br., niniejszym (zgodnie z kan. 87 §1 KPK) – **z dniem 1 czerwca 2020 r. – odwołuję dyspensę ogólną od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych mszach świętych** udzieloną dnia 25.03.2020 r.

Jednocześnie – w nawiązaniu do Zarządzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski nr 1/2020 z dnia 12.03.2020 r. i ww. komunikatu przewodniczącego KEP – do odwołania **utrzymuję tę dyspensę dla następujących osób**:

- w podeszłym wieku,
- z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura, itp.),
- oraz osób, które czują trudny do pokonania lęk przed zarażeniem.

Powyższe **odwołanie dyspensy ogólnej** oznacza, że wierni są ponownie zobowiązani do uczestniczenia we Mszy Świętej w niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane. Nakazowi uczestniczenia we Mszy Świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego (kan. 1248 §1 KPK).

Powyższe **utrzymanie dyspensy dla niektórych osób** oznacza, że tylko dla tych wiernych, którzy są wymienieni w akapicie drugim niniejszego zarządzenia, nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Osoby te zachęcam do trwania na osobistej modlitwie oraz do łączenia się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe.

Dziękując Bogu, że przeprowadził nas przez trudny czas epidemii, zachęcam wszystkich wiernych do korzystania z posługi duszpasterskiej w parafiach, szczególnie z sakramentu pojednania i Eucharystii.

ks. dr Wacław Łukasz Kanclerz Kurii	+ Edward Dajczak Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 28.05.2020 r.
Znak: B23–18/20

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków proboszcza parafii:

30.06.2020 ks. Mariusz Ambroziewicz z parafii pw. św. Michała Archanioła w Kołobrzegu

30.06.2020 ks. Roman Gałka z parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Szczeglinie

z obowiązków wikariusza w parafii:

30.06.2020 ks. Zbigniew Werra z parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie

z obowiązków administratora parafii:

30.06.2020 ks. Krzysztof Korniak z parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Szczeglinie

30.06.2020 ks. Grzegorz Szewczak z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Łeknie

z obowiązków kapelana:

30.06.2020 ks. Cezary Iwanowski z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku

z obowiązków ceremoniarza katedralnego:

30.04.2020 ks. Jarosław Kwiecień

mianowani

proboszczem parafii:

1.07.2020 ks. Mariusz Ambroziewicz w parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Szczeglinie

1.07.2020 ks. Zbigniew Werra w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Łeknie

administratorem parafii:

15.05.2020 ks. Grzegorz Szewczak w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Łeknie

ceremoniarzem katedralnym:

1.05.2020 ks. Piotr Pękul

dyrektorem Domu Pielgrzyma w Skrzatuszu:

16.05.2020 ks. Paweł Haraburda

członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

22.02.2020 ks. Jarosław Kwiecień

członkiem Kolegium Konsultorów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

22.02.2020 ks. Jarosław Kwiecień

skierowany na urlop:

30.06.2020 ks. Roman Gałka (zdrowotny)

30.06.2020 ks. Cezary Iwanowski (zdrowotny)

przeniesiony w stan spoczynku:

30.06.2020 ks. Jan Borzyszkowski

II. KOMUNIKATY, WSKAZANIA, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

KOMUNIKAT
BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA
W ZWIĄZKU Z ROZPOCZĘCIEM SESJI SYNODALNYCH

Drodzy Diecezjanie, Siostry i Bracia!

W sobotę, 22 lutego br. w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie, odbyła się pierwsza sesja II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. W ten sposób nasz diecezjalny synod wszedł w swoją zasadniczą fazę. Podczas sesji, które są zaplanowane na ten i następny rok, dwustu trzynastu członków synodu (biskupi, księża, osoby konsekrowane i ludzie świeccy) będzie poruszało sprawy dotyczące każdej i każdego z nas, czyli Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego.

W związku z tym, bardzo Was proszę, Siostry i Bracia, o osobistą modlitwę w intencji wszystkich członków synodu, aby mieli odwagę wypowiadać to, co będzie do nich mówił Duch Święty. Szczególną okazją do tej modlitwy będą Msze św. o Duchu Świętym, które są celebrowane w każdej parafii w drugie czwartki miesiąca. Zachęcam Was Siostry i Bracia, abyście modlili się indywidualnie lub we wspólnocie, w czasie kiedy będą odbywały się kolejne sesje synodalne.

Dziękuję za tę modlitewną odpowiedzialność za nasz Kościół Koszalińsko-Kołobrzeski, a na owocne przeżywanie czasu Wielkiego Postu z serca Wam błogosławię.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 26.02.2020 r.
Znak: B23–4/20

WSKAZANIA
BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA,
dotyczące odpowiednich zachowań w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2
Wielki Tydzień i Triduum Paschalne
(nr 5 z dnia 3.04.2020 r.)

Kościół Powszechny znalazł się w nadzwyczajnej sytuacji. Pierwszy raz od wielu wieków Ojciec święty będzie sprawował Liturgię Wielkiego Tygodnia bez szerszego udziału wiernych, z wyjątkiem asysty liturgicznej. Z głęboką wiarą w Bożą obecność oraz w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za zdrowie i życie wiernych Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego, przekazuję wskazania odnośnie sprawowania czynności liturgicznych Wielkiego Tygodnia. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ten dramatyczny apel „zostań w domu" nie może mieć wyjątków.

I. SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA ORAZ KOMUNIA ŚW.

W Wielkim Tygodniu podejmijmy całodzienne duszpasterstwo, polegające na sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania. W celu uniknięcia kolejek, zachęćmy wiernych do wcześniejszego umówienia się telefonicznego.

Należy przy tym zadbać o porządek, pamiętając, że liczba osób przebywających razem nie może być większa niż 5, wyłączając z tego osoby pełniące posługę. Przypominam, że od 1 kwietnia 2020 r. obowiązuje zakaz wychodzenia nieletnich z domu bez opieki dorosłych.

Ze względu na restrykcje oraz względy epidemiologiczne, spowiedź powinna być sprawowana poza konfesjonałami. Miejscem spowiedzi niech będzie zakrystia, salka parafialna bądź inne odpowiednie do sprawowania sakramentu pomieszczenie. Należy przy tym zachować wskazane środki ostrożności i wzajemnego bezpieczeństwa – penitenta i spowiednika.

Przez pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia można udzielić wiernym Komunii św. poza liturgią. Przypominam, że w Wielki Czwartek i Wielki Piątek Komunii św. poza liturgią można udzielać tylko chorym,

a w Wielką Sobotę – tylko w formie Wiatyku. Stolica Apostolska nie przewiduje odstępstwa od tych przepisów.

II. LITURGIA WIELKIEGO TYGODNIA

Wskazania, dotyczące liturgii Wielkiego Tygodnia, zawiera dekret Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 19 marca 2020 r. oraz wskazania z 25 marca 2020 r. i nota z 26 marca 2020 r.

W Wielkim Tygodniu zalecam utrzymanie tradycyjnych godzin celebracji, zaplanowanych w parafii, choć będą sprawowane bez obecności wiernych. Gorąco zachęcam do celebrowania liturgii w tych samych godzinach, co w katedrze. Będzie to wyjątkowy znak naszej jedności w tym niespokojnym czasie.

Zachęcam wiernych świeckich do uczestnictwa w celebracjach Wielkiego Tygodnia za pośrednictwem mediów, a także do podjęcia w tych dniach szczególnie intensywnej modlitwy rodzinnej. Pomoże w tym specjalny rytuał rodzinny, udostępniony naszej diecezji dzięki uprzejmości wydziału duszpasterskiego i WSD diecezji tarnowskiej. Poszczególne części rytuału (na kolejne dni), będą udostępniane Księżom pocztą elektroniczną oraz będzie można je pobrać ze strony www.diecezjakoszalin.pl/wielkitydzien2020 (pierwsza część rytuału – zał. 1).

Proszę wszystkich wiernych, aby w Wielką Środę wieczorem w swoich domach przeżyli rodzinne nabożeństwo pojednania w oparciu o przygotowany rytuał. W kontekście utrudnionego dostępu do sakramentu pokuty i pojednania, ta wspólna modlitwa pokutna może być ważnym wydarzeniem na drodze wielkopostnego nawrócenia i przygotowaniem do świętowania męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

A. Niedziela Palmowa

Upamiętnienie wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy powinno być obchodzone wewnątrz budynku sakralnego. W kościele katedralnym i konkatedralnym należy zastosować drugą formę przewidzianą przez Mszał Rzymski, zaś w kościołach parafialnych oraz w innych miejscach – formę trzecią.

Zachęcam wiernych do własnoręcznego przygotowania palm w domach w gronie rodzinnym, co może być okazją do wspólnej modlitwy i katechezy.

B. Msza Krzyżma

Ponieważ Msza Krzyżma nie służy wyłącznie poświęceniu olejów, ale podkreśla jedność ludu Bożego ze swoim biskupem i gromadzi każdego roku nas, kapłanów, w koszalińskiej katedrze, aby wspólnie odnowić przyrzeczenia kapłańskie, zostanie przeniesiona na czas po ustaniu epidemii, kiedy znów będziemy mogli stanąć razem przy ołtarzu Chrystusa. Należy nadal korzystać z Krzyżma świętego i oleju chorych, pobłogosławionych przed rokiem.

III. LITURGIA TRIDUUM PASCHALNEGO

Uczestnictwo w Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, w Liturgii na cześć Męki Pańskiej w Wielki Piątek oraz w Wigilii Paschalnej nie jest obowiązkowe. Natomiast wciąż aktualna jest dyspensa od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., która obejmuje również Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak, w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną i rządową zapowiedzią o możliwości odprawiania od 12 kwietnia 2020 r. Mszy św. przy obecności 50 osób, można spodziewać się kolejnych wskazań dotyczących Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego i Oktawy Wielkanocy.

Zgodnie z rekomendacją KEP wyrażam zgodę na celebrowanie Triduum Paschalnego, poza katedrą i kościołami parafialnymi, w następujących miejscach, z zastrzeżeniem, że mogą w nim uczestniczyć tylko i wyłącznie mieszkańcy tych domów:

- Wyższe Seminarium Duchowne;
- domy zgromadzeń zakonnych;
- Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie;
- Wspólnota Cenacolo;
- w domach, w których posługują stali kapelani (poza szpitalami i więzieniami);
- w ośrodkach salezjańskich w Trzcińcu i Rzepczynie.

W celebracjach transmitowanych przez media należy głosić homilie, zaś w ramach obrzędu Komunii św. ułatwić wiernym przyjęcie komu-

nii duchowej (czyli odmówić wybraną modlitwę Komunii duchowej). W pozostałych celebracjach, z racji tego, że dokonują się bez udziału ludu, można opuścić homilie, a w ich miejsce zachować dłuższą chwilę milczenia.

A. Wielki Czwartek
Zwyczaj uruchamiania dzwonów podczas *Chwała* należy przenieść na rozpoczęcie liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej i dzwonić nimi przez dłuższą chwilę.

Należy pominąć obrzęd umywania nóg.

Wypada, aby w czasie epidemii, podczas każdej Mszy koncelebrowanej, przygotowywanie kielicha, spożywanie z niego i puryfikacja była pozostawiona głównemu celebransowi, niezależnie od obecności innych posługujących. Koncelebransi spożywają Ciało i Krew Pańską przez zanurzenie, po czym główny celebrans spożywa Krew Pańską.

Nie przygotowuje się specjalnego miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu i nie urządza się procesji na zakończenie liturgii. Po modlitwie po Komunii Najświętszy Sakrament składa się jak zwykle w tabernakulum i przed jego zamknięciem śpiewa się *Sław języku tajemnicę*. Na zakończenie należy odśpiewać Suplikację *Święty Boże*. Po zakończeniu liturgii należy obnażyć ołtarz.

Wiernych świeckich zachęcam, by zamiast zwyczajowego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w ołtarzu adoracji, pomodlili się w gronie rodzinnym, łącząc się ze Zbawicielem w godzinie Jego konania w Ogrójcu.

B. Wielki Piątek
Zachęcam duchowieństwo i osoby konsekrowane do wspólnego odmawiania liturgii godzin w kaplicach zakonnych, kościołach lub na plebaniach. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę warto zachować zwyczaj „Ciemnej Jutrzni", tzn. *jutrzni* połączonej z *godziną czytań*.

Na rozpoczęcie Liturgii na cześć Męki Pańskiej niech nie zabraknie gestu prostracji wszystkich kapłanów, a nawet usługujących. Będzie to szczególna okazja do przebłagania Boga za nasze grzechy i modlitwy o zahamowanie epidemii.

Adoracja Krzyża odbędzie się przez przyklęknięcie lub głęboki skłon. Na zakończenie adoracji Krzyża należy odśpiewać Suplikację *Święty Boże*.

Do modlitwy powszechnej należy dołączyć specjalną intencję (załącznik nr 2).

Nie urządzamy Bożego Grobu. W kościołach i kaplicach, z których zaplanowano transmisję internetową, można na ten czas wystawić do adoracji Najświętszy Sakrament, nakryty białym welonem, ustawiony na mensie ołtarza. Zgodnie z ogólnymi przepisami, należy jednak zadbać o to, aby przez cały czas trwania wystawienia ktoś adorował Najświętszy Sakrament.

Proszę wszystkich wiernych, aby w Wielki Piątek wyeksponowali w swoich domach Krzyż. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny za rozważanie przez pewien czas (na przykład przez kwadrans), Męki i Śmierci Pana Jezusa. Zachęcam więc do odprawienia w domu drogi krzyżowej i modlitwy osobistej lub rozważania fragmentu Pisma św. z opisem Męki Pańskiej.

C. Wielka Sobota
Należy pominąć tradycyjny obrzęd błogosławienia pokarmów i wody w kościołach, kaplicach i innych miejscach. Zamiast tego trzeba zaproponować wiernym obrzęd błogosławieństwa pokarmów w domu przed śniadaniem wielkanocnym (załącznik nr 3). Proszę o umieszczenie go na internetowej stronie parafialnej, ewentualnie powielić i wyłożyć w kościele.

W Wielką Sobotę trwajmy w naszych domach w wyciszeniu i skupieniu, jednocząc się przez modlitwę z Chrystusem pogrzebanym i udającym się do otchłani, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu i śmierci.

D. Wigilia Paschalna
Należy zachować przepisy liturgiczne dotyczące czasu celebracji Wigilii Paschalnej, chociaż będzie ona sprawowana bez obecności wiernych.

Podobnie jak w Wielki Czwartek, tak również na rozpoczęcie Wigilii Paschalnej, należy uruchomić na dłuższą chwilę dzwony kościelne (zamiast w czasie *Chwała*).

Na początku Wigilii Paschalnej, podczas liturgii światła nie należy rozpalać ogniska ani urządzać procesji. W praktyce stosujemy więc formę przewidzianą w MR nr 13 (s. 153), z tą różnicą, że płonący znicz ustawiamy w obrębie prezbiterium. Liturgię zatem rozpoczynamy w prezbiterium od znaku krzyża, pozdrowienia i wprowadzenia przewidzianego w MR nr 8. Następnie poświęca się ogień płonącego znicza, odpala się od niego przygotowany paschał, po czym śpiewa się Orędzie Wielkanocne (*Exsultet*).

W czasie liturgii chrzcielnej należy pominąć błogosławieństwo wody chrzcielnej oraz wody do pokropienia, a tylko odnowić przyrzeczenia chrzcielne, nie stosując pokropienia.

Ani po Wigilii Paschalnej, ani w niedzielny poranek nie należy urządzać procesji rezurekcyjnej.

Wiernych świeckich, którzy będą uczestniczyli w celebracji Wigilii Paschalnej za pośrednictwem mediów, zachęcam, by na czas odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych zapalili świece, wspominając, że właśnie przez ten sakrament Chrystus przeprowadził nas ze śmierci do nowego życia.

IV. INNE WSKAZANIA I INFORMACJE

A. Formularz Mszy w czasie pandemii

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca świętego Franciszka, zezwoliła na możliwość odprawiania Mszy Świętej „W czasie pandemii" we wszystkie dni jej trwania z wyjątkiem uroczystości oraz niedziel Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, dni Oktawy Wielkanocnej, wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, Środy Popielcowej i Wielkiego Tygodnia (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 374). (Formularz Mszy w czasie pandemii – zał. 4)

Tego formularza mszalnego można używać zgodnie z rubryką wstępną w czasie przed Niedzielą Palmową 2020, a potem dopiero w pierwszy wolny dzień po Oktawie Wielkanocy, czyli 20 kwietnia 2020 r.

Kolor liturgiczny na tę Mszę, zgodnie z OWMR 347, to fioletowy, ponieważ formularz ma charakter pokutny.

Odnośnie do prefacji Kongregacja nie podała normy, jednak zgodnie z rubryką odnośnie mszy w różnych potrzebach, najlepiej jest przyjąć jednolite rozwiązanie i stosować V ME – C (Chrystus wzorem miłości), MR 2008, s. 702. W prywatnej dodatkowej korespondencji z Kongregacją udało się otrzymać informację (w dn. 3.04.2020), że jeśli używa się innej modlitwy eucharystycznej, można użyć pierwszej prefacji o Męce Pańskiej (nr 17) lub prefacji o Krzyżu świętym (nr 50).

Czytania z formularza „W okresie trzęsienia ziemi" nie są obowiązkowe, można użyć czytań z dnia.

B. Sakrament chrztu
Chrzest dzieci można przenieść na Niedzielę Zesłania Ducha Świętego. Jeżeli jednak rodzice nie chcą zwlekać, powinien być on celebrowany, po ustaniu epidemii, poza Mszą św. z liturgią słowa (por. Rozdział II *Obrzędów chrztu dzieci*), nawet w dni powszednie. W zaistniałej sytuacji nie jest możliwe celebrowanie chrztu wielu dzieci równocześnie. Za każdym razem należy pobłogosławić świeżą wodę i starannie oczyścić chrzcielnicę.

C. Pierwsza Komunia św.
Wersja A.
W związku z tym, że nadal trwają restrykcje epidemiologiczne, a rodzice nie mogą pozostawać dłużej w niepewności, należy podjąć decyzję o przeniesieniu Komunii św. na przełom września i października (z wyłączeniem niedzieli 20.09.2020 r. – diecezjalna pielgrzymka do Skrzatusza) – po to, aby od początku roku szkolnego mieć czas na przygotowanie dzieci i parafii na uroczystości.

Wersja B.
Może jednak okazać się, że stan epidemii radykalnie się zmieni i będziemy w stanie przygotować dzieci do uroczystości pierwszej Komunii św. w czerwcu.

Duszpasterzy zachęcam, by byli w stałym kontakcie (jeśli nie osobistym, to telefonicznym lub mailowym) z rodzinami dzieci komunijnych i wsłuchiwali się w ich opinie.

D. Sakrament Bierzmowania
Wszystkie odwołane celebracje sakramentu bierzmowania zostają przeniesione na jesień 2020 r. Może jednak okazać się, że stan epidemii radykalnie się zmieni i będziemy w stanie zorganizować bierzmowania w czerwcu.

E. Kanoniczne wizytacje biskupie
Wizytacje w dekanatach Bobolice i Trzcianka zostają przeniesione na jesień 2020 r.
Wizytacja w dekanacie Kołobrzeg pozostaje bez zmian.
Wizytacje w dekanatach Ustka i Słupsk Wschód zostają przeniesione na wiosnę 2021 r.

F. Inne terminy
Dni skupienia dla księży proboszczów i księży wikariuszy w kwietniu zostają odwołane.

Zwracam Czcigodnym Księżom uwagę na zachowanie jedności w respektowaniu wskazań oraz zarządzeń i zobowiązuję do wiernego ich przestrzegania na podstawie KPK kan. 273 i 274 par. 2.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 3.04.2020 r.
Znak: B23–13/20

WSKAZANIA BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA, ws. sprawowania posług duszpasterskich w czasie epidemii SARS-CoV-2 (nr 6 z dnia 18.04.2020 r.)

Dnia 20 kwietnia br. wejdą w życie zmiany w ograniczeniach, które umożliwią w jakimś stopniu uczestniczenie wiernych w kulcie religijnym. Przypominajmy, że w kościołach i kaplicach muszą zostać zachowane wszystkie zasady bezpieczeństwa. Jest to okazja do rozpoczęcia powrotu wiernych do naszych świątyń, w taki sposób, w jaki pozwalają

na to przepisy sanitarne. Nie zapominajmy o wyrazach wdzięczności wobec wiernych, którzy przestrzegają norm i rygorów bezpieczeństwa oraz są solidarni we wspieraniu duchowym i materialnym wspólnoty, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. Niniejsze zalecenia mają pomóc w znalezieniu się w nowej rzeczywistości duszpasterskiej.

Poniższe wskazania obowiązują od poniedziałku po Niedzieli Miłosierdzia 20 kwietnia br., aż do odwołania.

I. Eucharystia

Przypominam, że w dalszym ciągu aktualna jest dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Serdecznie zachęcam wiernych do duchowej łączności z mszami św. i nabożeństwami, transmitowanymi za pośrednictwem telewizji, radia i Internetu.

Należy obliczyć powierzchnię kościoła i kaplicy (prezbiterium, nawy główna i boczne, chóry, bez zakrystii i pomieszczeń gospodarczych) i liczbę wiernych mogących brać udział w liturgii (1 osoba na 15 m^2). Przelicznik ten nie dotyczy tylko i wyłącznie księży, a zatem przy tych obliczeniach należy uwzględnić również wszystkich posługujących podczas liturgii. Wewnątrz świątyni należy przestrzegać nakazanego przez prawo odstępu między wiernymi (minimum 2 m). Proponuję, aby oznaczyć miejsca, gdzie wierni powinni usiąść (np. załączone infografiki lub karteczki samoprzylepne). Ułatwi to rozmieszczenie wiernych i uchroni księży przed niepotrzebnym zamieszaniem.

W parafiach, w których istnieje taka potrzeba, można zwiększyć liczbę celebrowanych Eucharystii. W kościołach i kaplicach o niewielkiej powierzchni można także rozważyć odprawienie dodatkowych mszy św. niedzielnych w sobotę, począwszy od godz. 16:00.

Kapłani mogą odprawiać Mszę św. bez maseczek ochronnych, ale muszą zachować od siebie minimalny odstęp 2 m. Wierni powinni mieć zasłonięty nos i usta przez całą liturgię Mszy św. Obowiązek ten dotyczy także osób posługujących podczas liturgii (ministranci, lektorzy, nadzwyczajni szafarze, kościelni itd.).

Podczas Komunii św. ważne jest dbanie o higienę dłoni, zarówno przez szafarzy, jak i wiernych. Zalecam więc dezynfekcję dłoni przed rozpoczę-

ciem rozdawania Komunii św. i po jej zakończeniu. Nie wolno rozdzielać Komunii św. w rękawiczkach ochronnych. Zgodnie z rekomendacją służb sanitarnych kapłan na czas udzielania Komunii św. ze względu na bezpośredni kontakt z wiernymi musi założyć maseczkę ochronną. Porządek Komunii św. powinien być wyraźnie zapowiedziany przez kapłana przed jej rozdzielaniem. Trzeba wytłumaczyć wiernym, że twarz należy odsłonić bezpośrednio przed przyjęciem Komunii św. tak, aby nie dotykać zewnętrznej części maseczki, np. chwytając za gumkę czy tasiemkę.

W niedzielę, 19 kwietnia br., należy poinformować w ogłoszeniach parafian o maksymalnej liczbie osób mogących uczestniczyć w liturgii od dnia 20 kwietnia br. Ponadto na drzwiach kościoła i kaplicy powinno się wywiesić informację o liczbie osób, które mogą jednocześnie w nim przebywać (do wykorzystania załączona do wskazań infografika).

Proszę o roztropność i odpowiedzialność w podejmowaniu różnych inicjatyw. W wielu parafiach zostały wymierzone księżom proboszczom kary za przekroczenie dopuszczalnej liczby wiernych (od 10 do 30 tysięcy złotych). Trzeba również pamiętać, że możliwość sprawowania kultu religijnego dotyczy wyłącznie budynków, a nie przestrzeni poza nimi, np. placu kościelnego.

II. Sakrament pokuty i pojednania

W tym roku okres spowiedzi wielkanocnej trwa do 7 czerwca (uroczystość Trójcy Najświętszej). Sprawujmy więc sakrament pokuty i pojednania, kontynuując możliwość umawiania się indywidualnego. Można już także wyznaczać konkretne godziny posługi sakramentalnej w kościele parafialnym oraz w kościołach i kaplicach filialnych. Warto podać porządek spowiedzi poprzez osoby lokalnie zaangażowane (sołtys, kościelny). Współpracujmy w ramach dekanatu, podobnie jak podczas rekolekcji parafialnych. W dalszym ciągu nie wolno spowiadać w konfesjonałach, lecz adaptować do tego np. zakrystię, salę parafialną, kruchtę kościoła bądź inne godne pomieszczenie, zachowujące wymogi sanitarne: odległość minimum 2 m, 1 osoba na 15 m^2, zasłonięte usta i nos przez księdza i penitenta.

III. Inne sakramenty

W związku z ostatnimi komunikatami podawanymi przez władze państwowe należy ostatecznie przyjąć:

Chrzest: W zaistniałej sytuacji nie jest możliwe celebrowanie chrztu wielu dzieci równocześnie. Może być on celebrowany poza Mszą św. z liturgią słowa (por. Rozdział II *Obrzędów chrztu dzieci*), nawet w dni powszednie. Za każdym razem należy pobłogosławić świeżą wodę i starannie oczyścić chrzcielnicę.

I Komunia św.: Należy jak najszybciej podjąć ostateczną decyzję o przeniesieniu Komunii św. na przełom września i października (z wyłączeniem niedzieli 20.09.2020 r. – diecezjalna pielgrzymka do Skrzatusza i z uwzględnieniem sesji synodalnej w sobotę 26.09.2020 r.) po to, aby od początku roku szkolnego mieć czas na przygotowanie dzieci i parafii do uroczystości. Duszpasterzy zachęcam, by byli w stałym kontakcie (jeśli nie osobistym, to telefonicznym lub e-mailowym) z rodzicami dzieci komunijnych i wsłuchiwali się w ich opinie.

Bierzmowanie: Wszystkie odwołane celebracje zostają przeniesione na jesień 2020 r.

IV. Pogrzeb
Można odprawić Mszę św. pogrzebową z zachowaniem wszystkich powyższych przepisów. Na cmentarzu należy zachować obowiązujące przepisy sanitarne zarówno przy stacji w kaplicy, jaki i przy grobie, łącznie z liczbą osób uczestniczących w uroczystościach pogrzebowych. Administrator cmentarza ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów sanitarnych.

Pozostałe zalecenia utrzymuję bez zmian. Przypominam, że mają one charakter nadzwyczajny i tymczasowy, tj. wynikający z występowania epidemii SARS-CoV-2. Jednocześnie proszę księży w tych trudnych dniach o zachowanie jedności w respektowaniu wskazań oraz zarządzeń i zobowiązuję do wiernego ich przestrzegania na podstawie KPK kan. 273 i 274 par. 2.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 18.04.2020 r.
Znak: B23–15/20

WSKAZANIA
BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA,
ws. sprawowania posług duszpasterskich
w czasie epidemii SARS-CoV-2
(nr 7 z dnia 14.05.2020 r.)

Dnia 17 maja br. wejdą w życie zmiany w ograniczeniach, które umożliwią jeszcze w większym stopniu uczestniczenie wiernych w kulcie religijnym. Przypominam, że w kościołach i kaplicach muszą zostać zachowane wszystkie zasady bezpieczeństwa. Jest to kolejna okazja powrotu wiernych do naszych świątyń, w taki sposób, w jaki pozwalają na to przepisy sanitarne.

Poniższe wskazania obowiązują od niedzieli 17 maja br., aż do odwołania.
Przypominam, że w dalszym ciągu aktualna jest dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Serdecznie zachęcam wiernych do duchowej łączności z mszami św. i nabożeństwami, transmitowanymi za pośrednictwem telewizji, radia i Internetu.

Należy obliczyć powierzchnię kościoła i kaplicy (prezbiterium, nawy główna i boczne, chóry, bez zakrystii i pomieszczeń gospodarczych), podobnie jak w poprzedniej sytuacji, i liczbę wiernych mogących brać udział w liturgii (1 osoba na 10 m^2). Przelicznik ten nie dotyczy księży, a przy tych obliczeniach należy uwzględnić również wszystkich posługujących podczas liturgii.

Proszę poinformować parafian poprzez komunikatory internetowe oraz strony parafialne o maksymalnej liczbie osób mogących uczestniczyć w liturgii od dnia 17 maja br. Na drzwiach kościoła i kaplicy powinno się uaktualnić informację o liczbie osób, które mogą jednocześnie w nim przebywać.

Biorąc pod uwagę niepokój i lęk wielu wiernych, zachęcam do nieustannego zapraszania ich do uczestnictwa w sprawowanych liturgiach. Przypominam, że w parafiach, w których istnieje taka potrzeba, można zwiększyć liczbę celebrowanych Eucharystii. W kościołach i kaplicach o niewielkiej powierzchni można także rozważyć odprawienie dodatkowych mszy św. niedzielnych w sobotę, począwszy od godz. 16:00.

Przypominajmy wiernym, że w tym roku okres spowiedzi wielkanocnej trwa do 7 czerwca (uroczystość Trójcy Najświętszej). Epidemia spowodowała brak możliwości skorzystania z sakramentów wielu wiernym, dlatego bardzo proszę, zapraszajmy ich do korzystania ze spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Kontaktujmy się z parafianami również osobiście, wyznaczajmy konkretne godziny posługi sakramentalnej w kościele parafialnym oraz w kościołach i kaplicach filialnych. Wykorzystajmy tę pozytywną zmianę rozporządzeń rządowych i z gorliwością ożywiajmy nasze relacje duszpasterskie z parafianami.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 14.05.2020 r.
Znak: B23–17/20

WSKAZANIA BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA, ws. sprawowania posług duszpasterskich w czasie epidemii SARS-CoV-2 (nr 8 z dnia 30.05.2020 r.)

Dziękujmy Bogu za to, że osłania nas swoją łaską i przeprowadza przez ten trudny czas epidemii. Wyrażam także ogromną wdzięczność wszystkim kapłanom i osobom życia konsekrowanego za podejmowanie w tym czasie różnych inicjatyw pastoralnych, charytatywnych oraz za troskę o wiernych. Proszę o roztropny powrót do pełni duszpasterskiej posługi w naszych parafiach.

Sytuacja epidemiczna w naszym kraju poprawiła się na tyle, że możliwe stało się dalsze zmniejszenie obostrzeń i ograniczeń, nałożonych na społeczeństwo w trosce o nasze zdrowie. W dniu dzisiejszym (30 maja br.) weszły w życie zmiany w ograniczeniach, które umożliwią uczestniczenie wiernych w kulcie religijnym, prawie w takim stopniu, jak miało to miejsce przed wprowadzeniem obostrzeń.

Przypominam, że w kościołach i kaplicach muszą zostać zachowane wszystkie zasady bezpieczeństwa. Zachęcam do nieustannego zapra-

szania wiernych do uczestnictwa w sprawowanych liturgiach. Dołóżmy wszelkich starań, aby w kościele było bezpiecznie i zostały zachowane wszystkie zasady sanitarne.

W związku z tym, że epidemia nadal trwa, proszę, aby Księża zachowywali z wielką roztropnością wszystkie wprowadzone zasady bezpieczeństwa i higieny. Przypominam równocześnie o obowiązku zakrywania ust i nosa oraz zachęcam do zachowania w kościołach bezpiecznego dystansu pomiędzy wiernymi.

I. Dyspensa od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.
W dniu 1 czerwca br. przestanie obowiązywać ogólna dyspensa od uczestnictwa w niedzielnych mszach św. Zostanie ona zachowana tylko dla osób w podeszłym wieku, osób z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura, itp.) oraz osób, które czują trudny do pokonania lęk przed zarażeniem. Osoby te serdecznie zachęcam do duchowej łączności w liturgii Mszy św. i podczas nabożeństw, transmitowanych za pośrednictwem telewizji, radia i Internetu. Proszę w najbliższą niedzielę (tj. 31 maja br.) poinformować wiernych o fakcie zakończenia obowiązywania dyspensy.

II. Spowiedź wielkanocna
Zapraszajmy szczególnie gorliwie, w tym ostatnim tygodniu okresu wielkanocnego, który trwa do Niedzieli Najświętszej Trójcy (7 czerwca br.), do skorzystania ze spowiedzi i Komunii św. Po zakończeniu okresu wielkanocnego nie przestawajmy zachęcać wiernych do spowiedzi i stwarzajmy ku temu możliwości. Proszę o powrót do praktyki dyżuru spowiedników w wyznaczonych i ogłoszonych wiernym godzinach, przede wszystkim przed każdą Mszą św., ale także dodatkowo w innych terminach, stosownie do miejscowych tradycji i potrzeb. W parafiach z większą liczbą księży proszę o dyżury przez całą Niedzielę Zesłania Ducha Świętego i Niedzielę Najświętszej Trójcy. Przed każdą Mszą św. warto zachęcić wiernych do skorzystania z tego sakramentu.

Spowiedź może odbywać się (zawsze w maseczkach ochronnych penitent i spowiednik):

a. nadal poza konfesjonałem (co jest zalecane) w dotychczas wykorzystywanych pomieszczeniach;
b. w tradycyjnych konfesjonałach – z zachowaniem szczególnej ostrożności i wszystkich obowiązujących norm sanitarnych,

a szczególnie dezynfekcji zewnętrznej strony folii od strony penitenta po każdej spowiedzi, za co szczególną odpowiedzialność ponosi proboszcz/administrator parafii, a bezpośrednio spowiednik. Należy regularnie wymieniać folię ochronną, tak aby była ona jak najbardziej szczelna.

III. Przyjmowanie Komunii Świętej

Porządek Komunii św. powinien być wyraźnie zapowiedziany przez celebransa przed jej rozdzielaniem.

W związku z trwającą nadal epidemią wskazanym sposobem komunikowania wiernych jest podawanie Komunii św. na rękę. Ważne jest dbanie o higienę rąk, zarówno przez szafarzy, jak i wiernych.

Jeśli wierny prosi o podanie Komunii św. do ust:

- W przypadku, gdy jest jeden szafarz: osoby, które pragną przyjąć Komunię św. do ust, mogą uczynić to po zakończeniu rozdzielania jej wiernym, przyjmującym na rękę.
- W przypadku wielu szafarzy: w jednym szeregu można rozdzielać Komunię św. do ust, a w drugim na rękę.

Nie należy dopuszczać do tego, aby udzielać wiernym Komunii św. naprzemiennie. Zgodnie ze wskazaniami władz sanitarnych przed i po udzieleniu Komunii św. do ust należy odkazić ręce preparatem dezynfekującym.

IV. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

Mając na uwadze decyzje służb, zgodnie z którymi w zgromadzeniach poza budynkami kultu może uczestniczyć do 150 osób, przy zachowaniu zaleceń sanitarnych, proszę o organizowanie procesji Bożego Ciała w następujący sposób:

a. wszyscy uczestnicy mają zasłonięte usta i nos lub zachowują dystans co najmniej 2 m;
b. w większych miejscowościach, w których trudno dokonać wyboru, kto ma uczestniczyć w procesji, wydaje się najbezpieczniejszym rozwiązaniem procesja wokół kościoła do czterech ołtarzy. Wszyscy wierni uczestniczący we Mszy św. pozostają na swoich miejscach. Procesję tworzy służba liturgiczna wraz z kapłanami. Należy zadbać o odpowiednie nagłośnienie;

c. po kolejnych mszach św. warto umożliwić wiernym adorację Najświętszego Sakramentu i wspólnie z nimi uwielbić Jezusa Eucharystycznego;
d. w mniejszych miejscowościach, gdzie liczba wiernych nie zostanie przekroczona, można zorganizować procesję w zwyczajny sposób.

V. Spotkania formacyjne grup parafialnych
Proszę o organizowanie spotkań formacyjnych, ożywiając spotkania w mniejszych grupach i indywidualne z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych i bierzmowanych oraz wszystkich istniejących grup parafialnych. Należy zachować wszelkie normy wynikające z ograniczeń wprowadzonych przez władze państwowe w związku ze stanem epidemii. Przy braku większych pomieszczeń w budynkach parafialnych odpowiednim miejscem na tego rodzaju spotkania może być kościół.

VI. Odwiedziny chorych
Ożywiajmy na nowo troskę duszpasterską o osoby starsze, chore i cierpiące. Proszę o odwiedziny chorych z posługą sakramentalną, ilekroć sami wierni o to proszą, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

VII. Podziękowania
Z całego serca dziękuję całej naszej służbie zdrowia, wszystkim niosącym pomoc osobom chorym, ludziom pozostającym w kwarantannach i seniorom. Dziękuję lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, diagnostom laboratoryjnym, farmaceutom, pracownikom medycznym i sanitarnym oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób służą naszemu zdrowiu i bezpieczeństwu. Dziękuję także osobom pracującym w innych służbach życia publicznego, które w czasie epidemii dbają o nasze bezpieczeństwo, narażając swoje zdrowie i życie. W tym miejscu dziękuję również wolontariuszom, harcerzom, kapelanom szpitalnym, stowarzyszeniom i organizacjom charytatywnym, na czele z Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Dziękuję wspólnocie ewangelizacyjnej „Fundacja SMS z Nieba" za zbiórkę 3 mln złotych i zakup 35 respiratorów dla szpitali oraz wszystkim ofiarodawcom. Wszystkich Was, Drodzy Diecezjanie, otaczam moją modlitwą, polecając Was i Wasze rodziny naszej Pani Skrzatuskiej, Matce Miłości Zranionej i Naszej Nadziei.

Moich Diecezjan proszę o modlitwę w intencji służby zdrowia, a także pozostających w sytuacji izolacji, która może być dla wielu bardzo dokuczliwa. Otaczamy Was naszą modlitwą i chrześcijańską miłością.

Serdecznie dziękuję wszystkim za codzienne trwanie na modlitwie w czasie epidemii. Księży i osoby życia konsekrowanego, w związku z trwającą wciąż epidemią, proszę o kontynuację modlitwy różańcowej o godzinie 20:30.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 30.05.2020 r.
Znak: B23–19/20

WSKAZANIA
BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA,
ws. organizacji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
w czasie epidemii SARS-CoV-2
(nr 9 z dnia 3.06.2020 r.)

W związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną w naszym kraju, a także nadesłanym w dniu dzisiejszym pismem z Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski (SEP-D/9.1.2–19), przygotowanym po konsultacjach z Ministerstwem Zdrowia, proszę o przyjęcie następujących wskazań, dotyczących organizacji tegorocznej uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w parafiach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Z konsultacji KEP z Ministerstwem Zdrowia wynika, że podczas zgromadzeń poza kościołami i innymi obiektami kultu religijnego:

a. uczestnicy mają obowiązek zachowania odległości między sobą nie mniejszej niż 2 metry lub zakrywania ust i nosa, za wyjątkiem sprawujących kult religijny;
b. nie obowiązuje limit 150 osób.

Mając na uwadze te ustalenia, proszę o organizowanie procesji Bożego Ciała w następujący sposób:

a. wszyscy uczestnicy mają zasłonięte usta i nos lub zachowują dystans co najmniej 2 m;
b. można zorganizować parafialne procesje w zwyczajny sposób, poza przestrzenią kościelną z zachowaniem wszystkich przepisów sanitarnych, a także tych, które mówią o konsultowaniu tras przejścia procesji z policją;
c. w sytuacji, gdy Księża nie zdążą przygotować już procesji w zwyczajny sposób, można pozostawić ustalenia z poprzednich wskazań i zorganizować procesję wokół kościoła;
d. po kolejnych mszach św. należy umożliwić wiernym adorację Najświętszego Sakramentu i wspólnie z nimi uwielbić Jezusa Eucharystycznego.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 3.06.2020 r.
Znak: B23–20/20

III. KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

KWIECIEŃ

2 kwietnia
– modlitwa w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II pod pomnikiem św. Jana Pawła II przy katedrze

3 kwietnia
– Diecezjalna Droga Krzyżowa online w koszalińskiej katedrze

9–11 kwietnia
– Triduum Paschalne transmitowane przez Dobre Media – WSD

CZERWIEC

20 czerwca
– siedemnaste posiedzenie Komisji głównej

21 czerwca
– Msza św. podczas 21. Pieszej Pielgrzymki Świętych Gór Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska

23 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku

25 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii Mariackiej w Sławnie

Synod diecezjalny

I. SESJE SYNODALNE

Z powodu stanu epidemii wprowadzonego w Polsce, biskup Edward Dajczak podjął decyzję o odwołaniu sesji synodalnych, które zostały zaplanowane na 25 kwietnia i 20 czerwca 2020 roku.

II. KOMISJE SYNODALNE

Komisja główna

Szesnaste posiedzenie odbyło się 22 maja 2020 roku. Podsumowano najpierw pierwszą sesję synodalną. Następnie podjęte zostały kwestie związane z planowaniem dalszych etapów prac synodalnych, które zostały zaburzone w związku z epidemią koronawirusa. Przedyskutowane tematy dotyczyły organizacji kolejnych sesji synodalnych oraz funkcjonowania komisji i zespołów synodalnych.

Siedemnaste posiedzenie odbyło się 20 czerwca 2020 roku. Ks. Piotr Wieteska przedstawił projekt uchwały synodalnej przygotowany przez pracującą pod jego przewodnictwem Komisję ds. małżeństw i rodzin oraz pozytywnie zaopiniowany przez Komisję teologiczną i Komisję prawną. Po przeprowadzeniu dyskusji i uwzględnieniu zgłoszonych uwag, Komisja główna zatwierdziła ten projekt. Stanie się on przedmiotem obrad podczas drugiej sesji synodalnej, która ma się odbyć 26 września 2020 roku. Członkowie komisji ustalili również tematykę kolejnych sesji i zebrań zespołów synodalnych.

III. ZESPOŁY SYNODALNE

1. Zebranie

W parafiach, gdzie w marcu 2020 roku nie odbyło się 13. zebranie zespołu synodalnego, należało je zorganizować jeszcze przed wakacjami, wykorzystując przesłane już materiały pt. Kościół a media. W dyskusji trzeba było zwrócić uwagę na rolę, którą media odgrywały w życiu katolików w sytuacji epidemii.

W parafiach, gdzie odbyło się już 13. zebranie zespołu synodalnego, należało w czerwcu 2020 roku zaprosić jego członków do udziału we Mszy św. i nabożeństwie do NSPJ, a następnie spotkać się w celu podzielenia się swoimi przeżyciami i doświadczeniami związanymi z czasem epidemii, szczególnie dotyczącymi ograniczenia dostępu do korzystania z sakramentów, a zwłaszcza niedzielnej Eucharystii.

2. Rekolekcje synodalne

W dniach 8–10 maja 2020 roku odbył się kolejny turnus biblijnych rekolekcji synodalnych, które były transmitowane online przez Dobre Media z kaplicy Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie. Rekolekcje, które zakończyły się Eucharystią w koszalińskiej katedrze, poprowadzili ks. Piotr Skiba i ks. Tomasz Tomaszewski.

Z życia diecezji

I. WYDARZENIA W DIECEZJI

TRIDUUM W WSD

W tym roku w związku z zagrożeniem pandemią koronawirusa wierni diecezji nie mieli możliwości fizycznie uczestniczyć w obchodach Triduum Paschalnego (9–11 kwietnia). Dlatego też główne uroczystości, które miały miejsce w kaplicy seminaryjnej były transmitowane przez Dobre Media. W Wielki Czwartek Mszy Wieczerzy Pańskiej przewodniczył bp Edward Dajczak. Hierarcha podkreślił wartości wspólnoty, która powstaje dzięki Duchowi Świętemu. Biskup przypomniał też scenę Ostatniej Wieczerzy, podczas której widzimy Jezusa kochającego uczniów miłością wyjątkową i niepowtarzalną. – Gdyby Jezus miał określić wartość życia człowieka i szczyt jego możliwości, to jest to właśnie umiejętność i gotowość służby. W ewangelicznej hierarchii nikt nie stoi ponad tym, który służy innym. Można zbierać wszystko, co się chce: posługi w kościele, stopnie, tytuły. Jezus mówi nam jednoznacznie: nie to jest na pierwszym miejscu – mówił. Bp Dajczak skierował także słowa do kapłanów, podkreślając, że Eucharystia to nie tylko czynność liturgiczna. – Kiedy każdy z nas będzie mówił „bierzcie i jedzcie", trzeba – jak Jezus – dać życie. Inaczej słowa są ubogie, bo w nich nie ma nas. Eucharystia jest wspólnotą z Bogiem. Nie da się tylko wypowiadanymi słowami tej wspólnoty wypełniać – wtedy jest pusta. Pusta nami. Bo Bóg przychodzi, ale nas może nie być. Liturgię zakończyły suplikacje *Święty Boże*. Liturgia Wielkiego Piątku odbywała się także bez udziału ludu. Obrzędom przewodniczył biskup diecezjalny. Hierarcha zachęcał, żeby wierni, którzy łączyli się za pomocą mediów, adorowali krzyż w swoich domach. W homilii padły słowa o niewyobrażalnej miłości Boga, która jest większa niż grzech ludzki. – Odkryliśmy ludzką naturę Jezusa, Jego zbliżenie się do biednych i małych i wytrwałość Jego miłości. Z głębi tej niewyobrażalnej przychylności Jezusa do nas możemy odczytać odwieczną miłość Boga, która nas podtrzymuje, i dzięki której istniejemy. Tę Bożą miłość kaznodzieja przeciwstawił kondycji współczesnego świata, w którym ludzie znajdują usprawiedliwienie dla czynienia dobra. – Także my, uczniowie Jezusa, w większym lub mniejszym stopniu, czasem przez milczenie, przez pochylenie głowy, ciche „to nie ja", „to nie my", mamy udział w tej nieobecności miłości pośród nas. Bp E. Dajczak przywołał także słowa skierowane przez Jezusa do „dobrego łotra" – „dziś będziesz ze Mną

w raju". – Zbyt wielu z nas ciągle myśli w czasie przeszłym albo w przyszłym, mówiąc „jutro", „jutro zrobię". A dziś jest zbawienie, nawrócenie, przebaczenie, świętość, dziedzictwo Boga w zasięgu naszego serca. Dzisiaj muszę otworzyć oczy i uszy, by zauważyć wyznanie miłości Jezusa, rozpoznać mojego Pana i Boga. Jedno słowo jest ważne, które nas poprowadzi w tajemnicę miłości Jezusa: dziś. Na zakończenie liturgii miała miejsce adoracja Pana Jezusa Eucharystycznego w monstrancji wystawionej na ołtarzu. Wielkosobotnia liturgia z kaplicy seminarium była również transmitowana przez Dobre Media.

XXVII PIELGRZYMKA PROMIENISTA NA GÓRĘ CHEŁMSKĄ

Pielgrzymka Promienista na Górę Chełmską (1–3 maja) miała w tym roku charakter głównie duchowy. Siostry szensztackie na profilu facebookowym zamieszczały materiały pomocne w takiej formie pielgrzymowania. Chętnych do duchowej pielgrzymki było sporo, odnotowano ponad 10 tys. odsłon. Na zakończenie została odprawiona Msza św. w sanktuarium na Górze Chełmskiej, której przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk. Na Eucharystii zebrało się fizycznie kilkanaście osób. – Wiadomo, że nie można się jeszcze organizować, więc umówiliśmy się, że każdy przyjedzie prywatnie. Dojechaliśmy do parkingu u stóp Góry Chełmskiej, przy bramie spotkaliśmy innych pielgrzymów i dalej poszliśmy tak, jak co roku, z flagami – wyjaśniła s. Marianna Zalewska, urszulanka. Pozostali pątnicy mogli obejrzeć Mszę św. za pośrednictwem Dobrych Mediów. W homilii z ust bp. K. Włodarczyka padły słowa na temat życia ludzkiego jako pielgrzymowania. – Cała nasza ludzka egzystencja jest podążaniem dokądś. My, ludzie wiary, widzimy horyzont. Pielgrzymowanie przypomina nam, że jesteśmy „ku czemuś", że zmierzamy w dobrym kierunku. Po drodze zmagamy się. Dzisiaj z pandemią, z trudnościami, z tym, co przeżywamy i w duchowym pielgrzymowaniu wciąż szukamy odpowiedzi na pytania: „po co żyję?", „dokąd zmierzam?". Hierarcha mówił także o Ewangelii jako konstytucji królestwa Maryi, która przygotowuje nas do wejścia do Jej królestwa. Dla Maryi królować to znaczy służyć. Biskup zachęcał też do modlitwy o to, żeby powołani do kapłaństwa mieli odwagę odpowiedzieć na Boże wezwanie: – Dzisiaj wielu mówi o kryzysie powołań. Nie ma kryzysu powołań, bo Bóg nie przeżywa kryzysu. On wciąż woła. Kryzys prze-

żywają powołani. Może powinniśmy dzisiaj zmienić kierunek naszych modlitw? Prośmy, by powołani mieli odwagę odpowiedzieć i pójść za Jezusem, wbrew nurtom „anty" i atmosferze niesprzyjającej dawaniu odpowiedzi. Módlmy się o odwagę dla powołanych. Pielgrzymi modlili się także w intencji ustania pandemii, o zdrowie dla zarażonego koronawirusem bpa seniora Pawła Cieślika, a także prosili o ustanie suszy w Polsce.

PEREGRYNACJA RELIKWII BŁ. HANNY CHRZANOWSKIEJ W DIECEZJI

Peregrynacja relikwii bł. Hanny Chrzanowskiej jest inicjatywą ogólnopolską, która rozpoczęła się w dniu beatyfikacji, 28 kwietnia 2018 r. 8 maja w domu parafialnym przy parafii Mariackiej w Szczecinku rozpoczęła się nowenna przy relikwiach bł. Hanny Chrzanowskiej. Obecny był bp Krzysztof Zadarko. W Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych, 12 maja, w kościele pw. św. Kazimierza w Koszalinie została odprawiona Msza św. w ich intencji. Modlono się przy relikwiach Hanny Chrzanowskiej, błogosławionej pielęgniarki. W dniach od 17 maja do 19 sierpnia relikwie błogosławionej będą peregrynowały w placówkach medycznych diecezji. – W czasach wypełnionych trudnościami zewnętrznymi, politycznymi i z pewnością także różnego rodzaju systemami przedzierała się w świecie służby zdrowia z nowym spojrzeniem na człowieka chorego. Była przekonana, że człowiek choruje nie tylko na ciele, ale także na duszy. Nawet jeśli przeżywa trudności cielesne, równie ważne jest wnętrze człowieka, w którym przebywa Jezus Chrystus – przypominał ks. Dawid Andryszczak, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia, który przewodniczył Eucharystii.

Hanna Chrzanowska urodziła się 7 października 1902 r. w Warszawie. Jej ojciec, Ignacy Chrzanowski, znany profesor literatury polskiej pochodził z katolickiej rodziny podlaskich ziemian. Matka Wanda, z domu Szlenkier, pochodziła z ewangelickiej rodziny zamożnych warszawskich przemysłowców. Siostra matki, Zofia Szlenkierówna, była fundatorką szpitala dziecięcego w Warszawie oraz dyrektorką Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. W 1910 r. rodzina Hanny przeniosła się do Krakowa, gdzie ojciec objął katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1920 r. Hanna ukończyła Gimnazjum Sióstr Urszulanek. Po maturze przeszła krótki kurs pielęgniarski, aby nieść pomoc ofiarom woj-

ny polsko-bolszewickiej. W grudniu 1920 r. Hanna rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerwała, aby wstąpić do nowo otwartej Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. W latach 1926–1929 pracowała jako instruktorka w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie. W latach 1929–1939 była redaktorem miesięcznika *Pielęgniarka Polska*. Było to pierwsze w Polsce czasopismo zawodowe dla pielęgniarek. Uczestniczyła w pracach Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych nad przygotowaniem uchwalonej przez Sejm w 1935 r. „Ustawy o pielęgniarstwie". Podczas II wojny światowej umiera jej ukochana ciotka Zofia Szlenkierówna, a ojciec zostaje aresztowany i wywieziony wraz z innymi profesorami do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie umiera w 1940 r. Hanna wraca do Krakowa i zgłasza się na ochotnika do pracy w Polskim Komitecie Opiekuńczym, poświęcając wszystkie swe siły opiece nad uchodźcami, więźniami i przesiedlonymi. Szczególną troską otacza osierocone dzieci, w tym dzieci żydowskie, poszukując dla nich rodzin zastępczych i bezpiecznych miejsc pobytu. Organizuje kolonie letnie i prowadzi akcje dożywiania. Pracuje niezwykle ofiarnie, często z narażeniem zdrowia i życia. Doświadczenie okrucieństwa wojny miało istotny wpływ na rozwój jej życia wewnętrznego. Był to dla niej czas szukania oparcia w Bogu, czas odkrywania siły modlitwy i znaczenia Eucharystii. Po wojnie pełniła wiele znaczących funkcji w strukturach szkolnych oraz innych instytucjach środowiska pielęgniarskiego. Hanna Chrzanowska nie ukrywała swoich przekonań religijnych oraz przywiązania do wartości chrześcijańskich. Taka postawa budziła szacunek i uznanie, zwłaszcza wśród uczennic i współpracowników, a jednocześnie rodziła niechęć, a nawet określone represje ze strony władz komunistycznych. Współpracowała z kard. Karolem Wojtyłą. Będąc na emeryturze postanawia zorganizować dla samotnych, opuszczonych i niepełnosprawnych, opartą o struktury kościelne i niezależną od niewydolnej państwowej służby zdrowia, fachową pomoc pielęgniarską. Dzięki jej staraniom upowszechnia się zwyczaj odprawiania Mszy św.w domu chorego oraz odwiedzin chorych w ramach wizytacji duszpasterskich. Wiele uwagi Hanna Chrzanowska poświęca nadal środowisku pielęgniarskiemu, troszcząc się o duchowy i etyczny poziom pielęgniarek położnych. Organizuje dla nich okresowe konferencje i doroczne rekolekcje. Rozpowszechnia wnikliwie ułożony *Rachunek sumienia pielęgniarki*. Na wniosek kard. Karola Wojtyły papież Paweł VI odznaczył ją medalem *Pro Ecclesia et Pontifice*. Życie wewnętrzne Hanny

formowało się w znacznej mierze według duchowości św. Benedykta – od 1956 r. była oblatką Opactwa Tynieckiego. Służąc całe życie chorym i cierpiącym coraz wyraźniej uświadamia sobie, że służy w nich samemu Chrystusowi. Hanna Chrzanowska zmarła w Krakowie 29 kwietnia 1973 r. Proces beatyfikacyjny służebnicy Bożej został zamknięty na szczeblu diecezjalnym 30 grudnia 2002 r. Następnie dokumenty procesowe przekazane zostały do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych przy Stolicy Apostolskiej, gdzie trwają dalsze prace związane z oceną świętości życia i heroiczności cnót służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej. Cud za wstawiennictwem sługi Bożej Heleny Chrzanowskiej dotyczył 66-letniej kobiety, która wskutek pęknięcia naczyniaka doznała masowego wylewu krwi do mózgu, niedowładu kończyn oraz zawału. Jej stan lekarze określili jako bardzo ciężki, nie pozostawiając żadnej nadziei na przeżycie. Stowarzyszenie Katolickich Pielęgniarek rozpoczęło modlitwę za wstawiennictwem sługi Bożej Hanny Chrzanowskiej. Chora została uzdrowiona, obudziła się, niedowład kończyn minął i powróciła sprawność umysłowa. Kobieta wyznała także, że podczas śpiączki przyśniła się jej H. Chrzanowska i powiedziała, że wszystko będzie dobrze. Kobieta zmarła w 2011 r. z powodu chłoniaka.

Trasa peregrynacji relikwii w diecezji: Szpital Wojewódzki w Słupsku (17–19.05); Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku (20–24.05); Sanktuarium św. Józefa w Słupsku (25–26.05); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. św. Jana Kantego w Słupsku (27–28.05); Szpital Powiatowy w Sławnie i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie (29–31.05); Dom Hospicyjno-Opiekuńczy Caritas im. bp Czesława Domina w Darłowie (1–3.06); Szpital Wojewódzki w Koszalinie (4–6.06); Dom Seniora, koszalińskie hospicjum i kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie (7–9.06); Sanktuarium MB Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej (10.06); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie (11.06); Centrum Zdrowia Psychicznego i kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie (12–14.06); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Mielnie (15.06); Szpital Powiatowy, kołobrzeskie hospicjum i kołobrzeska bazylika (16–21.06); Dom Księży Emerytów, kościół rektoralny w Kołobrzegu (22.06); Dom Pomocy Społecznej w Piotrowicach i kościół pw. Przemienienia Pańskiego we Wrzosowie (23.06); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. św. Andrzeja Boboli w Gościnie (25.06); Dom Pomocy Społecznej, Szpital Powiatowy i Dom Pomocy Społecznej CORDA w Białogardzie (26–30.06); Wojewódzki Oddział Terapii

Uzależnień i Współuzależnienia w Stanominie (1.07); Dom Pomocy Społecznej w Modrzewcu i kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lipiu (2.07); Dom Pomocy Społecznej w Krzecku i kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławoborzu (3.07); Szpital Polski i kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Drawsku Pomorskim (4–6.07); Dom Pomocy Społecznej w Darskowie i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu (7.07); Szpital Miejski i kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju (8–10.07); szpital i kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku (11–13.07); Hospicjum im. św. Franciszka z Asyżu w Szczecinku (14–16.07); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. Ducha Świętego w Szczecinku (17.07); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku (18.07); Dom Pomocy Społecznej i Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie (19–21.07); Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Bobolicach (22.07); Dom Pomocy Społecznej w Żydowie (23.07); Dom Pomocy Społecznej w Cetuniu i kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Polanowie (24.07); Szpital Miejski i kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku (25–27.07); 107. Szpital Wojskowy i kościół pw. św. Mikołaja w Wałczu (28–30.07); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. św. Antoniego w Wałczu (31.07); Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie (1–3.08); Szpital Powiatowy, Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance (4–6.08); Szpital Wojewódzki w Pile (7–9.08); Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i Hospicjum im. Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej w Pile (10–13.08); Dom Pomocy Społecznej i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Czarnem (14.08); Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu (15–18.08); 19.08 przekazanie relikwii do diecezji sandomierskiej.

SKRZATUSKA SZKOŁA MODLITWY

9 maja w sanktuarium w Skrzatuszu ruszyła Skrzatuska Szkoła Modlitwy. Tematem pierwszego spotkania, które poprowadził ks. Wacław Grądalski, była „Przestrzeń Modlitwy". Odpowiedzialnym za szkołę jest ks. Paweł Haraburda. Większość osób, ze względu na sytuację epidemiczną w kraju, wybrała formę uczestnictwa online. Ale byli też i tacy, którzy osobiście przybyli do bazyliki. Członkowie pilskiej wspólnoty Jezusa Księcia Pokoju przyjechali na rowerach. – Czas pandemii

pokazał, że ludziom dużo trudniej samym odprawić Drogę Krzyżową, odmówić Różaniec, modlić się słowem Bożym, kiedy potrzeba indywidualnego zaangażowania. To jest próba odpowiedzi na tę potrzebę. A ponieważ nie można jeszcze tak swobodnie, jak byśmy chcieli, odwiedzać sanktuarium, obowiązują zasady bezpieczeństwa, postanowiliśmy nie czekać i ruszyć ze spotkaniami online – wyjaśniał ks. P. Haraburda. Każda z sobót będzie wprowadzać w jakąś formę modlitwy i zapraszać do jej praktykowania. – To nie żaden kurs, po którym damy certyfikaty potwierdzające jego ukończenie i będziecie fachowcami od modlitwy. To bardziej szkoła życia, szkoła miłości, której nie da się nigdy ukończyć. Szkoła modlitwy jest przestrzenią spotkania – mówił kustosz skrzatuskiego sanktuarium. Skrzatuska Szkoła Modlitwy ma formułę otwartą. Można do niej dołączyć w każdej chwili, w kolejne sobotnie przedpołudnia. Informacje o temacie następnych katechez znajdują się na facebookowym profilu sanktuarium.

VIII PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Jak większość podobnych wydarzeń, ze względu na pandemię koronawirusa, tegoroczna pielgrzymka Żywego Różańca miała charakter przede wszystkim duchowy. Odbyła się 10 maja, a uczestnicy mogli śledzić transmisję ze skrzatuskiej bazyliki za pośrednictwem Internetu. Hasłem pielgrzymki był „Żywy Różaniec dla misji". Uroczystej Eucharystii przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk. Hierarcha nawiązał do wezwania odnoszącego się do Skrzatuskiej Piety „Matka naszej nadziei". Zaprzeczeniem nadziei jest rozpacz, o którą nietrudno w obecnej sytuacji związanej z pandemią. – W trudnych dniach pandemii istotnym staje się pytanie o moje zawierzenie Bogu. Łatwo bowiem trwać w przekonaniu, że zawierzyliśmy Mu nasz los, gdy niczego nam nie brakuje, gdy wszystko jest w porządku. Trudności pojawiają się wtedy, kiedy świat staje na głowie. W takich chwilach zdaje się, że Bóg mówi do nas: „Sprawdzam". Kto jest naszą opoką w czasach zarazy? Do kogo mamy się zwracać, gdy ogarniają nas trwoga i niepewność? (…) mieć nadzieję oznacza zaufać Bogu i zdać się na Jego plan. Nadzieja ma bowiem swoje poręczenie w Jego obietnicach. Biskup wspomniał także encyklikę Benedykta XVI *Spe salvi*, w której papież napisał, że świat bez Boga jest światem bez nadziei. – Żywy Różaniec jest ćwiczeniem się w nadziei. Modlitwa na różańcu jest bowiem potwierdzeniem w zewnętrznym

znaku pokładania ufności w Bogu, razem z Maryją – mówił hierarcha. Po Mszy św. odbyło się nabożeństwo eucharystyczne. Na pielgrzymce w Skrzatuszu obecny był także ks. Paweł Wojtalewicz, diecezjalny moderator Żywego Różańca.

DNI FORMACYJNE KSM

W dniach 15–17 maja odbyły się Dni Formacyjne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pod hasłem „Maryja – niewiasta Eucharystii". Tym razem przybrały one formę online. Rozpoczęła je Msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ustroniu Morskim. – W miesiącu maryjnym będziemy rozmawiać o Matce Bożej, ale bardzo ważnym obecnie tematem jest trwanie przy Eucharystii. Razem z duszpasterzami, którzy poprowadzą konferencje, będziemy starali się pokazać młodym w tym trudnym czasie, że Msza św. jest czymś nieodzownym w życiu chrześcijanina. Będziemy wspólnie się zastanawiać, jak sprawić, żeby po czasie, gdy liturgia musiała przenieść się do sieci, młodzi wrócili do kościołów, żeby wrócili do Eucharystii – wyjaśniał ks. Andrzej Zaniewski, diecezjalny asystent stowarzyszenia. – Będziemy chcieli pokazywać Maryję w kontekście Jej spotkań i trwania przy żywym Jezusie. Kluczowym słowem tych dni będzie „spotkanie". On chce się nieustannie z nami spotykać. Więc będziemy starali się podpowiadać młodym i nie tylko, jak dobrze przeżyć Mszę św., jak przestać być tylko widzem, a stać się uczestnikiem, jak wziąć odpowiedzialność za jej przygotowanie. Msze św. sprawowane podczas dni formacyjnych transmitowane były na stronach parafii i w Dobrych Mediach, a konferencje na platformie konferencyjnej Zoom. Program i linki dostępne są na facebookowej stronie KSM.

SETNA ROCZNICA URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

18 maja w setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II w koszalińskiej katedrze została odprawiona Msza św. Przewodniczył jej bp Krzysztof Włodarczyk. Hierarcha przypomniał, że w trakcie 27 lat pontyfikatu odwiedził 132 kraje i odbył 104 podróże duszpasterskie. Papież Polak kochał Kościół i kochał ludzi. – Pamiętamy, ilu ludzi przytulił, pocałował, przygarnął. Nie wstydził się fizycznej bliskości. Nie bał się gestów

czułości, serdeczności, był wierny w przyjaźni. Potwierdzają to liczne świadectwa. Był zawsze ciekawy ludzi, ich świata, ich piękna, wyjątkowości. Widział w nich blask miłości stwórcy. Sam się nie oszczędzał w dawaniu siebie. Jego miłość była miłością ojca. Po tę miłość sięgał do źródła ojcowskiej miłości Boga. Promieniował tym ojcowskim ciepłem i zarazem uczył, że miłość to nie uczucia i gesty, ale wybór i odpowiedzialność – mówił biskup. W dzisiejszych czasach słowo „miłość" jest nadużywane, deformowane. Jan Paweł II walczył o prawdę ludzkiej miłości. Trwał pod krzyżem i przypominał, że nie ma miłości bez dawki cierpienia, którego nie można ominąć, znieczulić, trzeba je przyjąć. Dać się przybić do krzyża. Hierarcha zwrócił się też do młodych z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, przypominając, że Jan Paweł II szczególnie ukochał właśnie młodzież i z tej właściwie pojętej miłości jednocześnie stawiał im wymagania. – Czym różnił się papież Jan Paweł II od idoli, celebrytów, którzy porywają wielomilionowe tłumy? – pytał biskup. – Tym, że miał na względzie dobro tych ludzi. Nie uwodził, nie gromadził wokół swojej idei, ale wokół Chrystusa. Miał na względzie dobro młodych. Myślał w perspektywie ostatecznej – życia, śmierci i zmartwychwstania.

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

23 maja w kołobrzeskiej bazylice miały miejsce święcenia prezbiteratu. Nowymi kapłanami diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zostali Dawid Rak i Krzysztof Szumilas. Mszy św. przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk, który w homilii skupił się na 4 słowach: wdzięczność, odwaga, smutek i uwielbienie. Słowa te wcześniej zawarł papież Franciszek w liście do kapłanów z okazji 160. rocznicy śmierci św. Jana Vianney'a. – Wdzięczność w kontekście powołania odczuwamy z tego powodu, że Pan Jezus nas dostrzegł, wybrał i powierzył swoje dzieło, które mamy wspólnie z Nim realizować. Każde święcenia są momentem wielkiej radości dla Kościoła i dla diecezji. Im Kościół ma więcej problemów, a ludzie Kościoła są w większym kryzysie, im więcej jest na świecie bezbożnictwa i obojętności, z tym większą radością przeżywamy chwile, kiedy Kościół rodzi nowe swoje sługi – mówił biskup, który dalej podkreślił, że nie ma czegoś takiego jak kryzys powołań. Jest natomiast kryzys odpowiedzi na powołanie. Dlatego „jesteśmy wdzięczni, że dzisiaj mamy dwóch tych, którzy odpowiedzieli". O odwadze bp K. Wło-

darczyk powiedział, że aby podjąć propozycję od Pana Jezusa, trzeba właśnie posiadać tę cechę. – Każde czasy wymagają swojej odwagi. Czasy takie, jak nasze, wymagają odwagi choćby takiej, aby zamanifestować otwarcie swoją katolicką tożsamość w przestrzeni publicznej. Łatwo jest dzisiaj pójść z falą, aby mieć święty spokój. Mówiąc o smutku, biskup nawiązał do kryzysu związanego ze skandalami w łonie Kościoła: – Smucimy się, kiedy jesteśmy świadkami zdrady powołania kapłańskiego, porzucenia daru. Ogromny ból ogarnia nasze serce, kiedy kapłan nadużywa zaufania społecznego i krzywdzi niewinne dziecko. Smucimy się, kiedy słyszymy od naszych ochrzczonych sióstr i braci, że nie potrzebują już księdza. Smucimy się, kiedy zmniejsza się liczba *dominicantes* i *communicantes*. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem lub samymi sobą, możemy doświadczać pokusy uchwycenia się takiego obezwładniającego smutku. Smutek jest niebezpieczny, bo paraliżuje odwagę postępowania w pracy, w modlitwie. Czyni nas antypatycznymi dla naszych bliskich. Smutek jest wrogiem życia duchowego. Szepcze nam do ucha, że zawsze tak było, że nic się już nie zmieni, że może być już tylko gorzej – przestrzegał biskup. Antidotum na smutek, odrętwienie duchowe jest błaganie do Ducha Świętego, żeby nas obudził, wstrząsnął sumieniem i wyrwał z bezczynności. Mówiąc o uwielbieniu hierarcha podał przykład Maryi, która nas uczy uwielbienia. Również i my jesteśmy zaproszeni do wyśpiewywania *Magnificat* razem z Maryją. Maryja pragnie, żebyśmy każdą chwilą naszego życia uwielbiali Boga tak jak Ona to czyniła. Nawiązując do słów papieża Franciszka biskup podkreślił, że pokora i delikatność nie są cechami słabych, ale mocnych.

Mszę św. w kołobrzeskiej bazylice koncelebrowało kilkudziesięciu prezbiterów i dwóch biskupów – bp Krzysztof Zadarko i bp Tadeusz Werno. W tym roku miały one charakter zamknięty, spowodowany trwającą pandemią koronawirusa. W uroczystości wzięły udział jedynie rodziny wyświęconych, kapłani i siostry zakonne. W liturgii zrezygnowano z elementów mogących stanowić źródło zakażenia. Nie odbyło się nałożenie rąk przez obecnych na Mszy św. prezbiterów ani przekazanie znaku pokoju. Wszyscy uczestnicy liturgii, także koncelebrujący kapłani, musieli założyć maseczki.

ODKRYCIE MIEJSCA POCHÓWKU MACIEJA VON KROCKOWA

O miejscu pochówku Macieja von Krockowa dowiadujemy się ze źródeł historycznych. Badacze twierdzą, że Maciej von Krockow był jedyną osobą, której ciało spoczęło w ówczesnym kościele garnizonowym. Badania, mające na celu potwierdzenie dokonania pochówku i tego, że w kościele nadal mogą spoczywać szczątki doczesne radcy, przeprowadzono 23 maja, praktycznie w przededniu 345. rocznicy jego śmierci. Przeprowadzenia badań podjęło się kołobrzeskie Muzeum Oręża Polskiego wraz z Grupą Eksploracyjno-Poszukiwawczą „Parsęta". W badaniu wzięli udział: ks. Piotr Zieliński – rektor kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP, Aleksander Ostasz – dyrektor Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, Andrzej Ossowski – kierownik Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego Szczecinie, Robert Dziemba – kierownik Pracowni Historii Kołobrzegu MOP, Łukasz Gładysiak – adiunkt w Dziale Zbiorów MOP i Jan Orliński – prezes Grupy Eksploracyjno-Poszukiwawczej „Parsęta". Ks. Piotr Zieliński, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Kołobrzegu, opowiedział w jaki sposób dowiedział się o możliwym pochówku Macieja von Krockowa w kościele rektoralnym: – Cztery lata temu trafiłem na artykuł dra Roberta Dziemby poświęcony kołobrzeskim czarownicom i płonącym stosom. Wspomniał o „fanatycznym pastorze" z kołobrzeskiej kolegiaty, który mocno zwalczał domniemane czary. Autor napisał również, że ów pastor Joahann Colberg, zasłynął również z odmówienia pochówku w kolegiacie Macieja Krockowa. W wyniku tego dyplomata spoczął w naszym kościele. To było jedno zdanie, ale rozpaliło ciekawość.

Na anomalie typowe dla budowli typu krypta natrafiono w południowo-zachodniej części nawy głównej. Ich rozmiar i forma mogą oznaczać, że jest to zasypana krypta, a w kościele rektoralnym wzmiankowany jest tylko jeden pochówek, właśnie Macieja von Krockowa. Czy zawiera nadal trumnę z ciałem dyplomaty, nie wiadomo. Mogłyby to potwierdzić jedynie poważniejsze prace archeologiczne, te jednak mogłyby naruszyć strukturę zabytkowej świątyni. Zajmujący się tematem przyznają jednak zgodnie, że nie ma takiej potrzeby. Sam Maciej von Krockow kazał napisać na swoim grobie sentencję: „Wędrowcze, który jesteś pobożny i Boga się boisz, oszczędź ten grób, niczego bowiem nie znajdziesz prócz prochów i kości wewnątrz ukrytych".

Maciej von Krockow urodził się w 1600 r., zmarł w 1675 r. Pochodził ze znamienitego rodu Krokowskich z Krokowej. Był radcą dworu księcia Bogusława XIV, w latach 1646–1648 był reprezentantem króla polskiego Władysława IV na konferencji westfalskiej kończącej wojnę trzydziestoletnią oraz dyplomatą brandenburskim na usługach wielkiego elektora Fryderyka Wilhelma. Król Polski Jan Kazimierz, a także król Danii Fryderyk III Oldenburg proponowali mu pracę w swoich służbach dyplomatycznych. Książę meklemburski Chrystian Ludwik I zaproponował mu objęcie urzędu kanclerza. Wszystkim odmówił i pozostał w twierdzy Kołobrzeg. W Kołobrzegu, w którym osiadł w 1654 r., stał na czele sądu, był również honorowym proboszczem kołobrzeskiej kolegiaty. Zmarł 16 marca 1675 r. Ponieważ był kalwinem, luterański pastor kolegiaty Johann Colberg odmówił pochowania go w tej świątyni, choć jego ciało spoczęło już w krypcie. Przez kilka tygodni trwał spór co do samej osoby dyplomaty i tych, którzy chcieli pochówku w głównej świątyni miejskiej. Ostatecznie Maciej von Krockow został pochowany w małym kościele nad rzeką. Uroczysty pogrzeb odbył się 1 czerwca 1675 r. Mimo to wątpliwości budziło miejsce spoczynku jego doczesnych szczątków.

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

Święcenia diakonatu 5 alumnów odbyły się w kołobrzeskiej bazylice 6 czerwca. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Krzysztof Zadarko, z którym koncelebrowało 70 kapłanów, obecny był także bp senior Tadeusz Werno. W homilii hierarcha podkreślał, że diakonat to służba, która przynosi owoce dzięki miłości. Bez miłości diakonat staje się karykaturą, a służba sposobem na upokorzenie i zniszczenie drugiego człowieka. Bez wewnętrznej uczciwości, prostoty, szczodrobliwości i pokory posługa diakona jest narażona na deformację. – Jak bardzo ważne jest, byśmy dziś reagowali natychmiast na potrzebę człowieka biednego, byśmy nie kalkulowali, nie zwlekali z pomocą. Mamy do nich pędzić. Gorliwość oznacza, że nie mogę zwlekać, lecz biec jak Maryja, obecna w diakońskim życiu – powiedział biskup. – Dzisiaj staniecie wobec pokusy, jak ulepszyć swoją posługę, jak czynić to lepiej niż inni przed wami, z wykorzystaniem tego wszystkiego, co daje świat i ludzki umysł – przewidywał i przestrzegał za papieżem Franciszkiem przed pragmatyzmem i technicyzacją posługi. Obroną przed tym jest

kontemplacja Chrystusa. To odróżnia Kościół od korporacji, ponieważ w Kościele głębokie zjednoczenie z Bogiem jest podstawą profesjonalnie wykonywanych zadań. – To, co zbawia, to spojrzenie Chrystusa, który na was spojrzał i do was powiedział: „Pójdź za Mną". Niech ten głos nigdy z waszego serca nie zginie.

Święcenia diakonatu przyjęli: Wojciech Borkowski z Jastrowia, Hubert Haber z Kołobrzegu, Sebastian Kapuściński z Kołobrzegu, Bartosz Łepek z Koszalina i Mariusz Wolender z Piły.

PIELGRZYMKA MOTOCYKLISTÓW DO SKRZATUSZA

Chcą rozpoczynać i kończyć sezon z Panem Bogiem, jeździć z Nim po drogach. Ich obecność potwierdza, że z motorowego siodełka można też dawać świadectwo wiary. Coroczne spotkanie motocyklistów w Skrzatuszu jest bardzo ważnym wydarzeniem w ich kalendarzu. 6 czerwca już po raz piąty spotkali się w Skrzatuszu, żeby w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej prosić o błogosławieństwo na dobrą drogę i dobre życie. Do Skrzatusza przyjechali z terenu całej diecezji, a także spoza jej granic. Wśród zgromadzonych miłośników motocykli nie zabrakło księży, którzy na co dzień niejednokrotnie docierają do wiernych właśnie na motorach, co pozwala docierać do takich grup, do których inaczej pewnie by się to nie udało. To, czy spotkanie w Skrzatuszu dojdzie do skutku, bardzo długo nie było pewne. Ale złagodzenie obostrzeń związanych z panującą pandemią przyniosło też dobre wiadomości dla motocyklistów. 6 czerwca ryczące maszyny i ich użytkownicy zameldowali się u Skrzatuskiej Pani w diecezjalnym sanktuarium. Przed bazyliką zaparkowało około tysiąc maszyn. – Odetchnęliśmy z ulgą, że jednak uda nam się w tym roku spotkać na wspólnej modlitwie w Skrzatuszu. Czekaliśmy z decyzją niemal do ostatniej chwili, wierząc, że może coś da się zrobić i się doczekaliśmy – cieszy się ks. Dariusz Kwaśny, suliszewski proboszcz oraz członek bractw organizujących wydarzenie – Bractwa Miłośników Motocykli „Pancerny" ze Złocieńca i kapłańskiego klubu motocyklowego God's Guards. Dla nich te spotkania są bardzo ważne. Przyjeżdżają tu, aby prosić Boga o wsparcie, o wytrwałość w dążeniu do zbawienia. Matkę Bożą zabierają ze sobą w sercu, ale wyraz wiary dają również umieszczając na swoich skórach specjalnie na tę okazje wykonane blachy. W samo południe uroczystą Eucharystię dla motocyklistów sprawował bp Krzysztof Włodarczyk, prywatnie również miłośnik jaz-

dy na dwóch kółkach. – Nasze życie jest igrzyskami, ciągle zmagamy się z przeciwnościami, których głównym jest grzech. Wieńcem laurowym jest zbawienie. Jeżeli startujesz w zawodach i przerywasz w połowie, nie możesz liczyć na medal. Dlatego tak ważne jest, żeby trwać do końca. Przyjechaliśmy prosić, żeby Pan Bóg nas wzmocnił, zawierzamy Mu ciągły kierunek naszego życia: zbawienie – przypominał. Nawiązał również do greckiego terminu *kalokagathia* – które jest związane ze sportem i mówi o równomiernym rozwoju ducha i ciała. I temu też mają służyć takie spotkania, gdzie troska o rozwój pasji idzie w parze i towarzyszy rozwojowi duchowemu. Po wspólnej Eucharystii w sanktuarium, bp Włodarczyk pobłogosławił zaparkowane pod jego murami maszyny.

IX DIECEZJALNA PIELGRZYMKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

IX Diecezjalna Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych odbyła się 9 czerwca w kaplicy Domu Pomocy Społecznej w Bobolicach. Organizatorem była Caritas diecezjalna. Z pielgrzymami modlił się wspólnie bp Krzysztof Włodarczyk. W wydarzeniu organizowanym przez Caritas uczestniczyło kilkadziesiąt podopiecznych zakładu oraz ich opiekunki – siostry pallotynki ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego. Pozostali uczestnicy z Warsztatów Terapii Zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i ich rodziny łączyły się z kaplicą zdalnie, za pośrednictwem telewizji internetowej Dobre Media. W związku z peregrynacją relikwii bł. Hanny Chrzanowskiej w diecezji, pielgrzymi zatrzymali się przy jej postaci oraz na tajemnicy zaufania Bożej opatrzności. We Mszy św. biskup mówił, że bez wiary nie ma cudów. Zachęcał do zawierzenia Bożym obietnicom. Zapewniał także, że człowiek zawsze jest Bogu bliski, a w sposób szczególny zaś bliscy są Mu ludzie uznawani w społeczeństwie za słabszych, mniej znaczących, nieporadnych czy niepełnosprawnych.

BOŻE CIAŁO

Główna procesja Bożego Ciała w Koszalinie (11 czerwca) przeszła w strugach deszczu z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego do Domu Miłosierdzia Bożego. W homilii podczas Mszy św. poprzedzającej procesję bp Krzysztof Włodarczyk mówił o istocie przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. – Ze wszystkich naszych świętości jedna jest największa. To Najświętszy Sakrament. Niczego nie ujmuję świętości chrztu świętego, bierzmowania, kapłaństwa, małżeństwa, pokuty ani namaszczenia chorych. Nie umniejszam świętości Pisma Świętego, ani znaków i narzędzi, przez które Bóg działa i staje się obecny. Ale tej obecności, z którą mamy do czynienia w Eucharystii, nie da się porównać z żadną inną. (…) – To nic, że to tylko mały kawałek białego chleba. To nic, że to tylko drobna Hostia, która mieści się w monstrancji. Wierzymy i powtarzamy ciągle – to jest Pan! Ten sam Jezus Chrystus, który chodził po palestyńskich drogach, ten sam, który czynił cuda, ten sam, którego przybito do krzyża. To ciągle jest ten sam Pan Jezus. Musimy mocno prosić o wiarę, że to jest Pan Jezus, Syn Boży, bo inaczej nie ma sensu nie tylko Boże Ciało, ale każda Msza Święta, każde przeistoczenie. Nawiązując do ograniczenia możliwości uczestnictwa w Eucharystii w związku z pandemią, biskup powiedział: – Wielu z nas zaczęło odczuwać realny głód Eucharystii i zarazem głód obecności i działania Bożego. Czy tęsknimy za Eucharystią? To znak, że żyjemy i mamy pragnienie życia. Zadowala nas wirtualne uczestnictwo w e-kościele? To znak, że coś zatraciliśmy. Powracajmy więc do życia! – apelował biskup.

W Kołobrzegu uroczystościom przewodniczył bp Krzysztof Zadarko. Podczas Eucharystii w bazylice hierarcha zwrócił się z apelem do wiernych, żeby wzięli odpowiedzialność za jedność Kościoła. Poruszył wzbudzający kontrowersje temat sposobu przyjmowania Komunii św. – na rękę lub do ust, który uwidocznił się w związku z zaleceniami sanitarnymi podczas pandemii koronawirusa. – Mnożą się różne wizje tego, czym jest Kościół i czym będzie za chwilę. Martwimy się, że epidemia nas tak bardzo odsłoniła i „wypędziła" z kościoła. Martwimy się, że jest spora grupa ludzi, którzy oswoili się z tym, że można się modlić przez Internet, przy telewizorze, i że doświadczenie wspólnoty zostało postawione przez wielu pod znakiem zapytania. O możliwości przyjmowania Komunii Świętej na rękę hierarcha powiedział: – To nie jest zdrada Jezusa Chrystusa, to nie jest profanacja, to nie jest odejście z Ko-

ścioła katolickiego i protestantyzacja. Na koniec homilii biskup zachęcił zgromadzonych do modlitwy o wiarę eucharystyczną, zaś tych, którzy nadal mają dylemat odnośnie do sposobu przyjmowania Komunii św., zachęcił do adoracji Najświętszego Sakramentu. – Czas poświęcony przed monstrancją, kiedy Jezus Chrystus jest wystawiony do publicznej czci, jest niezwykle błogosławiony. Tym, którzy mają wiele wątpliwości, którzy nadal mają dużo pytań, chciałbym powiedzieć: przyjdźcie, klęknijcie przed Najświętszym Sakramentem i tam wypowiedzcie swoje uczucia, a jednocześnie otwórzcie swoje umysły, by Eucharystia nas nie podzieliła, nie skłóciła, na tym najświętszym punkcie, jakim jest relacja każdego z nas do Jezusa Chrystusa ukrytego w kawałku Chleba. Procesja w Kołobrzegu, ze względu na obostrzenia epidemiczne miała nieco krótszą niż zwykle trasę. Wzięło w niej udział kilkaset osób.

SPOTKANIE SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS W WSD

Tegoroczne spotkanie członków szkolnych kół Caritas miało zdecydowanie inny charakter. Ze względu na panującą pandemię nie mogło odbyć się na ulicach jednego z miast w diecezji czy w kościołach. 15 i 16 czerwca grupa reprezentantów spotkała się w gościnnych murach WSD w Koszalinie, natomiast pozostali wolontariusze i ich opiekunowie uczestniczyli w nim online, podzieleni na grupy wiekowe. Bloki tematyczne dedykowane młodszym i starszym grupom wiekowym oddzielnie, poruszały tematy służby, wolontariatu w Kościele oraz chrześcijańskiej ekologii na podstawie nauczania papieża Franciszka. Tematy te przemawiają do młodzieży i coraz więcej szkół angażuje się w nie, a młodzież zdecydowanie wykazuje się ogromną pomysłowością jak przełożyć myśl ekologiczną na praktykę w domu, szkole czy w najbliższej okolicy. Transmisje przeprowadziła telewizja internetowa Dobre Media oraz zespół Caritas. Zdalna forma z jednej strony utrudnia prowadzenie i uczestniczenie w takim spotkaniu, ale z drugiej strony dzięki transmisji dokumentacja ze spotkania zostaje utrwalona. – Rozpoczynamy drugą edycję projektu *Laudato si'* i dołączyły do niego kolejne szkoły, co daje łącznie 9 szkół, zaś w projekt diecezjalnej mapy zanieczyszczeń zaangażowało się łącznie 35 szkół. To sporo, ale zależy nam na poszerzaniu tego grona – powiedziała Malwina Giełdon, animator diecezjalny projektu *Laudato si'*. – Podczas tej pielgrzymki zachęcamy więc wszystkich wolontariuszy i opiekunów kół Caritas, by

ekologia stała się nieodłączną częścią aktywności na ich terenie. Część programu przygotowali również klerycy. Podjęli oni temat służby, która jest podstawą niesienia pomocy w duchu chrześcijańskim. Wybór WSD na miejsce tegorocznej pielgrzymki nie jest przypadkowy – współpracę WSD z wolontariatem Caritas zacieśniła… pandemia koronawirusa. – Włączyliśmy się w tę pielgrzymkę z premedytacją – podkreśla ks. dr Jarosław Kwiecień, rektor WSD. – Podczas pandemii zamknęliśmy się trochę jako dom i instytucja, ale nie pozostaliśmy obojętni na to, co dzieje się na zewnątrz. Kiedy tylko było można, staraliśmy się robić to, co mogło pomóc innym. Klerycy oddawali więc krew, pakowali paczki żywnościowe dla podopiecznych Caritas, modlili się. Teraz zaprosiliśmy pielgrzymkę do nas. To nasz świadomy wybór i bardzo się z tego cieszymy. Była to również okazja, by klerycy wdrażali się w pracę Caritas już teraz. Później, po święceniach, gdy zaczną pracę w parafii, będą mieli z taką działalnością kontakt niemal w każdej parafii i szkole. Współpraca z Caritas wpisuje się w ich przygotowanie do kapłaństwa, i do realizacji w przyszłości dzieł miłosierdzia, co jest jedną z funkcji Kościoła. Umiejętność pozyskiwania nowych osób, poszukiwania wspólnych rozwiązań – nauka takich działań przyniesie w przyszłości owoce zarówno dla nich samych, jak i dla środowiska, w którym będą realizować swoją misję.

Źródła:
Gość Koszalińsko-Kołobrzeski (wyd. papierowe) nry 15–26/2020
koszalin.gosc.pl
diecezjakoszalin.pl
hospicjum-darlowo.pl
24kurier.pl
kolobrzeg.naszemiasto.pl
dzieje.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

KWIECIEŃ

2 kwietnia
– modlitwa bpa Dajczaka w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II pod pomnikiem św. Jana Pawła II przy katedrze

3 kwietnia
– Ekstremalna Droga Krzyżowa Borne Sulinowo–Skrzatusz
– Diecezjalna Droga Krzyżowa online – koszalińska katedra

5 kwietnia
– emisja pierwszego odcinka internetowego programu dla dzieci „Szkoła Maryi" (siostry szensztackie)

6–8 kwietnia
– rekolekcje ostatniej szansy online „Ojciec Niebieski, nasz Tatuś, który ma wszystko w swoich kochających dłoniach" – Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie

8 kwietnia
– rozdanie paczek świątecznych słupskim kombatantom (Caritas)

9 kwietnia
– Wielki Czwartek – Msza Wieczerzy Pańskiej (bez udziału wiernych) – koszalińska katedra – bp Włodarczyk

9–11 kwietnia
– Triduum Paschalne transmitowane przez Dobre Media – WSD

10 kwietnia
– Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej (bez udziału wiernych) – koszalińska katedra – bp Zadarko

11 kwietnia
– Wielka Sobota – Wigilia Paschalna (bez udziału wiernych) – koszalińska katedra – bp Włodarczyk

12 kwietnia
– wielkanocne śniadanie dla ubogich (Caritas) – Słupsk – bp Zadarko
– Msza św. wielkanocna (bez udziału wiernych) – koszalińska katedra – bp Włodarczyk

13 kwietnia
– Msza św. – Poniedziałek Wielkanocny (bez udziału wiernych) – koszalińska katedra – bp Zadarko

20 kwietnia
– zwiększenie liczby wiernych mogących uczestniczyć w kulcie religijnym

22 kwietnia
– stwierdzenie obecności koronawirusa SARS-CoV-2 u bpa seniora Pawła Cieślika

24–25 kwietnia
– dzień skupienia dla alumnów – WSD – bp Włodarczyk

25 kwietnia
– Msza św. w intencji rodziców po stracie dziecka i pogrzeb dzieci utraconych – kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
– 11. rocznica sakry biskupiej bpa Krzysztofa Zadarki

26 kwietnia
– 8. edycja katechez z cyklu Kazania na Górze nt. „Credo – Czy wierzymy w to, co wyznajemy?" (online)
– Msza św. z okazji 25-lecia Parafialnego Zespołu Caritas w Kępicach – kościół w Kępicach – bp Włodarczyk

26 kwietnia–2 maja
– 12. Niedziela Biblijna i Ogólnopolski Tydzień Biblijny

MAJ

1–3 maja
– duchowa Pielgrzymka Promienista na Górę Chełmską

2 maja
– Męski Różaniec – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie

3 maja
– Msza św. na zakończenie duchowej Pielgrzymki Promienistej na Górę Chełmską – Góra Chełmska – bp Włodarczyk
– Msza św. w święto Konstytucji 3 maja – koszalińska katedra – bp Włodarczyk

7 maja
– Msza św. pogrzebowa w intencji śp. ks. Ireneusza Żejmo – kościół pw. Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Dźwirzynie – bp Włodarczyk

8 maja
– pogrzeb śp. ks. Ireneusza Żejmo – cmentarz komunalny w Szczecinku – bp Zadarko
– rozpoczęcie nowenny przy relikwiach bł. Hanny Chrzanowskiej – dom parafialny przy parafii Mariackiej w Szczecinku – bp Zadarko
– złożenie ślubów wieczystych przez o. Stanisława (ks. Grzegorz Marquardt) – klasztor kamedułów w Bieniszewie

8–10 maja
– rekolekcje dla zespołów synodalnych online z CEF

9 maja
– pierwsze spotkanie Skrzatuskiej Szkoły Modlitwy – Skrzatusz

10 maja
– 8. Duchowa Pielgrzymka Żywego Różańca pod hasłem „Żywy Różaniec dla misji" – Skrzatusz – bp Włodarczyk
– Msza św. na zakończenie rekolekcji synodalnych – koszalińska katedra

12 maja
– Msza św. w intencji pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych z relikwiami bł. Hanny Chrzanowskiej – kościół pw. św. Kazimierza w Koszalinie

13 maja
– Msza św. i koronacja figury Matki Bożej Fatimskiej – kościół rektoralny w Kołobrzegu – bp Włodarczyk

14 maja
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego – wszystkie kościoły i kaplice diecezji
– dzień modlitwy, postu i dzieł miłosierdzia w intencji powstrzymania epidemii koronawirusa

15–17 maja
– Dni Formacyjne KSM online pod hasłem „Maryja – niewiasta Eucharystii"

16 maja
– zdalny kurs dla fotografów i operatorów
– Msza św. z kandydaturą do diakonatu – WSD – bp Włodarczyk

17 maja
– Msza św. z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II i poświęcenie obrazu św. Jana Pawła II – Góra Chełmska
– Msza św. z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II – koszalińska katedra – bp Włodarczyk
– Diecezjalna Pielgrzymka Katechetów – Skrzatusz – bp Zadarko

17 maja–19 sierpnia
– peregrynacja relikwii bł. Hanny Chrzanowskiej w placówkach medycznych diecezji

18 maja
– nabożeństwo różańcowe z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II – koszalińska katedra – bp Włodarczyk

20 maja
– Msza św. z okazji 25-lecia święceń kapłanów wyświęconych w roku 1995 – kołobrzeska bazylika – bp Zadarko

22 maja
– szesnaste posiedzenie Komisji głównej

– sakrament bierzmowania w Salezjańskim Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu – bp Włodarczyk

23 maja
– święcenia prezbiteratu – kołobrzeska bazylika – bp Włodarczyk, bp Zadarko, bp Werno

24 maja
– sakrament bierzmowania w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym Rzepczyno – bp Włodarczyk
– Msza odpustowa w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Włodarczyk

25 maja
– przyznanie kościołowi pw. Matki Boskiej Różańcowej w Jamnie w ramach konkursu Instytut Dziedzictwa Narodowego statusu „Zabytek Zadbany"

26 maja
– pogrzeb śp. s. Marii Klary od Miłosierdzia Bożego OCD (Sylwia Szpytko) – klasztor Maryi Matki Pojednania w Bornem Sulinowie – bp Zadarko
– pogrzeb śp. Ryszarda Kolarza, Taty ks. Wojciecha Kolarza – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Bobolicach – bp Włodarczyk

27 maja
– Msza św. i instalacja relikwii św. Brata Alberta Chmielowskiego i św. Rafała Kalinowskiego w Sanktuarium św. Józefa w Słupsku – bp Włodarczyk

29 maja–1 czerwca
– Centralna Oaza Matka w ramach formacji Ruchu Światło-Życie – Krościenko n. Dunajcem – bp Włodarczyk

30 maja
– weekend podsumowujący 6-tygodniowy kurs seminarium wylania Ducha Świętego dla członków Wspólnoty Emmanuel – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie

– czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

31 maja
– Diecezjalna Pielgrzymka Apostolatu Pielgrzymującej Matki i 29. rocznica poświęcenia Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chełmskiej – Góra Chełmska – bp Zadarko
– 8. edycja katechez z cyklu Kazania na Górze nt. „Bóg jest Miłością (Sprawiedliwy i Miłosierny)"

CZERWIEC

1 czerwca
– spotkanie z katechetami z dekanatu Mirosławiec – parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie

2 czerwca
– spotkanie z katechetami z dekanatu Piła – parafia pw. św. Jana Bosko w Pile

3 czerwca
– spotkanie z katechetami z dekanatu Darłowo – parafia pw. św. Gertrudy w Darłowie

4 czerwca
– spotkanie z katechetami z dekanatu Miastko – parafia pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku

5 czerwca
– pogrzeb śp. ks. Ryszarda Zabojszczy – Sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie
– Msza św. w ramach inicjatywy męskich spotkań w Skrzatuszu
– spotkanie z katechetami z dekanatu Szczecinek – parafia pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

5–6 czerwca
– duchowa pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę

6 czerwca
– święcenia diakonatu – kołobrzeska bazylika – bp Zadarko, bp Werno
– Msza św. w intencji maturzystów – Skrzatusz
– 5. Pielgrzymka Motocyklistów do Skrzatusza – bp Włodarczyk
– spotkanie z katechetami z dekanatu Sławno – parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie
– poświęcenie samochodu podarowanego darłowskiemu hospicjum przez fundację „Morze Miłości" – bp Zadarko

6–7 czerwca
– rekolekcje dla małżonków „Miłość i Prawda" cz. 3 – Skrzatusz

9 czerwca
– Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych Ich Rodzin i Opiekunów – kaplica Domu Pomocy Społecznej w Bobolicach – bp Włodarczyk

10 czerwca
– spotkanie biskupów metropolii szczecińsko-kamieńskiej w Szczecinie

11 czerwca
– procesje – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie (bp Włodarczyk), kołobrzeska katedra (bp Zadarko)
– 4. rocznica święceń biskupich bpa Krzysztofa Włodarczyka

13 czerwca
– 6. Odpust Kaszubski na Świętej Górze Polanowskiej
– Msza św. na zakończenie warsztatów z charyzmatykiem Marcinem Zielińskim – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Włodarczyk
– Msza św. z okazji 90-lecia konsekracji kościoła i 75-lecia pobytu ojców kapucynów w parafii pw. św. Antoniego w Pile – bp Zadarko

14 czerwca
– Msza św. na zakończenie dnia skupienia Oazy dorosłych – Lipie – bp Włodarczyk

15–16 czerwca
– pielgrzymka Szkolnych Kół Caritas – WSD

17 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rozalii z Palermo w Szczecinku – bp Włodarczyk

18 czerwca
– pobłogosławienie kapliczki w miejscu tragicznej śmierci śp. ks. Wojciecha Wójtowicza – Nacław
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku – bp Zadarko

19 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku – bp Włodarczyk
– erygowanie publicznego stowarzyszenia wiernych Siostry Miłosiernego Pana

19–21 czerwca
– letnia tura rekolekcji formacyjnych dla katechetów – CEF

20 czerwca
– siedemnaste posiedzenie Komisji głównej
– Msza św. polowa na zakończenie spływu kajakowego „100 na 100" rzeką Rurzycą w 100-lecie chrztu Karola Wojtyły – bp Włodarczyk
– Msza św. z okazji 15-lecia Związku Szlachty Polskiej Kresów Wschodnich – Skrzatusz
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim – bp Włodarczyk

21 czerwca
– 21. Piesza Pielgrzymka Świętych Gór Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska
– Msza św. na zakończenie rekolekcji dla katechetów – CEF – bp Włodarczyk

22 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Antoniego w Wałczu – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie – kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Jamnie – bp Zadarko

23 czerwca
– Msza św. dla członków Koinonii Jan Chrzciciel – Błotnica – bp Włodarczyk
– Msza św. na zakończenie roku formacyjnego Mężczyzn Pustelni – Święta Góra Polanowska
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku – bp Zadarko

24 czerwca
– Msza św. odpustowa – Uroczystość św. Jana Chrzciciela – kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Redle – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Siemczyno – bp Zadarko

25 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii Skrzatusz – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Sławsko – kościół w Staniewicach i Sławsku – bp Zadarko

26 czerwca
– konferencja ks. dr. Radosława Siwińskiego „Mądrość z czasach ciemności" - kawiarnia „Kawa z duszą" w Koszalinie
– sakrament bierzmowania w parafii św. Michała Archanioła w Jastrowiu – bp Zadarko

27 czerwca
– Msza św. dla grupy rekolekcyjnej – Górka Klasztorna – bp Włodarczyk
– Msza św. na rozpoczęcie akcji „Jezus na plaży" – kościół rektoralny w Kołobrzegu

27 czerwca–4 lipca
– 11. Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

28 czerwca
– Msza św. odpustowa – kościół pw. NMP Nieustającej Pomocy w Świdwinie – bp Włodarczyk
– Msza św. z okazji 25-lecia erygowania parafii pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Dąbkach – bp Zadarko
– 8. edycja katechez z cyklu Kazania na Górze nt. „Wierzę w Jezusa Chrystusa (Jezus, Syn Ojca)" – Góra Chełmska
– Msza św. w intencji ludzi morza – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Darłówku

29 czerwca
– Msza św. w pustelni w Wyszeborzu – bp Włodarczyk

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. IRENEUSZ ŻEJMO (1956–2020)

Ireneusz Żejmo, syn Stanisława i Ireny zd. Maculewicz, urodził się 17 listopada 1956 r. w Szczecinku. Kiedy miał cztery lata rodzina przeprowadziła się do Bydgoszczy. Tam ukończył Szkołę Podstawową i rozpoczął edukację w Liceum Zawodowym. Po dwóch latach rodzina wróciła do Szczecinka. Kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Księżnej Elżbiety. Maturę zdał w 1975 r. Następnie został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Ignacego Jeża 17 maja 1981 r. w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku.

Jako wikariusz pełnił posługę w następujących parafiach: pw. św. Ottona w Słupsku, pw. św. Judy Tadeusza w Starym Chwalimiu, pw. św. Jana Chrzciciela w Dębnicy Kaszubskiej (15.06.1981–18.08.1981, zastępstwa wakacyjne), pw. NMP Królowej Różańca Św. w Słupsku (1981–1984), pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu z zamieszkaniem i pomocą w parafii pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu (1984–1986), pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim (1986–1987), pw. św. Stefana w Barwicach (1987–1989).

Bp Ignacy Jeż zamianował go proboszczem w nowo powstałej parafii pw. Trójcy Świętej w Mierzynie w dekanacie Białogard (obecnie Gościno). Po 9 latach bp Marian Gołębiewski mianował go proboszczem w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Dygowie. W 2009 r. poprosił bpa Edwarda Dajczaka o urlop, na którym przebywał do 2014 r. Wówczas został zamianowany kapelanem Regionalnego Szpitala w Kołobrzegu. Ze względów zdrowotnych, w 2016 r. został zwolniony z tych obowiązków. Będąc na urlopie zdrowotnym rezydował w parafii pw. Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Dźwirzynie. W diecezji pełnił funkcję wicedziekana dekanatu Gościno w latach 2001–2005.

Ks. Ireneusz Żejmo zmarł po ciężkiej chorobie w szpitalu w Kołobrzegu 4 maja 2020 r. Msza św. pogrzebowa została odprawiona pod przewodnictwem bpa Krzysztofa Włodarczyka w czwartek, 7 maja o godz. 11:00 w kościele pw. Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Dźwirzynie. Kazanie wygłosił brat zmarłego kapłana, ks. dr Marek Żejmo. Pogrzeb odbył się 8 maja na cmentarzu komunalnym w Szczecinku.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej śp. ks. Ireneusza Żejmo przez ks. Marka Żejmo, Dźwirzyno, 7 maja 2020 r.

Pan Jest moim Pasterzem!

Kiedy odchodzą bliscy – Ty Panie, przychodzisz bliżej. I bliscy są nam jeszcze bliżsi, bo dzielą z Tobą Twoją obecność, która nie zna odległości, która nie dzieli, i nie oddala.

Godzina, w której odchodzą bliscy, jest godziną, w której opada zasłona doczesności, która odsłania to, co dotychczas było zakryte lub niedostrzegane, co wydawało się błahe, mało istotne, a teraz stało się nagle widoczne w całej prawdzie…

My właśnie stanęliśmy dziś w tej szczególnej godzinie, w której spływa łaska widzenia już bez zasłony doczesności. Zaczęliśmy więc widzieć dalej i rozumieć lepiej. I nie przeszkadzają nam już nasze myśli uwięzione w mądrych książkach, nasze oczy uwięzione w doczesności, nasze nadzieje pokładane w rzeczach marnych. Stajemy na początku tej przedziwnej drogi, na której nic się nie kończy, a wszystko się zaczyna,

na której nic się nie ukrywa, a wszystko się objawia, na której nikogo się nie traci, a tylko prawdziwie spotyka: drogi do Emaus, drogi do Ciebie, Panie.

Kiedy więc my, w tych ostatnich dniach, szliśmy do naszego Emaus, trochę smutni zwyczajnym ludzkim smutkiem, Ty Panie, przyłączyłeś się do nas i poprowadziłeś nas jedną z najpiękniejszych i najmądrzejszych dróg – drogą do Emaus. Zaczęła się ona smutkiem i rozterką, ale u jej kresu ukryła się niewyobrażalna radość: radość z tego, że przecież zawsze szedłeś z nami, podczas całej tej drogi, mimo że my, nieuważni (roztargnieni) nie zawsze o tym wiedzieliśmy. I radość z tego, że i my jesteśmy z Tobą; zanurzeni w Twej obecności trochę nieporadnie, jak to dzieci…, ale na dobre i na złe: w smutku i chorobie, w dobrej i złej doli…

Mój Brat, poprzez koleje swego życia, zanurzony był w Twoim życiu, Panie. Przez swoje cierpienie – w Twoim cierpieniu. Przez swoją śmierć – w Twojej śmierci. A teraz, wierzę, że nadeszła Jego godzina zmartwychwstania z Tobą. Bo wiem to z pewnością niewzruszoną, że mój Brat w dobrych zawodach wystąpił, wiary dochował. Więc żywię nadzieję, która według Twojej obietnicy zawieść nie może: że na koniec odłożyłeś dla Niego wieniec chwały, który mu oddasz w tej właśnie godzinie.

W moim życiu otrzymałem wielką łaskę podwójnego braterstwa: braterstwa krwi i braterstwa jako sakramentalnego, niezatartego znaku odciśniętego w duszy. Pozwoliło mi to lepiej zrozumieć kapłaństwo jako więź braterską. Braterstwo krwi pozwala rozumieć to, że o brata trzeba dbać i troszczyć się. Istotą braterstwa jest troska wykraczająca poza bramę egoizmu. Szczególnie wtedy, gdy brat apeluje o pomoc.

My dziś odchodzimy od braterskiej więzi w kapłaństwie zastępując ją tandetnymi erzacami: znajomościami, swojactwem, elitarnością, solidarnością „zawodową" i najgorszym ze wszystkiego: strategią bycia księdzem. Strategia oznacza odejście od norm, zasad, wartości, uniwersalizmu, i nade wszystko prawdy. Opuszczenie prawdy skazuje nas na głoszenie sloganów. Mimo to staramy się znaleźć sposób na to, jak ugrać (osiągnąć) jak najwięcej. Jak wygrać. I dopóki strategia pozwala nam osiągnąć sukces dotyczący wszystkich, to dobrze. Gdy jednak strategia ogranicza się tylko do zaspakajania własnych ambicji, realizowania egoistycznych projektów życiowych, staje się niebezpieczna dla otoczenia. Nie buduje bowiem prawdziwych, ludzkich i braterskich relacji, a jedynie zainteresowane własnym sukcesem egocentrycznego życia.

Jak, (przepraszam za skrzywienie zawodowe), leibnizowskie monady: samowystarczalne, odizolowane od przyjaźni i braterstwa zamknięte światy, realizujące się na drodze konsumpcji własnych możliwości. Jeżeli ktoś szuka przyczyn jakichkolwiek kryzysów wspólnotowych (rodzina, małżeństwo, kapłaństwo), to u podstaw leży zamiana zwykłych i ludzkich relacji i odniesień na strategię. Strategia może cię zabić. I niejednokrotnie do tego zmierza. Niestety już nie tylko wirtualnie.

Ksiądz Irek stał się ofiarą właśnie strategii. Polegała ona na tym, że ktoś podłączył mu odwrotnie kroplówkę. Zwykle kroplówka wzmacnia pacjenta. Ta niestety działała odwrotnie: odsysała życie. Kropla po kropli. Dzień po dniu. Przez ponad dziesięć lat. W poniedziałek niesławna kroplówka o godzinie 9:35 odessała resztki życia. Na szczęście w tym momencie włączyła się pompa wtłaczająca w martwotę ciała życie wieczne.

Świadectwo z parafii:

Moja, nasza przygoda z ks. Irkiem zaczęła się w 1989 r. w nowo powstałej parafii pw. Trójcy Świętej w Mierzynie. Proboszcz (...) trafił na nieznany grunt, bez dachu nad głową. Wtedy też poznał naszą rodzinę. Chyba los tak chciał. Od mojej babci otrzymał dach nad głową, a tym samym plebanię, która służy już kolejnemu księdzu. Luksusów jak na tamte czasy nie było, ale wiara i determinacja księdza pozwalała tworzyć parafię, łączyć ludzi. Ja pamiętam ks. Irka jako człowieka z werwą do działania. Kościół parafialny był jego oczkiem w głowie. Robił co mógł i na ile finanse pozwalały. Od dziecka żyłem w otoczeniu księdza sąsiada. Może też przez to podejście do osoby duchownej nie jest dla mnie niczym nadzwyczajnym. Codzienne śniadania proboszcza wyznaczały czas. Ósma rano była święta. Mama każdego dnia przygotowywała śniadanie, a potem także obiad. To był nasz ksiądz przyjaciel. Nigdy nie odmówił pomocy, często bywał także „gościem" od aplikacji morfiny dla mojego dziadka chorego na raka kości. Nie brzydziła go choroba. Jakże ciężkim wyzwaniem dla niego było pochować swojego sąsiada, kompana rozmów. Przykre jest natomiast to jak został potraktowany (...).Oddając całego siebie w zamian nie otrzymał nic. Potraktowany jak niechciany pasażer na statku. Odrzucony czuł się winny, (...), tak jakby się wstydził.

Świadectwo przyjaciela:

Kiedy ostatni raz z Nim rozmawiałem (telefonicznie) cztery dni przed śmiercią, leżał sam w szpitalnej sali. Głos miał pogodny, nic nie wskazywało, że nadejdzie kryzys, i że przyjdzie Mu odejść do Pana. Zapytałem, rozpoczynając rozmowę, jak się czuje. – Żyję, Panie Jacku, czytam, rozmyślam i rozmawiam z Bogiem, On jest w każdej godzinie, w której żyję – usłyszałem. Gdy wymieniliśmy się swoimi opowieściami pod nazwą „co u mnie", na zakończenie naszej rozmowy usłyszałem z ust ks. Ireneusza wypowiedziane słowa po łacinie: „Nulla sine Deo mens bona est". Zacząłem szybko w pamięci szukać polskiego znaczenia tej myśli, ale ks. Ireneusz mnie uprzedził. – „Bez Boga żadna myśl nie jest dobra" – powiedział. – Niech te słowa, Panie Jacku, codziennie Panu towarzyszą – poprosił ks. Ireneusz, który był kapłanem o duszy artysty.

A on napisał…

Może wyobrażasz sobie, że to będzie tak, jak bywało tyyyyle razy, gdy udawałeś się w daleką podróż… uporządkujesz pospiesznie swoje ostatnie sprawy, które być może od dawna leżały niezałatwione… zostawisz ostatnie zlecenia… Być może sprawdzą się twoi przyjaciele i koledzy… w ostatnich godzinach okażą się zainteresowani, może obrażający się albo wyrozumiali… odwiedzą cię w szpitalu lub nie bo… przebaczający lub absolutnie wierni… Powiesz może każdemu z nich – wybacz uchybienia, pośpiech, pozdrów siostrę, kłaniaj się ojcu, do widzenia, do zobaczenia… zobaczymy się przecież… Ostatnie uśmiechy, ostatnie uściski dłoni, ostatni widok tych, którzy ci w życiu towarzyszyli… Ostatnie westchnienie i ostatnia łza, która potoczy się po twojej twarzy… A tymczasem to będzie zaskoczenie. A tymczasem ty do końca nie będziesz wiedział, że TO JUŻ.

I ósmego maja 2016 r. o godzinie 10:59:

Dziś są Twoje imieniny Tato… nie ma Cię już tu… chcę powiedzieć Ci, że bardzo tęsknię i kocham… jesteś cudowny… uczyłeś nas miłości i szacunku do Rodziny, Kościoła, ludzi… uczyłeś nas patriotyzmu… sam byłeś uciekinierem z Sybiru do Armii gen. Andersa, biłeś się w Afryce, pod Piedimonte i Monte Cassino, byłeś w Anglii, byłeś cichociemnym i spadochroniarzem… byłeś wspaniałym Polakiem, mężem i naszym Tatą… poczekaj na mnie w Niebie… padniemy sobie w ramiona. Tato kocham Cię.

Zdążyłeś Iruś na Jego imieniny. Teraz zaczekajcie na mnie.

Prosimy Cię zatem, Panie: przyjmij Go nie z powodu Jego zasług, ale dzięki Twojemu przebaczeniu. Modlimy się dziś modlitwą jednego słowa: Przyjmij! Przytulamy ją do Eucharystii, dzięki której w ogóle ma sens. Łączymy ją ze zbawczą ofiarą Chrystusa, dzięki której może się w ogóle spełnić. Przyjmij Ofiarę, którą Ci składamy, przyjmij modlitwę jednego, najważniejszego w tej godzinie słowa, którą nosimy w sercach i przyjmij mojego Brata do Domu. Przyjmij, jak przyjąłeś dary sprawiedliwego Abla, ofiarę Patriarchy naszego Abrahama, i ofiarę którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan Melchizedek: jako ofiarę miłą Tobie i zbawienną dla Niego.

Dziękujemy, że doprowadziłeś Go do kresu drogi, że zdjąłeś z Jego oczu zasłonę doczesności i ukazałeś swoje pogodne Oblicze. I że my idziemy dalej tą mądrą i dobrą drogą do Emaus. Drogą do Ciebie. Dziękuję Ci, że przeprowadziłeś mojego Brata z jednego do drugiego życia tak, jakby między nimi nie było dramatu umierania.

Dziękuję Ci za Jego obecność, w której naprawdę to Ty jesteś obecny. Poprzez którą błogosławiłeś naszym dniom.

Dziękuję Ci za Jego miłość, której doznawałem bez najmniejszej nawet przerwy. Miłość ta z Ciebie jest. Bo cierpliwa jest i łaskawa, nie zazdrości i nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie szuka swego i złego nie pamięta. Z Ciebie jest, a płynie przez serce Najświętszej Panienki – Matki matek.

Dziękuję Ci za dobro, które dzięki Niemu odkrywamy i odkrywać będziemy.

Dziękuję za to, że pozwoliłeś nam zachować nie tylko pamiątkowe albumy zamknięte w szufladach naszych biurek, ale przede wszystkim to właśnie doświadczenie dobra i miłości, które zamknęliśmy w szkatułkach naszych kruchych serc, gdy zatrzymało się serce mojego Brata.

Te nasze prośby i dziękczynienia, złączone z Ofiarą Twojego Syna, którą przeżywamy w Eucharystii kierujemy do Ciebie Boże, wiecznie przychodzący do nas, niegościnnych…

Abba! Ojcze!

KS. RYSZARD ZABOJSZCZA (1935–2020)

Ryszard Zabojszcza, syn Józefa i Franciszki zd. Głogowska, urodził się w Lasakowie, parafia pw. Błogosławionego Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, diecezja kielecka. Szkołę Podstawową ukończył w Laskowie w 1949 r. Naukę kontynuował w Prywatnym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Szczyrzycu prowadzonym przez cystersów. Tam zdał egzamin dojrzałości w 1953 r. Odbył nowicjat u cystersów i rozpoczął studia filozoficzne w Mogile pod Krakowem. Po roku zrezygnował. W 1955 r. rozpoczął studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po czterech latach został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu. Święcenia prezbiteratu otrzymał 21 czerwca 1964 r.

Jako wikariusz pełnił posługę duszpasterską w następujących parafiach: pw. Stella Maris w Świnoujściu (1964–1968), pw. św. Józefa w Dobiegniewie (1968–1971), pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie (1971–1974) i pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Koszalinie (lipiec–sierpień 1974). Biskup Ignacy Jeż zamianował go proboszczem w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Lotyniu. Posługę tę pełnił aż do przejścia na emeryturę 5 listopada 2003 r. Następnie udał się w swoje rodzinne strony i zamieszkał na terenie parafii pw. Trójcy Świętej w Jędrzejowie (diecezja kielecka).

W diecezji pełnił funkcję referenta gospodarczego i notariusza Kurii Biskupiej (1973–1974), sekretarza Diecezjalnego Komitetu Roku Świętego, angażował się w prace Diecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej, a w latach 1982–1995 pełnił funkcję obrońcy węzła małżeńskiego przy Sądzie Biskupim Koszalińsko-Kołobrzeskim.

Ks. Ryszard Zabojszcza zmarł 1 czerwca 2020 r. w Jędrzejowie. Mszy św. pogrzebowej 5 czerwca 2020 r. w parafii pw. bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie przewodniczył bp kielecki, Jan Piotrowski, w asyście trzydziestu kapłanów. Kazanie pogrzebowe wygłosił o. opat Rafał Adam Ścibiorowski, który powiedział:

„(…) Kim jest kapłan? To ten, którego Panem jest Bóg, który w Jego imię sprawuje Świętą Ofiarę Męki Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. To ten, który głosi słowo Pańskie z mocą Tego, który go powołał. To ten, którego orężem jest modlitwa brewiarzowa, która łączy z Kościołem. Kapłan jest z ludu wybrany i do ludu posłany. Z ludźmi gromadzi się w Kościele, aby się modlić i karmić Ciałem Pańskim.

Ks. Ryszard to wielki czciciel bł. Wincentego. Często modlił się przed jego konfesją prosząc o jego orędownictwo i wstawiennictwo w sobie znanych sprawach. Jego gorliwość i poświęcenie, a także doświadczenie cierpienia budowało młode pokolenie kapłanów.

Zawsze życzliwy, przesuwając paciorki różańca w cichości tej świątyni zasiadał, aby się modlić w tygodniu i w niedzielę.

Dziękujemy dziś Bogu za Jego posługiwanie dla Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego, ale także na emeryturze dla diecezji kieleckiej, sprawując w parafiach święte sakramenty. Ufamy, że jest on przed trybunałem Boga i odbiera nagrodę od Jezusa dobrego Pasterza, któremu odpowiedział w swej młodości idąc za Jego głosem i będąc kapłanem".

W pogrzebie uczestniczyły siostry służebniczki, albertynki i służebniczki cieszyńskie. Ks. Ryszard Zabojszcza spoczął na cmentarzu parafialnym w swej rodzinnej parafii.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

KS. JÓZEF CIESZYŃSKI (1930–2020)

Józef Cieszyński, syn Franciszka i Nalii zd. Kotwicka, urodził się 1 czerwca 1930 r. w Linnem, parafia Sadłowo, powiat Rypin w diecezji płockiej. Przed wojną ukończył 3 klasy Szkoły Powszechnej. Po zakończeniu wojny kontynuował naukę w trybie przyspieszonym. Następnie ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące w Rypinie w 1949 r. Przez rok przebywał u pallotynów w Ołtarzewie. W 1950 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku. Tam zdał maturę w 1952 r. Został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu. Święcenia diakonatu otrzymał 19 listopada 1956 r., a prezbiteratu 23 czerwca 1957 r.

Jako wikariusz pełnił posługę w następujących parafiach: pw. św. Ottona w Słupsku, przy kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa (1957–1958); pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie–Grabowie (1958–1960); pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku (1960–1962); pw. Najświętszego Imienia Maryi w Sulechowie (1962–1963); pw. św. Andrzeja Boboli w Rokitach (1963–1964); pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodawie z rezydencją w Różankach (1964–1967); pw. Wniebowzięcia NMP w Węgorzynie (najpierw jako wikariusz zarządca, potem

administrator 1967–1971); pw. Nawiedzenia NMP w Gardnie Wielkiej (początkowo jako wikariusz zarządca, 1971–1987).

Bp Ignacy Jeż zamianował go w 1987 r. proboszczem w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Trzebielinie. Bp Czesław Domin przeniósł ks. Józefa Cieszyńskiego w stan spoczynku 28 sierpnia 1995 r. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Bytowie. Odznaczony *Expositorium Canonicale* z tytułem kanonik 17 stycznia 1982 r.

Ks. kan. Józef Cieszyński zmarł w Bytowie 28 czerwca 2020 r.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. św. Filipa Neri w Bytowie 2 lipca 2020 r. Przewodniczył jej bp pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Krzysztof Zadarko. Kazanie wygłosił ks. Krzysztof Szary COr – proboszcz parafii i dziekan dekanatu bytowskiego. Ciało złożono na cmentarzu przy ul. Ks. J. Popiełuszki w Bytowie.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej śp. ks. kan. Józefa Cieszyńskiego przez ks. Krzysztofa Szarego COr, Bytów, 2 lipca 2020 r.

Jak bardzo trzeba być zakochanym w Bogu, aby oddać Mu całe swoje życie? Jak bardzo trzeba zaufać Jezusowi, aby powiedzieć Mu: Tak, pójdę dokąd zechcesz? Jak bardzo? Każdy z kleryków zadawał sobie to pytanie może nawet każdego dnia przez 6 czy więcej lat seminaryjnych studiów. I każdy z księży zadaje sobie to pytanie przy okazji każdego rachunku sumienia. To pytanie powraca również przy okazji takich, jak ta dzisiaj, uroczystości – pogrzebu kapłana. Szukanie odpowiedzi daje nam okazję nie tylko do wspomnienia, ale do podjęcia szerszej refleksji nad osobistym oddaniem się Chrystusowi.

Ks. Józef Cieszyński, s. Franciszka i Natalii zd. Kotwickiej, urodził się 2 czerwca 1930 r., w Linnem, powiat Rypin, parafia Sadłowo, diecezja Płocka. Po zdaniu „małej matury" w 1949 r. przez rok był w Ołtarzewie u Księży Pallotynów. Po ukończeniu Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku i zdaniu egzaminu dojrzałości rozpoczął w 1952 r. studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Gorzowie. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1957 r. Pełnił posługę duszpasterską w kolejnych parafiach: jako wikariusz od 1 lipca 1957 r. w parafii pw.

św. Ottona w Słupsku; potem w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie–Grabowie; następnie w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku; w 1963 r. przez rok był wikariuszem w Rokitach; a potem w parafii pw. Najśw. Imienia Maryi w Sulechowie; następnie w parafii pw. MB Różańcowej w Kłodawie; od 1967 do 1972 r. – został administratorem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Węgorzynie; od 1971 do 1987 r. – administratorem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Gardnie Wielkiej; Odznaczony tytułem kanonika w 1982 r.; od 1987 do 1995 r. – proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Trzebielinie. Po przejściu na emeryturę z dniem 28 sierpnia 1995 r. zamieszkał w Bytowie. Zasnął w Panu, i w przenośni, i dosłownie w Bytowie w niedzielę 28 czerwca 2020 r. o godz. 9:30.

Do tych faktów dołączają kolejne, które stanowiły treść życia ks. Józefa: sakramenty, których udzielał, katechizacja, organizowanie życia duszpasterskiego, troska o kościoły – upiększanie, remonty, rozbudowa. Dbał o nie tak samo jak o trzodę mu powierzoną. Przyszło mu żyć w trudnych czasach komunistycznej propagandy i autentycznej biedy ludzi w pegeerowskich wsiach oraz jakiejś tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. A przy tym w tych trudnych czasach pokonywanie ogromnych przestrzeni ówczesnej diecezji gorzowskiej.

Tak Bóg zadecydował, że życie ks. kanonika Józefa Cieszyńskiego wypełniło się tu na ziemi po 63. rocznicy święceń kapłańskich – 23 czerwca 2020 r. oraz po pięknie obchodzonych 2 czerwca 90. urodzinach. Ostatnie 25 lat życia przeżył ks. Józef właśnie tu – w Bytowie. Emeryt, który codziennie odprawiał Mszę św. w kaplicy szpitalnej. Codziennie 2 godziny w kaplicy spowiadał. Był chętny na każde zawołanie do chorego. Chętnie pomagał w spowiedziach w parafiach dekanatu bytowskiego. Ostatnie półtora roku życia spędził w Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym przy szpitalu bytowskim. Znalazł tu pełen ciepła i miłości dom. Ale też swoją osobą wprowadził do tej wspólnoty świadectwo miłości Boga i bliźniego. Przy różnych okazjach żartował: „mnie tam nie zależy – mogę żyć i 120 lat". Najlepiej jego stan ducha obrazują słowa, które sam napisał 11 czerwca 2017 r.: „Jestem bardzo szczęśliwy i wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy mnie otaczają". Chrystus kiedyś zapytał apostołów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?", „A wy za kogo Mnie uważacie?". Odpowiedź Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" jest sensowną prawdą tylko wtedy, gdy Chrystus żyje w nas. Jezus nie mówi: bierzcie mój krzyż, ale swój. Każdy ma wziąć swój krzyż i pójść za Chrystusem. Marzeniem Boga nie jest umęczona rzesza męż-

czyzn, kobiet i dzieci, każdy ze swym krzyżem na ramionach, ale ludzie idący do życia dobrego, radosnego i kreatywnego. Życia, za które płaci się wysoką cenę w postaci zaangażowania i wytrwałości. Ale warto, bo cena jest najwyższa: światłość wieczna – „Zmartwychwstanie".

Mówimy o smutku śmierci, odejścia, żałobie, współczuciu. To ludzkie, ziemskie, dobre. Ale czemu mamy się smucić skoro Chrystus obiecuje szczęście bez miary, nie do wyobrażenia.

Był czas płaczu – choroba, która się zjawiła, problemy, trudności. Teraz jest czas chrześcijańskiej radości. Satysfakcji i radości. Ks. Kanonik Józef Chrystusowi służył i do Chrystusa odszedł. Z Chrystusem szedł przez życie, a teraz się z Nim zjednoczył. Oddał życie Chrystusowi, bo ono zawsze do Chrystusa należało.